



MAŁACHOWIAK

Biuletyn Towarzystwa Wychowanków, Wychowawców i Przyjaciół
Gimnazjum i Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego Płocku



Czerwiec 2025

- 1611
- 1733
- 1786
- 1793
- 1807
- 1815
- 1817
- 1820
- 1837
- 1905
- 1915
- 1918
- 1921
- 1964
- 1979
- 1980
- 1990
- 1993
- 1996
- 2000
- 2001
- 2005
- 2007
- 2009
- 2010
- 2015
- 2020
- 2025

MAŁACHOWIANKA

NAJSTARSZA Z POLSKICH SZKÓŁ
CZŁONEK TOWARZYSTWA SZKÓŁ TWÓCZYCH







Szanowni Państwo,

Małachowianka to niezwykle miejsce na edukacyjnej mapie Płocka, które od 845 lat kształtuje kolejne pokolenia młodych ludzi. Daje im wiedzę, umiejętności i przygotowuje do dorosłego życia. Wyjątkowy jest również duch wspólnoty, który łączy środowisko Małachowiaków, a wyraża się w wielu inicjatywach podejmowanych przez członków Towarzystwa Wychowanków, Wychowawców i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum. Historia szkoły to także ważna część dziejów Polski. Jubileusz jest okazją do przybliżenia jej

wyjątkowych dziejów, przypomnienia wybitnych absolwentów, jak też skłania do refleksji nad jej przyszłością i wytyczeniem celów na kolejne lata istnienia.

Zabytkowe budynki szkoły są jedną z pereł naszego miasta, dlatego kilkanaście lat temu samorząd Płocka podjął się ich restauracji. Pozyskaliśmy środki unijne i przeprowadziliśmy prace w dawnym Kolegium Jezuickim oraz dawnej Kolegiacie Michała Archanioła. Naszym celem było dostosowanie szkoły do wymogów współczesnej edukacji i jednocześnie zachowanie historycznego dziedzictwa. Systematycznie wspieramy modernizację placówki. W tym roku, także przy wsparciu środków unijnych, wykonamy modernizację i wyposażenie sali gimnastycznej, kupimy sprzęt informatyczny oraz systemy i urządzenia wspomagające uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Szkoła jest też miejscem wielu wydarzeń kulturalnych czy społecznych. Udostępniona do zwiedzania podziemna część kolegiaty ze ścieżką dydaktyczną przyciąga zarówno mieszkańców, jak i turystów. W auli dawnej Kolegiaty św. Michała, ozdobionej pięknymi freskami, odbywają się między innymi debaty czy koncerty. Tradycyjnie gości tu, ciesząc się dużą popularnością, Letni Festiwal Muzyczny Płockiej Orkiestry Symfonicznej.

Społeczność szkoły swoimi działaniami pokazuje, że tradycja może iść w parze z nowoczesnością, a wartości wypracowane przez lata są inspiracją dla pracujących tu nauczycieli i kolejnych roczników uczniów. Życzę dużo energii i wielu wspaniałych pomysłów do dalszego rozwoju placówki, a także rozpowszechniania historycznych walorów Alma Mater Plocensis!

Prezydent Miasta Płocka
Andrzej Nowakowski

Płock, 2025 rok





Koleżanki, koledzy i przyjaciele Alma Mater Plocensis!

Oddajemy w Wasze ręce kolejny numer „Małachowiaka”, który wydawany jest, by pokazać i utrwalić to, co dzieje się w Małachowiance i to, jakie działania podejmujemy i realizujemy jako Wasi przedstawiciele. Ponieważ okres pandemii Covid 19 nie pozwolił na wspólne i liczne spotkanie zjazdowe w roku 2020, teraz spróbujemy przedstawić w skrócie, co wydarzyło się w ciągu nie 5, lecz 10 ostatnich lat działalności Towarzystwa Małachowiaków.

Dzięki wspólnym staraniom od 2015 roku działa nowa oficjalna strona internetowa Towarzystwa (towarzystwo.malachowianka.pl), na której zamieszczamy nie tylko informacje dotyczące tego, co robimy, ale także publikujemy przesyłane przez Was wspomnienia i teksty. Zachęcamy więc wszystkich, którzy chcieliby podzielić się z szerokim gronem Małachowiaków tym, czym się zajmują lub co pamiętają ze szkolnych lat, do kontaktu.

Jako Wasi przedstawiciele i strażnicy pamięci o Małachowiance kultywujemy wieloletnią tradycję corocznego wręczania najlepszym absolwentom medali Diligentiae. Wśród wręczających w ostatnim dziesięcioleciu znaleźli się wybitni naukowcy i artyści (wymienieni w kolejności alfabetycznej: hm. Jan Chojnacki, dr Jakub Dobruch, prof. belwederski Magdalena Król, prof. Radosław Owczuk, reżyser filmowy Alek Pietrzak, dr Krzysztof Piotrowski, dr hab. Tomasz Siemiątkowski, prof. Grzegorz Szamel). Stałą tradycją są też Pikniki Małachowiaków, kiedy możemy się spotkać i odnowić wspólne znajomości.

Zgodnie ze statutowymi celami kontynuujemy to, co zaczęli nasi poprzednicy, ale wprowadzamy też nowe tradycje. Od 2015 roku w okolicach Święta Zmarłych palimy znicze na grobach ponad 70 zmarłych nauczycieli naszej Alma Mater Plocensis. To symboliczne światło jest dowodem pamięci i wdzięczności wobec tych, którzy wzbogacili swoją pracą dokonania Szkoły. We współpracy z Dyrekcją, nauczycielami i uczniami Szkoły organizowane są Zaduszki – spotkania poświęcone wspomnieniom dawnych profesorów. Przez kilka lat (do ogłoszenia pandemii Covid 19) odbywały się również coroczne otwarte spotkania wigilijne Małachowiaków, połączone z koncertem kolęd lub jasełkami w wykonaniu uczniów Małachowianki przy wsparciu nauczycieli.

Towarzystwo Małachowiaków stwarza również doskonałą przestrzeń do organizowania spotkań absolwentów w rocznicę ich matury. Współpracuje też z tymi, którzy swoją pamięć o Szkole chcą wyrazić w sposób materialny, stając się np. fundatorami kamienia z pamiątkową tablicą „Nauczycielom Małachowiacy”, pomnika Marszałka Stanisława Małachowskiego odsłoniętego w setną rocznicę nadania Szkole imienia czy ustawienia przy wejściu na teren Szkoły pamiątkowej tarczy.

Nie zapominamy także o tym, że Małachowianka to miejsce ważne nie tylko dla jej absolwentów, ale także dla miasta Płocka i Mazowsza. Dzięki współpracy i dofinansowaniu przez Urząd Miasta Płocka i Urząd Marszałkowski udało nam się zrealizować wiele projektów adresowanych do mieszkańców. W ramach „Dusznej sprawy” Płocczanie mogli w atmosferze grozy i tajemniczości zwiedzać Szkołę. Dzięki „Treningowi olimpijskiemu z informatyki” i „Płockiej Akademii Olimpijczyka” zdolni uczniowie mogą rozwijać swoje talenty pod opieką między innymi nauczycieli Małachowianki. W ramach współpracy z Funduszem Grantowym dla

Płocka udało nam się dwukrotnie zorganizować warsztaty astronomiczne i meteorologiczne dla uczniów szkół podstawowych („Wakacje z gwiazdami” i „Niebo nad Małachowianką”). Współpraca Towarzystwa Małachowiaków z Urzędem Miasta Płocka zaowocowała projektem „Małachowianka na Szlaku Gotyckim”, w ramach którego jako wolontariusze oprowadzaliśmy chętnych do zwiedzania naszej Alma Mater Plocensis i wydaliśmy okolicznościową broszurę. Dzięki dofinansowaniu przez Wojewódzkiego Mazowieckiego Konserwatora Zabytków stworzyliśmy wirtualny spacer po Małachowiance dostępny na naszej stronie internetowej Szkoły. Zatem, dzięki staraniom Towarzystwa, w każdej chwili i z każdego miejsca na świecie, nocą i za dnia, wirtualnie, a także z pomocą audioprzewodników (zakupiliśmy ich 40) można przemierzać korytarze Szkoły.

Z okazji 840-lecia Małachowianki, dzięki wsparciu Urzędu Miasta Płocka, wydaliśmy nowy album poświęcony Szkole, uwzględniający jej przeszłość i teraźniejszość, zorganizowaliśmy konferencję naukową „Dziedzictwo 840 lat Małachowianki” i przygotowaliśmy (dzięki ciężkiej pracy nauczycieli i uczniów) koncert „Małachowiacy muzycznie dla Płocka”.

W uznaniu podejmowanych przez Towarzystwo Małachowiaków działań zostaliśmy wyróżnieni w konkursie „Godni naśladowania” przez Prezydenta Miasta Płocka Andrzeja Nowakowskiego, a Marszałek Województwa Adam Struzik wyróżnił nasze stowarzyszenie medalem „Pro Masovia”.

Wszystkie podejmowane przez nas działania są wynikiem wielkiej miłości i wdzięczności dla Szkoły, której absolwentami jesteśmy.

Zarząd Towarzystwa Małachowiaków



Od lewej: Magdalena Janiszewska, Anna Patelska, Dorota Radaszkiewicz, Kacper Tyburski (członek zwyczajny Towarzystwa), Anna Wiśniewska, Katarzyna Góralska, Zbigniew Perzesty, Sylwester Pawlak, Kazimierz Mikołajewski, Katarzyna Majzner, Kazimierz Jankowski (nieobecni na zdjęciu członkowie Zarządu: Anna Betke, Ryszarda i Zdzisław Bukowscy, Ewa Gizińska)

Zarząd Towarzystwa Małachowiaków 2015-2020:

Anna Wiśniewska – prezes, Sylwester Pawlak – wiceprezes,
Dorota Radaszkiewicz – sekretarz, Zdzisław Bukowski – skarbnik,
dyrektor szkoły – Katarzyna Góralska, Anna Betke, Wanda Bieńkowska,
Ryszarda Bukowska, Elżbieta Ciesielska-Zajac,
Magdalena Janiszewska, Kazimierz Jankowski,
Katarzyna Majzner, Kazimierz Mikołajewski, Anna Patelska.

Zarząd Towarzystwa Małachowiaków 2020-2025:

Anna Wiśniewska – prezes, Sylwester Pawlak – wiceprezes, Dorota Radaszkiewicz – sekretarz,
Zdzisław Bukowski – skarbnik, dyrektor szkoły – Katarzyna Góralska, Anna Betke,
Ryszarda Bukowska, Zdzisław Bukowski, Ewa Gizińska, Magdalena Janiszewska,
Kazimierz Jankowski, Katarzyna Majzner, Kazimierz Mikołajewski,
Anna Patelska, Zbigniew Perzesty.





„Własne pędy, własne liście,
Zapuszczamy - każdy sobie
I korzenie oczywiście
Na wygnaniu, w kraju, w grobie,
W dół, na boki, wzwyż ku słońcu,
Na stracenie, w prawo - w lewo...
Kto pamięta, że to w końcu
Jedno i - to samo drzewo...”

„Nasza klasa”
Jacek Kaczmarski

Wielopokoleniowa szkoła, jaką jest Małachowianka ze swoją 845-letnią tradycją, snuje opowieści o ważnych zdarzeniach, wybitnych absolwentach o uznanym dorobku zawodowym czy naukowym i nauczycielach, którzy z niesłabnącym zapałem starają się motywować uczniów, rozwijać ich pasje i zainteresowania, przekazywać wiedzę, kształcić umiejętności. W ciągu minionych 5 lat, upływających od ostatniego jubileuszu w czasie pandemii covid -19, szkoła znowu tętniła życiem, dlatego warto utrwalić dorobek tych lat.

I Realizowane projekty unijne

- Dzięki funduszom unijnym ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2007-2013 i środkom własnym Gminy Płock dokonano rewitalizacji zabytkowych budynków dawnego Kolegium i dawnej Kolegiaty św. Michała Archanioła. Na XV-wieczna wieżę udało się zakupić



XV-wieczna wieża z zegarem słonecznym i obserwatorium

teleskop Sky-Watcher Esprit 120 ED i uruchomić obserwatorium astronomiczne – jedyne w Płocku i cieszące się dużym zainteresowaniem. Dopełnieniem całości stał się zegar słoneczny, wykonany techniką sgraffito ścienne. Jedno i drugie dokonane dzięki ofiarności absolwenta z roku 1964 – Marka Chojnackiego.

- W latach 2018-2021 szkoła realizowała projekt „Licealny akcelerator edukacji” **współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego, Oś Priorytetowa X Edukacja dla rozwoju regionu, Działanie 10.1 Kształcenie i rozwój dzieci i młodzieży, Poddziałanie 10.1.1 Edukacja ogólna**. Celem projektu było podniesienie jakości oferty edukacyjnej w Liceum Ogólnokształcącym im. Marsz. Stanisława Małachowskiego w Płocku poprzez realizację dodatkowych form wspierających rozwój kompetencji kluczowych i umiejętności uniwersalnych u min. 150 uczniów klas I-III i doskonalenie zawodowe min. 15 nauczycieli. W ramach projektu kształcono kompetencje kluczowe niezbędne na rynku pracy oraz właściwe postawy i umiejętności; tworzenie warunków dla nauczania opartego na metodzie eksperymentu; korzystanie z technologii informacyjno-komunikacyjnych oraz rozwijanie kompetencji informatycznych. Szkoła otrzymała dofinansowanie ze środków unijnych w kwocie 483 716,25 zł, z czego za kwotę ogółem 190 541,00 zł zakupiono nowoczesny sprzęt komputerowy, klocki do robotyki i narzędzia cyfrowe oraz pomoce do nauczania biologii metodą eksperymentu.
- W latach 2022-2024 zrealizowano ze szkołą z Hiszpanii projekt Erasmus + **Edukacja szkolna, typ akcji Krótkoterminowe projekty na rzecz mobilności uczniów i kadry**. Tematem projektu były „Działania ekologiczne jako sposób podnoszenia odpowiedzialności za naszą planetę”. Projekt zrealizowany wspólnie ze szkołą hiszpańską IES Sierra de Guadarrama o budżecie 23 117 euro. Postawiliśmy sobie za cele podniesienie kompetencji ekologicznych i cyfrowych naszych uczniów i nauczycieli oraz zwiększenie świadomości ekologicznej całej społeczności szkolnej, jak również zmianę sposobu myślenia o środowisku. Przeprowadzono warsztaty ekologiczne (segregacja odpadów i wykorzystanie nowoczesnej technologii do oszczędzania energii); spotkania z przedstawicielami Brudzeńskiego Parku Krajobrazowego; wykonanie słowniczka w języku angielskim i hiszpańskim z nazwami roślin występujących na terenie Parku.
- W czasie pandemii dokonaliśmy zakupu 4 komputerów w ramach programów” Zdalna szkoła” i „Zdalna szkoła +”.
- Po audycie dostępności wiosną 2025 r. zdobyliśmy fundusze na **projekt na 1,5 mln zł dofinansowania z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza na lata 2021-2027**. Środki zostaną przeznaczone na modernizację oraz wyposażenie placówki w niezbędny sprzęt. Okazało się, że projekt przeszedł. Będziemy mieli prawie 1,5 miliona złotych na prace w Małachowiance: modernizację i wyposażenie sali gimnastycznej, zakup sprzętu informatycznego oraz systemów i urządzeń wspomagających uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Podnoszenie jakości kształcenia i dostępności szkół jest bardzo ważne. Budżet miasta dołoży nieco ponad 250 tysięcy złotych do zaplanowanych działań w Małachowiance, bo **całokształt prac oszacowano na 1,72 miliona złotych**. Za te pieniądze zostaną wykonane trzy zadania. Pierwsze to wspomniana przez prezydenta modernizacja sali gimnastycznej - m.in. wymiana dachu, okien i drzwi, docieplenie sali, remont wnętrza. Odnowiony zostanie parkiet, ściany, oświetlenie, nagłośnienie. Sala zostanie też wyposażona w nowy sprzęt sportowy, a od strony dziedzińca powstanie nowe wejście dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnością. Kolejną część projektu obejmuje wyposażenie liceum w sprzęt potrzebny osobom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. W tym przypadku zostaną zakupione maty do ćwiczeń i akupresury, taśmy i gumy rehabilitacyjne, poduszki sensoryczne, piłki gimnastyczne i rehabilitacyjne, rollery do masażu. Dołożą również w nowy sprzęt sportowy (bramki, piłkochwyty,

ściankę wspinaczkową). Miękkie materiały przydadzą się do zabezpieczenia wszystkich narożników słupów i parapetów, a taśmy kontrastujące będą umieszczone na ścianach i drzwiach. W całej szkole zostaną oznaczone krawędzie pierwszego i ostatniego stopnia wszystkich schodów oraz wszystkie drzwi według standardów zapewniających dostępność. Będą również kupione krzesła ewakuacyjne i pętle indukcyjne. Dodatkowo pracownię informatyczną wzbogacą o nowy sprzęt – notebooki, monitory interaktywne, głośniki i klawiaturę brajlowską. Nowy sprzęt wraz z oprogramowaniem zyska też pracownia informatyczna Małachowianki. Realizacja tych przedsięwzięć zakończy się w grudniu 2026 roku.

II Realizowane projekty z *Budżetu obywatelskiego Miasta Płocka* i środków pozyskanych z PKN Orlen

- W 2018 r. liceum złożyło projekt ogólnomiejski w szóstej edycji *Budżetu Obywatelskiego Płocka – Mobilna Oświata*, z którego udało się zakupić nowoczesny, świetnie wyposażony bus dla potrzeb szkoły. Dzięki niemu uczniowie biorący udział w wielu konkursach i olimpiadach nie mają problemu z dojazdem na zawody. Pomaga on w codziennym funkcjonowaniu i administrowaniu szkołą.
- Dzięki wsparciu PKN ORLEN pracownie do nauczania przedmiotów ścisłych wzbogaciły się o kolejny sprzęt dydaktyczny. W ramach zainicjowanego programu edukacyjnego PKN ORLEN zasilili w kwocie 52.417 zł zakup pomocy z zakresu optyki, akustyki, astronomii, prądu elektrycznego. Udało się zakupić również teleskop słoneczny. Zaangażowani w jego realizację byli nauczyciele fizyki: mgr G. Witkowska, mgr G. Kamiński, mgr B. Iwański (wicedyrektor). Uroczysta inauguracja projektu odbyła się w LO im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku 30 listopada 2018 r. Pozwoliła nie tylko poinformować za pośrednictwem mediów społeczność lokalną o zrealizowanym projekcie, ale też przy-

gotować szereg doświadczeń i podczas pokazu zobrazować szereg praw fizycznych z optyki, prądu elektrycznego, akustyki.

- W 12. edycji *Budżetu Obywatelskiego Miasta Płocka* ubiegaliśmy się o doposażenie naszego liceum w pomoce dydaktyczne – sprzęt komputerowy i multimedialny. Udało nam się zdobyć kwotę 295 tys. i w 2024 roku kupić i wyposażyć nową pracownię komputerową dla uczniów, kupić drukarki i kserokopiarkę, 4 zestawy multimedialne, przenośne komputery dla nauczycieli. Pomogą one prowadzić nauczanie na najwyższym poziomie, gdyż szkoła musi mieć zapewnione nowoczesne pomoce dydaktyczne, zaplecze techniczne, dostęp do najnowszych, innowacyjnych metod nauczania dzięki cyfrowym nowinkom. Musi nauczać efektywnie zarówno stacjonarnie, jak i zdalnie. Dokonane zakupy niewątpliwie pomogą w uzyskaniu lepszych efektów nauczania z przedmiotów ścisłych, tj. matematyka, informatyka, chemia, fizyka.

III Realizowane projekty społeczne

Od 2015 roku nieprzerwanie uczniowie Małachowianki uczestniczą w Olimpiadzie „Zwolnieni z teorii”. Dzięki temu projektowi są aktywni, angażują się w szereg projektów i przedsięwzięć rozwijających kompetencje miękkie i kluczowe, tworzą w szkole fantastyczną, niepowtarzalną atmosferę. Potrafią pogodzić pracę z zabawą i działalnością społeczną. Świetnie ze sobą współpracują. Pamiętają o szkole i o sobie nawzajem przez całe życie, o czym świadczy aktywność absolwentów i ich zaangażowanie w życie bieżące szkoły. Dzięki olimpiadzie robią coś dobrego dla innych, rozwijają swoją pasję i poznają innych aktywnych ludzi z całej Polski. W przygotowywanym co roku *rankingu szkół kompetencji przyszłości* liceum zajmuje miejsce poczesne miejsce w kraju. Nasza młodzież zdobyła w tym czasie *Złotego Wilka* za najlepszy projekt w kategorii EDUKACJA w Polsce (2015/16), *Srebrnego Wilka* za najlepszy projekt w województwie (2015/16) oraz 2 *Brązowe Wilki*

za najlepsze projekty w szkole (2018/19 i 2019/20). W roku 2021/2022 niezwykle wysoko oceniono projekt „Nieznany wirtuoz klawiatury”, przedstawiający postać kompozytora ks. Eugeniusza Gruberskiego, absolwenta „Małachowianki”. Celem projektu było rozpowszechnienie postaci twórcy wśród osób, którym jego muzyka jest zupełnie obca, jak i wśród jej miłośników. Projekt zdobył Złotego Wilka za najlepszy projekt w kategorii „Edukacja”. W roku 2022/23 dwie nagrody Brązowego Wilka za najlepszy projekt w szkole oraz Srebrnego Wilka za najlepszy projekt w woj. mazowieckim zdobył projekt NOW IT'S YOUR TURN. Celem projektu było zainspirowanie młodych ludzi do pierwszych działań biznesowych, przedstawienie różnych możliwości rozwoju osobistego, zarobku i popularyzacja pojęć biznesowych oraz promocja oszczędnego i przedsiębiorczego stylu życia. Zwycięski projekt pojawił się również w roku szkolnym 2023/2024. Była to „EKOALOGIA” – kampania społeczna, zachęcająca do wprowadzania ubrań do wtórnego obiegu i przeciwstawienia się fast fashion i konsumpcjonizmowi. W ramach projektu został zrealizowany cykl spotkań w szkołach średnich, zbiórka ubrań, z których następnie dzieci jednej ze szkół podstawowych wykonały gryzaki dla zwierząt ze schroniska, a także prowadzony był podcast dotyczący fast fashion i konsumpcjonizmu. Projekt otrzymał Złotego Wilka za najlepszy projekt w Polsce w kategorii „Edukacja”.

To niejedynie projekty. Samorząd Uczniowski i harcerze organizują szereg akcji charytatywnych, zachęcają do oddawania krwi, prowadzą akcję DKMS. Ciekawy projekt realizowała również młodzież pod opieką mgr Grażyny Witkowskiej „Szkoła międzypokoleniowa”. Zajęcia odbywały się w celu rozwoju kompetencji cyfrowych osób 60+ w ramach projektu realizowanego przez Państwowy Instytut Badawczy NASK na zlecenie Ministerstwa Cyfryzacji. Spotkanie rozpoczęło się zapoznaniem z historią Collegium Jezuickiego, kaplicy szkolnej Mistrza Drapiewskiego, co seniorzy oceniają jako dodatkowy atut warsztatów. Zrealizowano szereg ciekawych

tematów, m.in.: „Rozrywka w sieci – formy rozrywki w Internecie, niezbędne narzędzia” oraz „Internet jako codzienne wsparcie – bezpieczne zakupy i płatności online, aplikacja mObywatel, Profil Zaufany, platforma e-usług gov.pl, Internetowe Konto Pacjenta”. W ramach zajęć każdy senior miał przy sobie pomoc w postaci ucznia, dzięki czemu mógł pracować w swoim własnym tempie. Młodzież miała okazję opiekować się starszym pokoleniem.

V Osiągnięcia i sukcesy uczniów

Tradycją Małachowianki stało się nagradzanie absolwentów najlepszych w danym roczniku Medalami Diligentiae. Na uroczystości zakończenia nauki w liceum wręcza je zaproszony z tej okazji wybitny absolwent o uznanym dorobku zawodowym i naukowym uczniom, którzy po 4 latach nauki uzyskali najwyższe średnie końcowe. Tradycja jest kontynuowana od 1964 roku i do tej pory 453 absolwentów liceum zostało uhonorowanych medalami „Za Pilność”. Medal Diligentiae został ustanowiony w 1767 roku przez króla Stanisława Augusta, nadawano go wychowankom Korpusu Kadetów w Warszawie. Nawiązując do osiemnastowiecznej tradycji, kiedy w latach 1786-1792 najpilniejsi uczniowie otrzymywali złote i srebrne Medale Diligentiae, czyli „Za Pilność”, uchwałą XI Zjazdu Wychowanków i Nauczycieli Gimnazjum i Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w 1964 r. postanowiono przywrócić nadawanie abiturientom – prymusom złotych i srebrnych Medalii Diligentiae wraz z dyplomami ufundowanymi przez Komitet Wychowanków. Liczba wręczanych medali rokrocznie jest równa ilości klas maturalnych w danym roku szkolnym. Zasadą jest, że wręcza się jeden „złoty” i pozostałe medale „srebrne”; medale przyznawane są zgodnie z obowiązującym regulaminem zatwierdzonym przez Towarzystwo Wychowanków i Przyjaciół Małachowianki. W ciągu ostatnich lat zdobyli je:



rok szkolny	nazwisko i imię	medal Diligentiae	klasa	średnia ocen
2024/2025	Milena Gąsiorowska	ZŁOTY	4A	6,00
	Miłosz Matuszewski	SREBRNY	4A	5,87
	Joanna Błaszczuk	SREBRNY	4D	5,84
	Małgorzata Babecka	SREBRNY	4D	5,77
	Amelia Seweryniak	SREBRNY	4A	5,70
	Jeremiasz Jagła	SREBRNY	4A	5,54
	Aleksandra Malinowska	SREBRNY	4F	5,52
2023/2024	Natalia Krajewska	ZŁOTY	4D	5,72
	Julia Wiankowska	SREBRNY	4E	5,63
	Kaja Magdalena Szmulewicz	SREBRNY	4B	5,56
	Julia Włodarczyk	SREBRNY	4C	5,5
	Jakub Adam Pokorski	SREBRNY	4D	5,5
	Michał Starczewski	SREBRNY	4D	5,47
	Michał Kalwas	SREBRNY	4D	5,39
2022/2023	Katarzyna Dobosz	ZŁOTY	4F	6
	Weronika Rydzewska	SREBRNY	4A	5,82
	Karol Kacprzak	SREBRNY	4D	4G
	Kamil Mateusz Dótkowski	SREBRNY	4G	5,71
	Patrycja Umińska	SREBRNY	4A	5,65
	Aleksandra Chojnowska	SREBRNY	4B	5,61
	Aleksandra Szczypawka	SREBRNY	4D	5,53
2021/2022	Adam Miłosz Brudzyński	ZŁOTY	3G	5,57
	Julia Wiktoria Kaźmierczak	SREBRNY	3I	5,5
	Aleksandra Patelska	SREBRNY	3C	5,4
	Laura Luiza Szewczyk	SREBRNY	3G	5,36
	Kinga Maria Michalak	SREBRNY	3G	5,29
	Krzysztof Dariusz Adamczyk	SREBRNY	3D	5,27
2020/2021	Alicja Gawin	ZŁOTY	3I	5,53
	Marta Kamila Szałkiewicz	SREBRNY	3I	5,51
	Klaudiusz Michał Mikołajczyk	SREBRNY	3E	5,49
	Katarzyna Zuzanna Majchrzak	SREBRNY	3A	5,44
	Olaf Cichosz	SREBRNY	3D	5,25
	Kinga Tomaszewska	SREBRNY	3A	5,17
	Natalia Wiktoria Koźmińska	SREBRNY	3E	5,17
	Dorota Rzewnicka	SREBRNY	3D	5,15
2019/2020	Jakub Uliński	ZŁOTY	3A	5,83
	Karol Ryszard Szwed	SREBRNY	3D	5,53
	Jakub Grabarczyk	SREBRNY	3D	5,5
	Daniel Wujkowski	SREBRNY	3G	5,47
	Julia Klaudia Kaznowska	SREBRNY	3D	5,4
	Daria Anna Majchrzak	SREBRNY	3A	5,33
	Elżbieta Anna Krzemińska	SREBRNY	3A	5,28
	Aleksander Iwo Leśniewski	SREBRNY	3C	5,28
	Kinga Adela Oleksiewicz	SREBRNY	3D	5,25

- Olimpijczycy

Małachowianka od zawsze była nastawiona na pracę z uczniem zdolnym. Wielu nauczycieli potrafi zachęcić do udziału w olimpijskich zmaganiach i motywować do dodatkowej pracy. Niewielkie tąpnięcie nastąpiło po pandemii – pokolenie Z, dorastające we w pełni scyfryzowanym społeczeństwie, po latach pandemii ma duże problemy psychiczne, co utrudnia pokonywanie trudności i radzenie sobie ze stresem.

Od kilku lat nasi nauczyciele: dr Cezary Obczyński i mgr Sebastian Ostrowski wypracowują sys-

tem pracy z uczniami uzdolnionymi matematycznie i informatycznie ze szkół podstawowych począwszy. Szkoła podpisała w 2025 r. porozumienie z Olimpiadą Informatyczną Juniorów na ciągłą współpracę w tym zakresie. Koledzy pozyskują środki finansowe i prowadzą zajęcia dodatkowe oraz obozy naukowe dla mieszkańców Płocka. Ich trud przynosi już pierwsze efekty – w bieżącym roku 5 uczniów doszło do finału olimpiad matematycznej i informatycznej.

A oto olimpijczycy z ostatnich 5 lat:

rok szkolny	nazwisko i imię	olimpiada	imię i nazwisko nauczyciela
2024/2025	Mateusz Pawłata	laureat LXXVI Olimpiady Matematycznej	mgr Danuta Dworczyk dr Cezary Obczyński
	Rudolf Góral	finalista LXXVI Olimpiady Matematycznej	
	Błażej Gotowick	laureat XVIII Ogólnopolskiej Olimpiady o Diamentowy Indeks AGH	
2023/2024	Rudolf Góral	finalista VIII Olimpiady Statystycznej	mgr Małgorzata Szymczak
	Michał Stanczewski	finalista XXXI Olimpiady Informatycznej	dr Cezary Obczyński
2022/2023	Jakub Budka	finalista XLI Olimpiady Języka Łacińskiego	mgr Mateusz Kwiatkowski
	Gracjan Majewski	laureat 64. Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym	mgr Iwona Sarwińska
2021/2022	Laura Luiza Szewczyk	finalistka XXXII Ogólnopolskiej Olimpiady Teologii Katolickiej <i>Oblicza Miłosierdzia w Nauczaniu i Praktyce Kościoła</i>	s. Iwona Siejka
		finalistka XX Olimpiady Znajomości Afryki	mgr Piotr Sosnowski
	Jakub Budka	finalistka XV Ogólnopolskiej Olimpiady przedmiotowej im. mjr. Marka Gajewskiego <i>Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 1531-1683. Od Obertyna do Wiednia</i>	dr Michał Kacprzak
		finalista XV Ogólnopolskiej Olimpiady przedmiotowej im. mjr. Marka Gajewskiego <i>Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 1531-1683. Od Obertyna do Wiednia</i>	dr Michał Kacprzak
	Amelia Wasilewska	finalistka XL Olimpiady Języka Łacińskiego	mgr Renata Bączek
	Mateusz Kwiatkowski	finalista XVII Olimpiady Przedsiębiorczości	mgr Ewa Rashid
2020/2021	Klaudiusz Mikołajczyk	finalista XXXIX Olimpiady Języka Łacińskiego	mgr Renata Bączek
	Maciej Kiełbasa	finalista XIV Ogólnopolskiej Olimpiady przedmiotowej im. mjr. Marka Gajewskiego <i>Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 972-1514. Od Cedyńi do Orszy</i>	dr Michał Kacprzak
		finalistka XIV Ogólnopolskiej Olimpiady przedmiotowej im. mjr. Marka Gajewskiego <i>Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 972-1514. Od Cedyńi do Orszy</i>	dr Michał Kacprzak
	Laura Luiza Szewczyk	finalistka XXXI Olimpiady Teologii Katolickiej	s. Iwona Siejka

Według nowego Mazowieckiego Rankingu miesięcznika PERSPEKTYWY, którego finał odbył się 7 marca 2025 r. w Centrum EXPO XXI Warszawie (ul. Prądyńskiego 12/14), Małachowianka zajęła 13. miejsce w rankingu na najlepsze licea na Mazowszu (bez Warszawy) i I miejsce w powiecie m. Płock. Dyplomy wręczyła Mazowiecka Kurator Oświaty – W. Krzyżanowska. Nowy ranking nie obejmuje szkół miasta stołecznego Warszawy. Jak stwierdził Waldemar Siwiński: „Rosnące zainteresowanie dobrą edukacją na poziomie średnim skłoniło organizatorów rankingu do opracowania osobnego zestawienia, jako że edukacyjna doskonałość nie ogranicza się do dużych metropolii. Gala została zorganizowana w ramach *Międzynarodowego Salonu Edukacyjnego Perspektywy 2025* pod patronatem: Minister Edukacji Barbary Nowackiej; Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego Marcina Kulaska; Przewodniczącej Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich prof. Bogumiły Kaniewskiej; Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika; Mazowieckiej Kurator Oświaty Wioletty Krzyżanowskiej.

V Projekty artystyczne

Wśród Małachowiaków nie brakuje również uzdolnionych artystycznie, dzięki czemu od ponad 30 lat działa chór Minstrel, a od ostatnich 7 teatr *Sfera*. Uczniowie Małachowianki kontynuują najlepsze tradycje istniejącego tu od 1612 r. teatru oraz rozwijają swoje artystyczne talenty. Teatr *Sfera* działający pod kierunkiem mgr E. Wójtewicz-Brzozowskiej w ciągu ostatnich lat wystawił kilka dużych przedstawień. W związku z rokiem Szekspirowskim zaprezentował spektakl składający się z fragmentów najlepszych i najbardziej znanych sztuk Szekspira w oryginale. Ponadto pokusił się wystawienie fragmentów najpiękniejszych musicali. Teatr angażował się w przygotowanie rocznicowych spektakli, a w 2020 uraczył widzów widowiskiem z piosenkami zespołu „The Beatles”. Przygotował również wiele cieszących się uznaniem spektakli, że wymienię: „Metro”, widowisko „O miłości śpiewać chcę...”, dzieło Gabrieli Zapolskiej „Moralność Pani Dulskiej”.

Ponadto w liceum odbywało się wiele innych widowisk, np. cykl koncertów świątecznych, zorganizowanych przez zespół „ArteTerra”, który realizował projekt w ramach olimpiady „Zwolnieni z Teorii”. „ArteTerra” to zespół, złożony z uczniów naszej szkoły, miał na celu ukazanie kojącego wpływu kultury i sztuki na zdrowie psychiczne.

VI Wyniki nauczania i wysoka jakość kształcenia

Rokrocznie do egzaminu maturalnego w Małachowiance przystępuje około 200 absolwentów, a co ważniejsze uzyskują najwyższe noty w obszarze działania płockiej delegatury Kuratorium Oświaty w Warszawie. W roku 2016, 2018, 2021, 2024 r. absolwenci Małachowianki znaleźli się w szacownym gronie 25 najlepszych maturzystów w Polsce, a tym samym zostali laureatami Ogólnopolskiego Projektu „Matura na 100 procent”. Projekt realizuje fundacja ZAWSZE WARTO we współpracy z Centralną Komisją Egzaminacyjną. Statystycznie absolwenci liceum wybierają 2,8 przedmiotów rozszerzonych na egzaminie maturalnym. Największą popularnością cieszą się matematyka, biologia, chemia. W ciągu ostatnich 5 lat tylko jeden uczeń miał poprawkę, a wyniki zdecydowanie były powyżej średniej wojewódzkiej i krajowej.

O wysokich wynikach kształcenia w Małachowiance świadczą również wyniki Edukacyjnej Wartości Dodanej. Jak podaje CKE, metoda EWD to zestaw technik statystycznych pozwalających oszacować wkład szkoły w końcowe wyniki egzaminacyjne. EWD jest egzaminacyjnym wskaźnikiem efektywności nauczania w danej szkole, który może służyć m. in. doskonaleniu nauczania – jako instrument ewaluacji wewnętrznej oraz dostarczaniu rodzicom i uczniom informacji przydatnych przy wyborze szkoły. W ostatnich badaniach EWD liceum osiągnęło świetne wyniki i jest SZKOŁĄ SUKCESU. Naucza na tyle skutecznie, że wyniki końcowe są znacznie wyższe od przewidywanych, a działania podejmowane przez dyrekcję i nauczycieli przynoszą bardzo dobre efekty w postaci wysokich wyników osiągniętych

na egzaminie maturalnym. Szkoła w 2018 r. dokonała postępu o +11,4 pkt. (w tym +7 z przedmiotów humanistycznych, +4,4 – z matematyczno-przyrodniczych). W latach 2019 – 2021 wyniki dla Małachowianki ze wszystkich 4 wskaźników wciąż były bardzo wysokie, co potwierdza wysoką efektywność nauczania szkoły.

Młodzież Małachowianki nie zaniedbuje również innych aktywności. Liceum uzyskało w kategorii szkół ponadpodstawowych z Mazowsza *Srebrną tarczę szkoły aktywnej turystycznie*. Tradycją liceum stało się wspólne, aktywne spędzanie czasu wolnego i organizacja obozu narciarskiego zimą i letnie wyjazdy chóru *Minstel*. Po roku ciężkiej pracy członkowie chóru *Minstrel* pod koniec czerwca wyruszali rokrocznie na dwutygodniowy wypoczynek połączony z ćwiczeniami głosu i wspólnym koncertowaniem w krajach Europy południowej.

Co roku uczniowie odbierają również stypendia dla zdolnej młodzieży z północnego Mazowsza. Obok ustawowych stypendiów motywacyjnych, przyznawanych przez Miasto Płock wielu otrzymuje również stypendia dla uzdolnionych przyznawane przez Samorząd Województwa. Wsparcie finansowe otrzymują uczniowie uzdolnieni z przedmiotów przyrodniczych, informatycznych, matematyki, przedsiębiorczości lub z języków obcych. W roku 2019 szkoła otrzymała wyróżnienie od Marszałka Województwa w związku z największą liczbą stypendystów.

Od roku 2019/2020 Małachowianka, zgodnie z reformą minister A. Zalewskiej, otworzyła po raz pierwszy klasy 4-letniego liceum. W rekrutacji do szkoły przyjęto podwójny rocznik młodzieży: po ostatniej klasie zlikwidowanych gimnazjów i po klasie VIII szkoły podstawowej, w sumie 13 klas pierwszych rozpoczęło naukę w liceum w oparciu o dwie różne podstawy programowe. Stanowiło to spore wyzwanie dla wszystkich, ale udało się mu wspólnym wysiłkiem sprostać. Szkoła liczyła 913 uczniów.

W liceum odbywają się również liczne cykliczne już przedsięwzięcia, jak: Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego, Międzynarodowy Dzień Języków Obcych, Światowy Dzień Liczby Pi czy na powitanie wiosny konkurs piosenki Głos.eM. Liczne projekty przygotowuje również Samorząd Uczniowski, który stara się integrować Społeczność i odpowiadać na oczekiwania uczniów. Życie artystyczne w Małachowiance kwitnie od lat i sprawia, że popołudniami tętni ona życiem nie tylko naukowym.

Tę opowieść warto zakończyć słowami hymnu szkolnego:

**„Jesteś nam w życiu pięknym przystankiem
i drogowskazem w nieznanym świecie,
Plurimos annos, Małachowianko,
kwitnij kolejne wieleset lat.”**





STANISŁAW DZIERŻYKRAJ NALĘCZ
Hrabia MAŁACHOWSKI
1736 - 1809
MARSZAŁEK SEJMU WIELKIEGO
WSPÓŁTWÓRCA
KONSTYTUCJI 3 MAJA

WIEŃSKIE
WOMAGSKIE
i innych (niektóre nieczytelne)
WIEŃSKIE
WOMAGSKIE
i innych (niektóre nieczytelne)

Marszałek Stanisław Małachowski w Płocku

Pierwszy wśród marszałków Rzeczypospolitej Polskiej, wówczas Obojga Narodów, urodził się w 1736 roku w Końskich i początki swej działalności związał z Małopolską. Karierę poselską rozpoczął w 1758 roku i nieprzerwanie kontynuował ją w dziesięcioleciach, które miały zadecydować o losach Ojczyzny. Postać to symboliczna, warta przypomnienia zwłaszcza młodym rodakom.

W 1774 roku został marszałkiem Trybunału Głównego Koronnego i wówczas ujawnił moc swego charakteru. Przywrócił Trybunałowi sprawność działania i, co ważniejsze, pokazał, że nawet w czasach upadku praw wszelkich można być uczciwym. Znano z tej racji Stanisława Bartłomieja Ludwika herbu Nałęcz polskim Arystydesem, sprawiedliwym. Z taką reputacją zasilił skład rządowej Rady Nieustającej, umocnił swą pozycję w stołecznej Warszawie, stał się nadzieją obozu reform. Nic więc dziwnego, że został kawalerem najszlachetniejszego Orderu Orła Białego.

Nie były to awanse i honory przypadkowe, wynegocjowane w zaciszu gabinetów. Małachowski wyszedł z pałacu magnackiego, dzięki czemu zdobył niezbędną wiedzę i szacunek dla nauk, dołączył do mężów oświeconych. Dane mu było również w tajemniczyć się w zasady gospodarowania, przekonać się o konieczności reform również w tej mierze, potrzebie zasilenia rolnictwa inicjatywami przemysłowymi (hutnictwo!). Zdołał także nabrać przekonania o potrzebie zachowania wrażliwości na uwarunkowania społeczne. To on doprowadził do przyjęcia

praw obywatelskich dla mieszczan i sam się wpisał do Księgi miasta Warszawy. Dążył do podniesienia prestiżu szlachty średniej, posesjonatów, którzy mieli szansę stać się samodzielną ekonomicznie siłą polityczną. Małachowski dał przykład, czynszując w swych dobrach włościan, zlecając poprawę warunków ich życia.

W 1788 roku, będąc w partii „dobrze myślących”, dołączył do Stronnictwa Patriotycznego, wsparł między innymi Ignacego Potockiego i Hugona Kołłątaja,



Montaż pomnika - postać marszałka Stanisława Małachowskiego odlana w brązie przyszykowana do umieszczenia na cokole. Na pierwszym planie Tadeusz Zombirt i Maria Kaczmarczyk; w głębi Wojciech Krzywiński

Czartoryskich. Podjął się także marszałkowania Sejmu, który przeszedł do historii jako Czteroletni, też podzielony wewnątrz jak cała Polska. Ale Sejm ten, jako pierwszy od dawna zasłynął nie z awantur i liberum veta, ustawicznych sporów i popisów warcholów (te też miały miejsce), ale przyjmowania oczekiwanych reform. Powróciły wówczas debaty rzeczowe, wsparte troską o losy państwa, jakże odmienne od obstrukcyjnego gadulstwa. I stała się rzecz zaiste wielka, przyjęto Ustawę Rządową, Konstytucję 3 Maja. Powtórzyć trzeba, bo to ważne dla narodowej dumy, że pierwszą w Europie, nowatorską pod wieloma względami.

Małachowski był jednym z jej głównych twórców. Przede wszystkim jednak zwolenników, nawet spiskował z myślą o dopełnieniu nadziei, a 3 maja 1791 roku poprowadził obrady. Ze względów taktycznych liczył i na sojusz z królem Stanisławem Augustem Poniatowskim, ceniał jego zasługi dla kultury. Zawiódł się jednak srogo, był potem przeciwny układaniu się z targowiczami. Zdaniem niektórych historyków może w dobroci i szlachetności swego charakteru okazał się aż nadto skory do negocjacji i dysput, gdy bezwzględni, wrodzy sąsiedzi szykowali się do kolejnego rozbioru Polski.

Ceniąc honor nade wszystko, opuścił Małachowski kraj, za granicami zabiegał o reaktywowanie Sejmu Czteroletniego, co skończyło się uwięzieniem go na osiem miesięcy. Zmęczony, schorowany, częściowo osamotniony nie docenił Insurekcji Kościuszkowskiej. Może obawiał się wojny domowej jako zła ostatecznego. W 1807 r. z woli Napoleona został prezesem Komisji Rządzącej i Rady Ministrów, ale źle się czuł w nowej rzeczywistości. Zmarł 29 grudnia 1809 roku, spoczął na wieki w kościele Świętego Krzyża.

Trzeba wczytywać się w księgę życia i dokonań Stanisława Małachowskiego, dorastał on w ponurej epoce saskiej, dojrzewał wraz ze zrozumieniem potrzeby reformowania Rzeczypospolitej, poświęcił tej sprawie najlepsze swe lata, siły i umiejętności, a nie szczędził także majątku. Nie bez znaczenia były i problemy rodzinne, jego brat stał się jurgielnikiem rosyjskim.

Był Marszałek wśród tych, co nie pogodzili się z upadkiem Najjaśniejszej, wszedł w epokę zaborów, nie tracąc nadziei na odrodzenie Ojczyzny. Godnie doczekał epoki napoleońskiej i powstania Księstwa Warszawskiego, odebrał wówczas należne mu honory. Może dziwić, że nie wziął w swym długim życiu udziału w żadnej bitwie, nie przelał krwi w walce. I cóż z tego, ważne, że był człowiekiem czynu, twarzym i ofiarnym w potrzebie, zwyciężył, podnosząc ku górze zapisy Konstytucji 3 Maja.

Takim go widzimy na pomniku przed Małachowianką, ofiarowanym Płockowi 24 września 2021 roku. Usytuowanym w miejscu wyjątkowym, potwierdzającym wielkość Płocka przez wieki. Prastara, zacna Szkoła, jej Patron od 25 września 1921 roku i upamiętnieni na skarpie wiślanej wychowankowie, to bezcenne wartości miasta i regionu. Dobrze rokujące.

Walerian Kalinka, autor monografii Sejmu Czteroletniego, tak zwieńczył ocenę Marszałka: „*Była w nim zacna, wrodzona potrzeba służenia krajowi, patriotyzm gorący i zacięty, mocne uczucie godności narodowej, a ofiarność jego prawdziwa i zawsze gotowa sprawiała, że nie tracił nigdy wiary w siły i żywotność narodu*”.



Uroczystość odsłonięcia pomnika. Od lewej: Lech Chyczewski – prezes TBPMM, Andrzej Nowakowski – prezydent miasta Płocka, Katarzyna Góralska – dyrektorka Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego i Adam Struzik – marszałek województwa mazowieckiego

**...Mierz siły na zamiary
Nie zamiar podług sił...**

*z „Pieśni Filaretów”
Adama Mickiewicza*

Historia powstania pomnika marszałka Stanisława Małachowskiego Patrona Małachowianki Calendarium

2009 rok – AGA, czyli Aktywna Grupa Absolwentów rocznika 1963 od 2009 roku spotyka się corocznie. Dokładnie pół wieku wcześniej, w 1959 roku, po raz pierwszy wstąpili w progi Małachowianki. Wznowiony po wielu latach kontakt geograficznie rozproszonych, byłych uczniów męskiej klasy „c”, nie ograniczył się jedynie do towarzyskiego spotkania w rodzinnym mieście. Okazało się, że podeszli wiekiem, doświadczeni w różnych zawodach i specjalnościach rówieśnicy, dysponują dużymi zasobami nie tylko sentymentów, ale i pomysłów z nimi związanych. Natychmiast wzięli się do pracy.

2017.03 – kolega ze szkolnej ławy- Janek Koskowski przypomniał o zbliżającej się setnej rocznicy nadania naszej szkole imienia Marszałka Stanisława Małachowskiego oraz przemianowaniu nazwy ulicy Gimnazjalnej na ulicę Stanisława Małachowskiego. Przypomnienie wiąże się często z zapominaniem. Mając to na

względzie, obdarzył nas pomysłem uwierczenia tych wydarzeń w sposób trwały i namacalny, mówiąc:
...wznieśmy pomnik patrona naszej szkoły!...



Portret marszałka Stanisława Małachowskiego, który namalował Józef Peszka (1767 – 1831)

2017.06.23 – na dorocznym spotkaniu koleżeńskim, które miało miejsce w Płocku, AGA powołała Towarzystwo Budowy Pomnika Marszałka Stanisława Małachowskiego. Wybrano władze Towarzystwa w następującym składzie: Lech Chyczewski – prezes, Wojciech Krzywiński – zastępca, Stanisław Trzeciak drugi zastępca (po pewnym czasie na własną prośbę zrezygnował), Zbigniew Radzikowski – sekretarz, Maria Kaczmarczyk – skarbnik. Powołano komisję rewizyjną w składzie: Wojciech Kowalski – przewodni-

czący oraz członkowie Andrzej Turowski i Kazimierz Muszyński. Pozostali członkowie Towarzystwa: Andrzej Boruszewski, Tadeusz Bystram, Ryszard Galbafach, Maciej Kędzierski, Jan Koskowski, Agnieszka Sumińska, Andrzej Znamierowski.

2018.04.11 – rejestracja TBPMMSM przez Sąd Rejonowy w Warszawie XIV Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000726686.

2018.06.21 – na koncie TBPMMSM została zarejestrowana pierwsza darowizna (wpłata). Bilanse i roczne sprawozdania finansowe prowadził pro bono wraz z Marią Kaczmarczyk pan Jan Kaczorowski – absolwent Małachowianki.

2019.08.21 – decyzją Urzędu Miejskiego uzyskano zgodę na lokalizację pomnika. Należy dodać, że po długich i nierzadko burzliwych dyskusjach spośród kilku proponowanych miejsc usytuowania pomnika wybrano lokalizację przy ulicy Teatralnej, tuż przy głównym wejściu do gmachu szkoły.



2020.09.07 – odbyło się robocze posiedzenie komisji przetargowej w składzie: Lech Chyczewski – prezes TBPMMSM, Wojciech Krzywiński – v-ce prezes towarzystwa, Maria Kaczmarczyk – skarbnik, Katarzyna Góralska – dyrektorka Liceum, Tadeusz Zombirt – wieloletni dyrektor Liceum i członek Komitetu Honorowego TBPMMSM, Marek Chojnacki – zasłużony absolwent i członek Komitetu Honorowego TBPMMSM, Magdalena Kucharska – dyrektorka Wydziału Zamówień Publicznych UMP, Elżbieta Kwestarz –

główny specjalista ds. Zamówień Publicznych UMP. Spośród dwóch przedstawionych do konkursu prac autorstwa znanego i utytułowanego artysty rzeźbiarza Roberta Sobocińskiego z Poznania i Marka Zalewskiego znanego w regionie artysty rzeźbiarza, komisja wybrała do realizacji pracę zaproponowaną przez pana Marka Zalewskiego. Przy podjęciu decyzji wzięto pod uwagę walory artystyczne i praktyczne propozycji, jak również warunki cenowe.

2021.09.24 – w setną rocznicę nadania szkole imienia Stanisława Małachowskiego dokonano uroczystego odsłonięcia pomnika. W uroczystości, obok członków TBPMMSM, wzięli udział: Andrzej Nowakowski – prezydent Miasta Płocka i współbudowniczy pomnika, Adam Struzik – marszałek województwa Mazowieckiego, pani Elżbieta Gapińska – poseł na Sejm, władze Małachowianki z panią dyrektorką Katarzyną Góralską, samorządowcy, przedstawiciele instytucji kultury, liczni mieszkańcy Płocka i okolic, absolwenci niemal wszystkich roczników Małachowianki. Listy okolicznościowe przesłali – marszałek Senatu Tomasz Grodzki i wice-marszałek Senatu Małgorzata Kidawa Błońska.

2021.10.26 – odbyło się, w trybie wirtualnym, Walne Zebranie Nadzwyczajne Członków Towarzystwa Budowy Pomnika Marszałka Stanisława Małachowskiego, na którym podjęto uchwałę o likwidacji TBPMMSM.

2021.10 – Nominacja inicjatywy budowy pomnika w 15. edycji plebiscytu „Z Tumskiego Wzgórza” w kategorii Wydarzenie Roku 2021, Inicjatywy Gospodarcze i Społeczne, Odsłonięcie pomnika marszałka Stanisława Małachowskiego. Plebiscyt zorganizowany był przez Tygodnik Płocki. Nasz projekt w plebiscycie zajął drugie miejsce.

Z historii Małachowianki



Sztandar Szkoły, 1936 r. Od prawej: Zbyszek Majewski, Romek Kłobukowski, Mirek Lekis, Zbyszek Ulicki, Stefan Śmigielski, Kazimierz Ruszczak. Sztandar harcerski trzyma Andrzej Leśniewski. Przed podium Tadeusz Brudziński. Zdjęcie z albumu pana Tadeusza Boetzla, autora słów hejnału płockiego, przekazała do muzeum Szkoły jego kuzynka, pani Renata Pawłow

Historia artefaktów Małachowianki

Pieczęć szkoły jezuickiej

20 grudnia 1995 roku otrzymałem bardzo miły list od absolwenta z 1945 roku Henryka Kucharzaka. Mimo że losy związały Go z Łodzią, często odwiedzał Szkołę, uczestniczył w zjazdach, spotykał się z kolegami. Kochał Płock i swoją Szkołę.

W przesyłce od Henryka Kucharzaka znajdowała się pieczęć Szkoły z czasów Kolegium Jezuickiego. O jej pochodzeniu absolwent Małachowianki tak pisał:

„O jej pochodzeniu wiem tyle, że brat mojej matki, płocczanin, ppor. Legionów w czasie wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku był świadkiem palącego się zamku w Podhorcach (90 kilometrów od Lwowa). Wśród nielicznych drobiazgów udało mu się uratować właśnie tę pieczęć. Zabrał ją na pamiątkę. Inne dokumenty znajdujące się obok pieczęci, mocno uszkodzone i zwęglone częściowo świadczyły, że dotyczą Mazowsza.

U ojców jezuitów w Łodzi wyjaśniono mi, że takie pieczęcie były przytwierdzone do aktów przejmowania dóbr i szkół przez zakon.”

Taka jest historia pieczęci, jednego z najstarszych artefaktów znajdujących się w muzeum szkolnym.

W 2025 roku zaprosiłem do Szkoły mgr. Szymona Zarembę, absolwenta Małachowianki z 1985 roku, konserwatora malarstwa i rzeźby, absolwenta Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i poprosiłem o naukowe opisanie pieczęci.

„PIECZEŃ TOWARZYSTWA JEZUSOWEGO

Założony w 1534 roku Zakon Towarzystwa Jezusowego posługiwał się pieczęcią celem uwierzy-



telnienia wystawianych przez siebie dokumentów. Do aktów prawnych pieczęci używać mogli tylko ci zakonnicy, którym na to prawo kanoniczne i ustawa zakonna pozwalały (przełożeni lub mający od nich do tego uprawnienie). Napis pieczęci jezuickich różni się o tyle od innych napisów pieczętnych, że nie dotyczy on osoby, która używała pieczęci, ale samej godności. W zakonie Jezuitów pieczęć nie jest przywiązana do osoby, ale do godności, urzędu, jaki dana osoba piastuje. Stąd też i napis nie zawiera nigdy nazwiska osoby, ale w legendzie swej podaje tylko tytuł i miejscowość godności czy urzędu. Umieszczanie napisu miejscowości było zbyteczne na pieczęciach generała zakonu, prowincjała, tych przełożonych, którzy stali nad całym zakonem, prowincją. Każdy bowiem, czytając na pieczęci „Provincialis Provinciae Poloniae Socii Iesu” wiedział, że jest tylko jeden prowincjał prowincji polskiej: wymienienie więc samego tylko tytułu wystarczyło do najściślejszego oznaczenia osoby, która tej pieczęci używała.

Poszczególne pola pieczęci oddziela ornament; paciorkowy na zewnętrznym skraju, pole z napisem i promienistą aureolą wyodrębnione ornamentem

sznurkowym, środek wokół pola z monogramem IHS (symbol Jezusa Chrystusa) i wkomponowanym w literę H krzyżykiem kawalerskim i umieszczonymi pod nim 3 gwoździami (symbol męki Chrystusa) wyodrębniony ornamentem paciorkowym, a następnie sznurkowym. Promienista aureola składa się z równych naprzemiennie występujących prostych i falistych promieni związających się ku końcowi.

Przechowywana w Małachowiance pieczęć o okrągłym kształcie i napisie *Provincialis Provinciae Poloniae Socie Iesu* jest analogiczna do tych, jakich używano w prowincji litewskiej w XVII wieku i 1. połowie XVIII wieku, niemal identyczną pieczęć posiada Kollegium w Krośnie. Pochodząca prawdopodobnie z przełomu XVII i XVIII wieku pieczęć umieszczona jest w metalowej mosiężnej puszcze, na wieczku której wyryto symbole Towarzystwa Jezusowego: monogram IHS i 3 gwoździe. Zachowała się nawet

plócienna tasiemka, za pomocą której łączono dokument z uwierzytelniającą go pieczęcią”.



Książka „Nagroda” z 1860 roku

Jednym z najcenniejszych i najstarszych artefaktów znajdujących się w zbiorach szkolnego muzeum jest świetnie zachowana książka z 1862 roku pt. „Geografia na tle historycznym osnowana, czyli rys geografii w połączeniu z historią”. Była to nagroda dla ucznia z następującą dedykacją:

Zakrzewskiemu Feliksowi uczniowi klasy siódmej

Gimnazjum w Płocku:

*za celujący postęp w naukach, odznaczającą się
pilność i wzorowe sprawowanie się.*

Płock dnia 15 lipca 1863 roku

Obok pieczęci Gimnazjum w Płocku znajdują się podpisy rektora, prefekta i 11 nauczycieli.

Feliks Zakrzewski po ukończeniu naszego gimnazjum studiował nauki rolnicze poza granicami kraju. Po powrocie nabył dobra w okolicach Gostynina: w Guzowie, Stawie, Woli Trębskiej. Uchodził za świetnego rolnika, osiągał wysokie plony i zyski.



Udzielał się w życiu społecznym Płocka i okolic. Zajmował się również publicystyką o tematyce rolniczej. Był jednym z założycieli Towarzystwa Ubezpieceniowego „Sноп”, wchodził w skład jego zarządu.

Książka, która trafiła do Małachowianki, pochodzi z księgozbioru pani profesor Natalii Wołowskiej z domu Zakrzewskiej herbu „Pomian”.

Feliks Zakrzewski był jej dziadkiem.

Reforma rolna z 1944 roku pozbawiła rodzinę majątku i środków do życia, a sytuację pogarszał fakt, że mąż pani Natalii został zamordowany przez NKWD w Charkowie. Pani Natalia z czwórką dzieci



znalazła się w bardzo trudnym położeniu materialnym. Ta sytuacja zmusiła ją do sprzedaży książek, które uratowała z biblioteki we dworze we wsi Staw.

Nabyłem kilka książek, które stanowią istotną pamiątkę, ilustrującą trudne losy polskiej inteligencji po II wojnie światowej. Część książek przekazałem

do Muzeum Ziemi Gąbińskiej, inne trafiły do biblioteki Małachowianki, a najcenniejsze, w tym „Geografię...” do szkolnego muzeum.

Pani Anna Ostrowska, mieszkanka Gąbina i prezeska Muzeum Ziemi Gąbińskiej, umożliwiła mi kontakt z panem Andrzejem Wołowskim, synem pani Natalii, mieszkającym w Warszawie.

Pan Andrzej jest prawnukiem Feliksa Zakrzewskiego. Od niego dowiedziałem się, że Feliks Zakrzewski spoczywa w rodzinnym grobowcu na Powązkach w Warszawie. Charakterystycznym elementem grobu jest kosiarz odpoczywający podczas żniw, trzymał w ręku różaniec (krzyż i różaniec zostały skradzione). Twarz kosiarza wykonał w brązie rzeźbiarz z Madiolanu, Luigi Pamneri. Z prawej strony krzyża znajduje się popiersie Feliksa Zakrzewskiego (1845 – 1909).

Pragnę dodać, że do naszego gimnazjum uczęszczał również brat Feliksa – Wincenty Zakrzewski (1844 – 1918). Był uczestnikiem powstania styczniowego, wybitnym uczonym, autorem wielu naukowych książek. Jako drugi uczeń naszej Szkoły po Pawle Włodkowicu był rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.



Andrzej Wołowski, prawnuk Feliksa Zakrzewskiego



Dzwony Małachowianki



Przed laty w przejściu między najstarszymi segmentami Małachowianki wisiał dzwonek, którym woźny szkolny regulował przebieg lekcji. Dzwonek był wykonany przez firmę „Petersika” z Poznania w 1844 roku. Zaginął w wakacje 1988 roku, a dyrektorowi Jerzemu Stępniakowi nie udało się znaleźć sprawcy kradzieży.

Pan Henryk Kucharzak (absolwent z 1945 roku) wspomina woźnego pana Wojcieszka „idącego z kijkiem, by za łańcuch pociągnąć dzwonek obwieszający przerwę”. Gdy pełniłem funkcję dyrektora Szkoły, chciałem przywrócić na dawne miejsce skradziony i opisany wcześniej dzwonek. Wiedział o tym dr Jakub Chojnacki,

który często odwiedzał liceum. Z jego inicjatywy na XV Zjazd Małachowiaków w 2000 roku z okazji 820 rocznicy powstania Szkoły dzwonek „przyjechał”. Został odlany w czynie społecznym w Zakładach Metalurgicznych w Kutnie. Ze względu na duży ciężar i bezpieczeństwo uczniów dzwonek nie mógł wrócić na miejsce dawnego szkolnego dzwonka. Nowy dzwonek umieszczono w szkolnym muzeum, a po kapitalnym remoncie Szkoły został zawieszony w westybulu w części „C”, w dawnym wejściu do Małachowianki od ulicy Małachowskiego.

Na dzwonie widnieje napis:

820 lat Szkoły

XV Zjazd Małachowiaków

2-4 VI 2000 r.

Towarzystwo Naukowe Płockie

1820 – 2000 r.



Z inicjatywy kustosz szkolnego muzeum dr Elżbiety Ciesielskiej-Zając dzwon otrzymał imię „Jakub”, a obok dzwonu pojawiła się tabliczka z napisem:

*NUNC ET SEMPER (TERAZ I ZAWSZE)
 MAŁCHOWIANCE NA CHWAŁĘ
 MAŁACHOWIAKOM NA SZCZĘŚCIE
 Dzwon Jakub
 Ufundowany przez dr. inż. Jakuba Chojnackiego
 Prezesa Towarzystwa Wychowanków
 w latach 1958 – 1988
 Honorowego Prezesa w latach 1988 – 2000*



Na wirydarzu szkolnym znajduje się też dzwon „Duży Jakub”. Był to pomysł uczczenia XVIII Zjazdu Małachowiaków zgłoszony przez pana Bogumiła Wójcika (absolwenta z 1978 roku). Pomysłodawca wraz z żoną Anielą pilotował odlanie dzwonu w Pracowni Ludwisarskiej Janusza Felczyńskiego w Przemysłu. Na dzwonie znajduje się napis:

*Nie należy się spóźniać
w myśleniu o ojczyźnie.*

*Marszałek Stanisław Małachowski
1736 – 1809*

*Zjazd Małachowiaków 2 – 4 czerwca
w 820 roku dziejów Szkoły
ufundowali Wychowankowie*



Na dzwonie umieszczone jest popiersie Marszałka Stanisława Małachowskiego i herb Szkoły.

W 2015 roku dzięki wsparciu pana Marka Chojnackiego (absolwenta z 1965 roku), syna Jakuba Chojnackiego, drewniana zniszczona dzwonnica została zastąpiona nową metalową konstrukcją. Przy dzwonnicy z inicjatywy dr Elżbiety Ciesielskiej-Zajęc umieszczono marmurową płytę z napisem:

*PRASTAREJ SZKOŁY MOJEJ
DOBRA SŁAWĘ GŁOSZĘ...
DZWON WIELKI JAKUB 2005*

Dzwon rozbrzmiewa na rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego, w dniu rozdania świadectw ukończenia Szkoły oraz w czasie innych doniosłych uroczystości.



Lampa naftowa

Ten niezwyklej dar przekazali Szkole z okazji 800-lecia istnienia Małachowianki państwo Ewa (absolwentka z 1972 roku) i Bogdan (absolwent z 1971 roku) Rudzcy.



W styczniu 2002 roku zaprosiłem do Szkoły pana Jana Rudzkiego (ojca Bogdana i Ewy), mistrza rzemiosła artystycznego, aby zniszczoną czasem lampę doprowadził do dawnej świetności. Lampę tę pan Jan Rudzki nabył po wojnie od sołtysa wsi Wola Kołkowa w gminie Beldno w powiecie kutnowskim.

Lampa pochodziła z miejscowego dworu.

Obecnie lampa zdobi gabinet dyrektora Szkoły znajdujący się w zabytkowej XVII-wiecznej części Małachowianki.

Oceny wartości artystycznej lampy dokonał konserwator mgr Szymon Zaremba.

Lampy naftowe były głównym źródłem światła od około 1850 roku do 1950 roku. (...)

Znajdująca się w Małachowiance lampa naftowa jest produktem berlińskiej firmy Ehrich & Graetz wyposażonym w palnik Matador o rozmiarze 20, który był jednym z najpopularniejszych i najczęściej kopiowanych projektów w Europie kontynentalnej. (...) Użytkowany w Małachowiance model utrzymany jest w stylistyce secesyjnej, prawdopodobnie powstał na przełomie XIX i XX wieku i współcześnie został przystosowany do oświetlenia elektrycznego. Korpus lampy stanowi cylindryczny pojemnik na naftę zakończony u dołu uchwytem, z korpusu wychodzą trzy płaskie, stylizowane na wić roślinną wsporniki z ozdobnymi elementami kwiatów i liści, które podtrzymują szeroką obręcz z powtarzającym się motywem geometrycznym, na której osadzony jest kopulasty klosz z mlecznego szkła, kominek szklany nieprzezroczysty, w górnej partii zawieszania pod profilowaną misą baldaszka znajdują się cylindryczne, mosiężne obciążniki podwieszane na łańcuszkach o drobnych ogniwach, z możliwością przesuwania na bloczkach. Na pokrętle pierścienia pod palnikiem widać napis: EHRICH & GRAETZ, 20" MATADOR, BERLIN"

Tablica Juliana Leszczyńskiego-Leńskiego

Julian Leszczyński-Leński (1889 – 1937) był uczniem Gimnazjum Gubernialnego w latach 1901 – 1905. Został wydalony ze szkoły za udział w strajku szkolnym w 1905 roku. Pełnił funkcje sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Polski. W 1937 roku został stracony w Moskwie przez NKWD.

13 grudnia 1958 roku na budynku szkolnym od strony ulicy Małachowskiego z okazji 777. rocznicy istnienia Szkoły i X Zjazdu Małachowiaków wmurowano okolicznościową tablicę dla uczczenia pamięci Juliana Leszczyńskiego-Leńskiego.

W czasach komunistycznych z narażeniem życia, groźbą wyroków skazujących działały na terenie Małachowianki organizacje antykomunistyczne: „Orleń” – od 1948 roku, „Dzieci Ziemi Płockiej” – od

1953 roku, „Federacja Młodzieży Walczącej” – od 1985 roku. W 1990 roku na tablicy upamiętniającej Juliana Leszczyńskiego-Leńskiego w nocy namalowano czerwoną farbą sierp i młot. Według Jacka Słomińskiego (absolwenta z 1985 roku), działacza opozycji niepodległościowej w Płocku, tablicę tę zamalowali członkowie FMW. Federacja Młodzieży Walczącej w Płocku była jedyną organizacją antykomunistyczną w naszym mieście wykonującą akcje malowania, ulotkowania i plakatowania. W jej strukturze była komórka Akcja Specjalna w większości składająca się z uczniów Małachowianki. Tą częścią FMW kierował Krzysztof Kowalski, który w obstawie członków Akcji Specjalnej wykonał wszystkie akcje malowania w Płocku.





Zbigniew Radzikowski
absolwent 1963

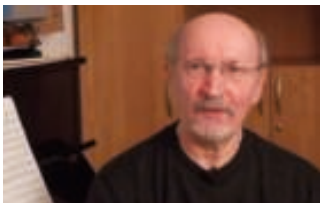
To my, Małachowiacy

JAK SKARB JEDNEGO ROCZNIKA MOŻE WZBOGACIĆ WSZYSTKIE

Wystarczyło czterdzieści siedem lat, aby geograficznie rozproszeni koledzy – absolwenci męskiej klasy „c” zwołali się na spotkanie w 2010 roku. Z nazwisk znaleźliśmy się dobrze, trzeba było jeszcze dopasować do nich uśmiechnięte twarze. Przy biesiadnym stole dzieliliśmy się wspomnieniami, rozmawialiśmy o tym, co robimy teraz, snuliśmy plany na przyszłość. Postanowiliśmy spotkać się w 2013 roku, aby uczcić pięćdziesiątą rocznicę ukończenia naszej Małachowianki.



Trzy lata minęły jak z bicza strzelił. Spotkaliśmy się w większym gronie, dołączyły do nas rówieśniczki z klas „a” i „b”. Administracja szkoły udostępniła pięćdziesięciolatkom pomieszczenie w starym skrzydle, mimo trwającego remontu, niemal tak, jak w 1963 roku. Jednym z punktów „prywatnej” części spotkania było zaśpiewanie utworu zatytułowanego „Marsz Małachowiaków ‘63’”. Utwór skomponował Andrzej Boruszewski, muzyk i pedagog w szkole muzycznej w Białymstoku, a słowa napisał z udziałem reżysera i realizatora filmów Tadeusza Bystrama.



Pierwsze wykonanie pod dyrekcją kompozytora było nieśmiałe. Dwie godziny później przeszliśmy do sali gimnastycznej na uroczystość wręczenia tego-rocznych świadectw maturalnych. Na zakończenie uroczystości zaśpiewaliśmy nasz „Marsz” jeszcze raz. Tym razem pieśń wybrzmiała zdecydowanie lepiej i pewniej.

Po spotkaniu zajęliśmy się udokumentowaniem wydarzenia. Na początku współpracy z kolegami dostrzegłem potrzebę udostępnienia utworu innym rocznikom obchodzącym pięćdziesięciolecie matury. Zaproponowałem zastąpić tytuł „Marsz Małachowiaków ‘63’” pierwszymi słowami refrenu „To my, Małachowiacy”. Andrzej przyjął moją propozycję, w ten sposób pieśń będzie służyła wszystkim pięćdziesięciolatkom. Wynikiem naszej współpracy było opracowanie i publikacja biuletynu „Małachowiak 2013” oraz video zatytułowanego „To my, Małachowiacy”.

W roku 2024 w szkolnej Auli, absolwenci obchodzący swoją rocznicę zaśpiewali „To my, Małachowiacy, spotykamy się po sześćdziesięciu latach...”.



To my, Małachowiaci

Na płockiej skarpie od lat
Małachowianka króluje.
Osiem już wieków spogląda na świat,
a my dziś zaśpiewajmy tak:

To my, Małachowiaci,
znów w tych murach spotykamy się po latach,
to my, Małachowiaci,
przybywamy z odległych krańców świata.
Rzeka szumi dostojnie jak przed laty,
tumskie wzgórza rozkwitają wspomnieniami.
To my, Małachowiaci,
na pozór inni, lecz wciąż tacy sami.

Życie przemija jak sen,
włosy już srebrem pokryte,
lecz serca gorące, więc razem śpiewajmy,
niech zabrmi refren ten:

To my, Małachowiaci,
znów w tych murach spotykamy się po latach,
to my, Małachowiaci,
przybywamy z odległych krańców świata.
Rzeka szumi dostojnie jak przed laty,
tumskie wzgórza rozkwitają wspomnieniami.
To my, Małachowiaci,
na pozór inni, lecz wciąż tacy sami.

Zmodyfikowany dla własnej potrzeby utwór spotkał się z bardzo ciepłym przyjęciem wszystkich obecnych, łącznie z panią Dyrektorem.

Dokonana przez sześćdziesięciolatek nowa adaptacja ujawniła konieczność znalezienia uniwersalnego rozwiązania. Pieśń powinna być dostępna dla różnych roczników, które chcą uświetnić jej wykonaniem spotkania po latach. Co pięć lat odbywają się Zjazdy Małachowiaków, co roku organizowane są pikniki i inne zgromadzenia, spotykają się na nich absolwenci różnych roczników.

Powstało kilka propozycji modyfikacji tekstu. Andrzej przeredagował pierwsze słowa refrenu w sposób następujący „*To my, Małachowiaci, znów w tych murach spotykamy się po latach*”. W tym samym duchu zmodyfikował także drugą zwrotkę. Proces adaptacji pieśni dobiegł właśnie końca, wszystkie roczniki mogą już śpiewać „*To my, Małachowiaci*”.

Dobrym zwyczajem byłoby śpiewanie utworu przez byłych uczniów, nauczycieli i przyjaciół naszej szkoły. Pieśń jednoczyłaby różne pokolenia. Jest to tym ważniejsze, że starsze pokolenia maleją, a młodsze się pojawiają.

Tegoroczny XX Zjazd Małachowiaków jest znakomitą okazją popularyzacji pieśni. Wierzę, że będzie wzbudzała pozytywne emocje, łączyła pokolenia i stanie się trwałym atrybutem naszego stowarzyszenia.



To my, Małachowscy

$\text{♩} = 112$

6
Na płoc-kiej skar-pie od lat Ma - la - cho-wian - ka kró - lu - je.
10 Ży - cie prze-mi - ja jak sen, wło - sy już sre-brem po - kry - te, lecz
O - siem już wie-ków spo - głą - da na świat a my dziś za - śpie-waj - my tak:
14 ser - ca go - rą - ce więc ra - zem śpie-waj - my niech za - brzmí re - fren - ten:
To my ma-la-cho-wia-cy znów wtych
18 mu-rach spo-ty-ka-my się po - la - tach To my ma-la-cho-wia-cy przy-by
22 wa - my z od - le - głych krań-ców świa - ta. Rze - ka szu - mi dos-toj - nie jak przed
25 la - ty, tum - skie wżgó-rza roz-kwi-ta - ją wspo-mnie-nia - mi. To my ma-la-cho
29 wia - cy na po-zór in - ni lecz wciąż ta - cy sa - mi. sa - mi. To
33 my ma-la-cho-wia-cy znów wtych mu-rach spo-ty-ka-my się po - la - tach, To
37 my ma-la-cho-wia-cy, przy-by - wa my z od - le - głych krań-ców świa - ta. Rze - ka
41 szu - mi dos-toj - nie jak przed la - ty, tum - skie wżgó-rza roz-kwi-ta - ją wspo-mnie-nia - mi. To
45 my ma-la-cho-wia-cy na po-zór in - ni lecz wciąż ta - cy sa - mi.
49

Szkoła bez biblioteki jest jak twierdza bez zbrojowni

BIBLIOTEKA MAŁACHOWIANKI W CZERWIE I DZIŚ

Pierwsze wzmianki o istnieniu księgozbioru szkolnego sięgają 1612 roku, kiedy to przy KOLEGIUM JEZUICKIM powstała biblioteka. Jej główny trzon stanowiły książki podarowane przez ówczesnego biskupa płockiego Marcina Szyszkowskiego. Od 1647 roku istniał stały niewielki fundusz biblioteczny, ponadto dzięki darowiznom, głównie duchowieństwa, księgozbiór szybko się rozrastał. Z biblioteki korzystali głównie nauczyciele, rzadziej uczniowie.

W 1656 roku podczas najazdu szwedzkiego biblioteka została ograbiona z najcenniejszych ksiąg, które za sprawą szwedzkiego oficera Baldwina wywieziono do szkoły jezuickiej w Ingolstadtzie, gdzie kształcił się jego syn. Straty te zostały częściowo uzupełnione przez darowiznę prepozyta norbertanek Stanisława Niewiarowskiego, który swój księgozbiór w testamencie zapisał bibliotece Kolegium.

W ciągu następnych kilkadziesiąt lat brak jest wzmianek o nowych nabytkach biblioteki. Podczas pożaru Szkoły w 1718 roku część ksiąg została ukradziona. W drugiej połowie XVIII wieku przez kilka lat Kolegium prowadziło przebudowę kościoła; z tego względu fundusze na zakup ksiąg były bardzo ograniczone. W chwili kasaty zakonu jezuitów (1773 rok) biblioteka liczyła 2345 woluminów.

W 1773 roku po przejęciu szkolnictwa polskiego przez Komisję Edukacji Narodowej powołana w miejsce Kolegium Jezuickiego SZKOŁA PODWYDZIAŁOWA PŁOCKA odziedziczyła szkolny księgozbiór. Był on jednak cenny przede wszystkim dla bibliofilów, lecz mało przydatny dla potrzeb nauczania. Ulegał więc stopniowo aktualizacji poprzez włączanie książek przysyłanych przez KEN – były to głównie podręczniki, wydawane w języku polskim przez Towarzystwo Ksiąg Elementarnych.

Po drugim rozbiore Polski Płock dostał się pod panowanie Prus. Od 1793 roku Szkoła funkcjonowała pod nazwą GIMNAZJUM AKADEMICKIEGO. Biblioteka została wówczas wzbogacona 219 książkami w języku niemieckim, przysłanymi z Berlina. Była to głównie literatura niemiecka i starożytna oraz historia.

W czasach Księstwa Warszawskiego (lata 1806-1815) Szkoła otrzymała nazwę SZKOŁY DEPARTAMENTOWEJ. Do biblioteki kupiono wówczas sporą ilość podręczników do przedmiotów przyrodniczych.

Po utworzeniu Królestwa Kongresowego w 1815 roku Płock został włączony do zaboru rosyjskiego, zachowując autonomię. Zgodnie z nowym podziałem administracyjnym Szkołę przemianowano na SZKOŁĘ WOJEWÓDZKĄ. Do wybuchu Powstania Listopadowego był to czas dynamicznego rozwoju biblioteki.

Ówczesny rektor Szkoły Kajetan Morykoni ofiarował na rzecz biblioteki dochód ze swej broszury *Mowa na zaczęcie szkół*; ponadto wystosował apel do społeczeństwa miasta o składanie datków na ten cel. Dzięki jego działaniom szkolne zbiory powiększyły się dwukrotnie (z uszczuplonej przez lata liczby 500 woluminów do prawie 2.000).

Księgozbiór szkolny uzyskał w ten sposób dublety z Biblioteki Publicznej w Warszawie oraz liczące setki tytułów dary Płocczan, nauczycieli i wychowanków Szkoły: Stanisława Janickiego, Adriana Krzyżanowskiego, ks. Jakuba Siwickiego, ks. Wojciecha Szweykowskiego, Augustyna Źdżarskiego, także wychowanków-autorów: Wincentego Gawareckiego i Adama Niemirowskiego – łącznie ponad 900 tomów w ciągu trzech lat. Ponadto gromadzono książki z przydziałów Kuratorium Warszawskiego i z funduszy za czesne; zaś dwa tomy biblioteka szkolna otrzymała „z dworu najjaśniejszego cesarza i króla”.

W 1820 roku powstałe w Szkole Towarzystwo Naukowe uczyniło z biblioteki szkolnej Bibliotekę Publiczną i Szkolną Województwa Płockiego. Stała się ona wkrótce wyróżniającą placówką w regionie, posiadającą wypożyczalnię i czytelnię. Ze zbiorów korzystać mogła społeczność szkolna oraz mieszkańcy Płocka. Tylko najlepsi uczniowie mieli przywilej wypożyczenia książki do domu, zaś odebranie im prawa do korzystania z biblioteki było karą.

Biblioteka posiadała księgozbiór własny (książki szkolne i dzieła zebrane przez Towarzystwo Naukowe), czasopisma oraz depozyty przeznaczone do użytku publicznego. W celu powiększenia liczby periodyków zorganizowano w Płocku składkę na ich prenumeratę – to umożliwiło nabycie do czytelnicy bibliotecznej ponad 20 nowych tytułów czasopism krajowych i zagranicznych. W 1830 r. księgozbiór liczył ponad 4.000 woluminów – książek, pism periodycznych, map i atlasów – ułożonych i opisanych. Pierwszy katalog biblioteczny powstał w 1817 roku, opracowany przez nauczyciela Szkoły, Adriana Krzyżanowskiego. Z czasem unowocześnił go i uporządkował rektor Kajetan Morykoni, a w 1929 roku nauczyciel i bibliotekarz Marcin Pinko.

Często stosowaną formą pracy z książką było czytanie na głos gazet, przy czym – w razie potrzeby – uzyskane informacje uzupełniano objaśnieniami kartograficznymi z atlasów i map. Ponadto w sali bibliotecznej odbywały się publiczne posiedzenia Towarzystwa Naukowego i szkolne występy.

W roku 1834 po kolejnej reorganizacji szkolnictwa Szkoła otrzymała nazwę GIMNAZJUM GUBERNIALNEGO. Od czasu buntu narodowego w 1830 roku władze carskie zaczęły stosować represje i systematycznie tłumić polski charakter szkoły. Pełen księgozbiór szkolny stał się dla młodzieży niedostępny, a działalność biblioteki nastawiona była głównie na wypożyczanie uczniom wyłącznie książek w języku rosyjskim oraz kontrolowanie czytelnictwa przez obowiązek pisemnego streszczenia przeczytanej lektury.

Brak polskich książek zmusił uczniów do zorganizowania własnej konspiracyjnej biblioteki z książkami polskimi. Liczyła ona kilkaset tomów i miała własny regulamin. W 1887 roku została wykryta przez inspektora szkolnego Abramowicza, a około 20 uczniów zaangażowanych w jej działalność zostało z „wilczym biletem” usuniętych ze Szkoły.

Pod koniec XIX wieku pod pretekstem przebudowy internatu szkolnego niemal cały zbiór biblioteczny spakowano i wywieziono do Petersburga. W 1926 roku część zagrabionych książek oddano, ale do naszej biblioteki już nie wróciły – zbiory przejęła Biblioteka im. Zielińskich.

Od 1915 roku do czasu odzyskania niepodległości Płock znajdował się pod okupacją niemiecką, uzyskując więcej swobód. Szkoła otrzymała nazwę II GIMNAZJUM POLSKIEGO, oddanego pod opiekę płockiego koła Polskiej Macierzy Szkolnej.

Biblioteka szkolna zaczęła powoli powstawać na nowo, na początku głównie za sprawą darczyńców – nauczycieli i uczniów – w ten sposób zebrano pierwsze kilkaset książek. Niemałe w tym zasługi miał dyrektor Mieczysław Olszowski, zdobywając fundusze na nowe zakupy.

Dyrektor Olszowski, przewodząc Szkole do 1935 roku, kiedy to działała już jako PAŃSTWOWE

GIMNAZJUM IM. MARSZAŁKA STANISŁAWA MAŁACHOWSKIEGO w wolnej i niepodległej Polsce, doprowadził do powiększenia księgozbioru do 4.000 tomów – książek nowo zakupionych oraz licznych darów, w tym dubletów Biblioteki Narodowej. Dublety ofiarował Szkole absolwent z 1883 roku, Stefan Demby, organizator i pierwszy dyrektor BN. Przy bibliotece działała z powodzeniem szkolna in-troligatorka, zorganizowana i prowadzona przez Janinę Bogdanównę, bibliotekarkę szkolnego oraz nauczyciela historii i języka niemieckiego.

Z chwilą wybuchu II wojny światowej księgozbiór liczył 6.000 tomów. W czasie wojny zaginęło bezpowrotnie prawie 5.000 woluminów (w większości spłonęły).

Po zakończeniu wojny do biblioteki powróciło 708 książek, przechowanych przez uczniów. Ten zbiór stał się zalążkiem stworzonego od nowa księgozbioru LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. MARSZAŁKA STANISŁAWA MAŁACHOWSKIEGO, który z końcem 1948 roku dzięki zakupom, darom i przydziałom ministerstwa oświaty powiększył się do niemal 2.000 woluminów. W tym samym czasie kilkadziesiąt książek zostało uznanych za zakazane i wycofanych jako prohibity.

Przez kilka lat księgozbiór gromadzony był w szafie, mieszczącej się w sali lekcyjnej, potem na krótki czas otrzymał niewielki oddzielny lokal. W latach 1962-1964 na czas wielkiego remontu Szkoły biblioteka została przeniesiona do Szkoły Podstawowej nr 11; po powrocie otrzymała niedużą salę na pierwszym piętrze XVII-wiecznego skrzydła.

Dziesięć lat później, w 1973 roku, zbiory biblioteczne doczekały się obszernego lokalu na trzecim piętrze najstarszego XIII-wiecznego skrzydła Szkoły. Łączna powierzchnia biblioteki liczyła niemal 200 m². Mieściła przestronną czytelnię, wypożyczalnię i sale magazynowe. Księgozbiór zaczął systematycznie się rozrastać; zbierana literatura była różnorodna, choć zaczęły dominować tytuły z dziedziny humanistycznej. Za bibliotekę odpowiedzialna była wówczas Leonarda Mejer, ucząca jednocześnie języka polskiego.

Zakupy prowadzone były regularnie, nie brakowało też darów od absolwentów.



Biblioteka przed drugim remontem

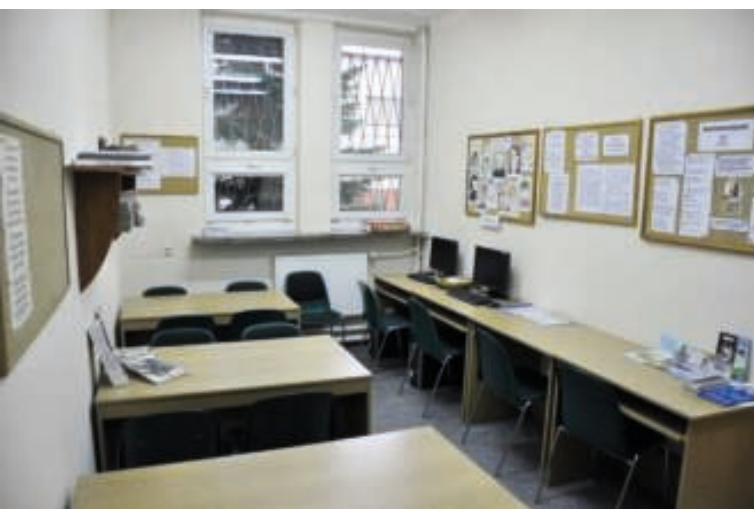


Biblioteka 3 piętro ok. 2002 r.

W latach 80-tych utworzony został dział MALACHOVIANA, gdzie zebrano tytuły dotyczące Szkoły i Jej Wychowanków, a także książki, których autorami byli absolwenci Szkoły. Obecny zasób tego działu to ponad 1050 książek, ponad 40 multimediów i ponad 170 artykułów z prasy lokalnej i ogólnokrajowej. Powstał też dział PLOCIANA z wydawnictwami o Płocku i regionie; na dzień dzisiejszy to niemal 1300 książek, 25 multimediów oraz ponad 300 artykułów. Biblioteka zaczęła także gromadzić reprinty, czyli wierne przedruki dzieł zabytkowych. Obecnie

ich ilość przekracza 270 woluminów. Na koniec XX wieku stan księgozbioru wynosił łącznie około 47.000 książek, broszur, archiwalnych czasopism humanistycznych i multimediiów.

W 2003 roku biblioteka, prowadzona przez Ewę Skierkowską, otrzymała kolejną salę z przeznaczeniem na czytelną internetową. Działając odtąd jako Centrum Informacyjno-Medialne biblioteka dysponowała kilkunastoma komputerami; rozpoczęto też komputeryzację wszystkich zasobów. Elektroniczna baza danych została uruchomiona w 2005 roku (MOL 2000) i jest wciąż na bieżąco aktualizowana (obecnie jako MOL NET+).



Czytelnia przed remontem



Czytelnia 3 piętro ok. 2000 r.

W 2013 roku, po ponad czterdziestu latach biblioteka pożegnała przytulne lokum na trzecim piętrze. W związku z planowanym kapitalnym remontem zabytkowej części Szkoły zbiory biblioteczne zostały przeniesione do lokali zastępczych na parterze i drugim piętrze. Po trzech latach i zakończonej rewitalizacji bloku C i D biblioteka wraz z mini-czytelnią otrzymała nowe miejsce na parterze Szkoły w dawnych pokojach administracyjnych. Z uwagi na ograniczoną powierzchnię ponad 8.000 egzemplarzy zostało wycofanych; były zniszczone bądź wielokrotnie zdublowane.

W pierwszym semestrze roku szkolnego 2018/2019 po kolejnym spakowaniu całego księgozbioru wypożyczanie, ograniczone do lektur i wydzielonej literatury pięknej, odbywało się w jednej z sal lekcyjnych. Od sierpnia do listopada trwał bowiem gruntowny remont pomieszczeń bibliotecznych. Niepotrzebne ściany zostały wyburzone, położono nową instalację elektryczną w podłodze, zaprojektowano nowe regały do sufitu w wypożyczalni oraz równie wysokie regały przesuwne w części magazynowej. Wydzielona została powierzchnia na przestronniejszą klimatyzowaną czytelną z docelowym miejscem dla 30 uczniów (w tym 6 stanowisk komputerowych). Po rozpakowaniu całego księgozbioru (ferie zimowe 2019 roku) zmieniona nie do poznania biblioteka została ponownie uruchomiona.

Od wielu już lat brak nam stałego funduszu na zakup książek. Wyjątkiem był wygrany przez naszą młodzież ogólnopolski konkurs „Książki naszych marzeń” z 2016 r. oraz dwukrotny udział biblioteki w projekcie „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa” (lata 2016 i 2023) – zaowocowało to zakupem ponad 1.000 tytułów zaproponowanych przez uczniów oraz dwóch nowych regałów w czytelnicy.

Pozostałe wpływy biblioteczne to wciąż wyłącznie darowizny. Otrzymujemy książki i inne materiały od nauczycieli (regularnie przynoszą je Joanna Atlak i Małgorzata Szymczak; wiele powieści anglojęzycznych ofiarowały bibliotece Anna Skowrońska i Doro Radaszkiewicz), emerytowanych dyrektorów



Po drugim remoncie – część czytelnia, stanowisko wypożyczeń, w głębi magazyn z regałami przesuwными

Szkoły – Renaty Kutyło-Utzig i Tadeusza Zombirta (dzięki niemu jesteśmy w posiadaniu pełnego kompletu „Notatek Płockich”, wciąż na bieżąco uzupełnianych). W minionych latach do księgozbioru szkolnego wpłynęło również kilkaset książek od Rodziny Kazimierza Gelinka, byłego nauczyciela geografii oraz od Rodziny Jakuba Chojnackiego, absolwenta Szkoły i prezesa Towarzystwa Małachowiaków (prawie 800 książek, wśród nich kilkanaście wydań bibliofilskich). Okazjonalnie dary przynoszą absolwenci Szkoły; swoje nowości wydawnicze przesyłają Instytut Pamięci Narodowej, Instytut Literatury, Towarzystwo Naukowe Płockie oraz inne wydawnictwa i instytucje. Z ilością lektur nie mamy problemu – otrzymujemy je od uczniów w ramach rekompensat za nie oddanie wypożyczonej książki w terminie zgodnym z Regulaminem Biblioteki.

Obecny stan księgozbioru to ponad 50.000 książek, broszur i multimediów, około 1.000 numerów czasopism literackich i historycznych oraz 9 kartotek o tematyce humanistycznej zawartych w 16 segregatorach.



„Lycée ou Cours de littérature ancienne et moderne” – najstarsze dzieło w bibliotece Szkoły

Ze zbiorów bibliotecznych korzystają wszyscy: uczniowie, nauczyciele i pozostali pracownicy Szkoły. Choć większość odwiedzających bibliotekę zainteresowanych jest wyłącznie wymaganą lekturą, nie maleje od lat liczba tych, którzy książkę kochają. Szczególnie cieszy to,

że wybierają tytuły niebanalne, coraz częściej klasykę oraz literaturę faktu. Nierzadko proszą też o pomoc w doborze książki. To właśnie dla nich wciąż warto być szkolnym bibliotekarzem.

Nasz bogaty i różnorodny księgozbiór był przez szereg lat eksponowany w holu przed biblioteką w sześciu gablotach w comiesięcznych cyklach tematycznych (czas dla gablot nie był łaskawy, czekamy cierpliwie na zakup nowych...). Była to doskonała promocja księgozbioru, także naszych wyjątkowych zabytków. Biblioteka posiada bowiem niemal 450 dzieł liczących więcej niż sto lat, w tym nasze skarby: 123 tomy druków XIX-wiecznych. Najstarszy – to *Lycée ou Cours de littérature ancienne et moderne*, wydany w Paryżu w 1829 roku. Najstarsza książka polska to IX tom *Historji Narodu Polskiego* Adama Naruszewicza, wydany w Lipsku w 1837 roku. Ozdobą tej części księgozbioru – w przenośni i dosłownie – są 22 tomy (z 28 wydanych) *Encyklopedyi Powszechnej* z lat 1859-1868, wydanej



Najstarsza książka w jęz. polskim – 1837 r.

w Warszawie nakładem księgarza i typografa Samuela Orgelbranda.

* * *

Pisząc artykuł, korzystałam z artykułu Ewy Skierkowskiej, opublikowanego w „Małachowiaku” z marca 2007 r.



Encyklopedyja Powszechna Samuela Orgelbranda, 1859-1868

Nauczyciele-bibliotekarze odpowiedzialni za bibliotekę na przestrzeni ponad 400 lat

1701-1704	o. Aleksander Sawicki
1704	o. Adam Ligowski
1705	o. Józef Mazini
1706-1708	o. Kazimierz Szczytt
1725-1727	o. Michał Mossakowski
1728-1729	o. Andrzej Żółtowski
1733-1736	o. Andrzej Żółtowski
1736-1738	o. Tomasz Zembrzuski
1748-1749	o. Józef Gałkiewicz
1756-1761	o. Józef Fryze
1762-1763	o. Maksymilian Szydłowski
1772-1773	o. Mikołaj Kossowski
1805-1809	dyr. Fryderyk Roze
1810-1815	Paweł Zaorski
1815-1816	Adrian Krzyżanowski
1816-1821	Ignacy Stankowski
1824-1826	Kolumban Zagier
1826-1830	Albin Pinko
1857-?	Julian Supniewski
1864-ok.1866	Oskar Szulc
1866-?	Tomasz Mędrkiewicz
1880-1886	Stefan Rutski-Welamin
1914-?	Janina Bogdanówna
1919-1939?	Maria Jodłowska-Topolnicka
1945-1950	Krystyna Jankowska-Ossowska
1950-1957	Krystyna Mazowiecka
1957-?	Stanisław Trzeciak
1967-1970	Józefa Brudnicka
1970-1972	Krystyna Staszewska
1972-1988	Leonarda Mejer
1988-2003	Magdalena Częstochowska
2003-2006	Ewa Skierkowska
2006-	Magdalena Częstochowska-Jędrzejak

Jubileusz pięćdziesięciolecia matury

O siemnastego maja 2024 roku absolwenci Małachowianki z 1974 roku spotkali się po 50 latach od zdania matury. Tworzyli pamiętną klasę utworzoną w 1970 roku z uczniów szczególnie utalentowanych. Wychowawcą został prof. Ireneusz Werner. Z tej klasy wywodziło się trzech najlepszych absolwentów Szkoły: Leszek Kossakowski, Maciej Rogoziński i Zbigniew Wieczorek.

„Mieliśmy szczęście, że trafiliśmy do Małachowianki i dzięki pracy grona pedagogicznego oraz księdza kanonika Ryszarda Dybińskiego włożonej w „obróbkę” naszych talentów nie zmarnowaliśmy ich, a każdy z nas stosownie do okoliczności i możliwości przekuwał je w sukcesy życiowe”.

Pięćdziesięciolecie matury było doskonałą okazją, by jeszcze raz się spotkać. Ten niezwykły dzień rozpoczęła msza święta w kościele św. Marcina w Słupnie, celebrowana przez księdza kanonika Ryszarda Dybińskiego. Uroczystość uświetniło obec-

nością grono pedagogiczne – profesor Tadeusz Zombirt z małżonką i profesor Marian Choczyński, którzy przed 50 laty pracowali nad edukacją jubilatów. Obecni byli także goście spoza grona jubilatów: kandydat do parlamentu europejskiego Wojciech Kossakowski z małżonką oraz asystent ambasadora Stanów Zjednoczonych w stanie spoczynku – Marek Kubicki, a także syn naszego wychowawcy – Stanisław Werner z małżonką.

Zadania służby liturgicznej ołtarza pełnili przedstawiciele jubilatów: ministrantura – Maciej Rogoziński, lektorzy – Bożena Rola z domu Czaplicka (I czytanie z Księgi Mądrości), Wiesław Mazur (II czytanie z Listu św. Jakuba Apostoła), modlitwa wiernych – Leszek Kossakowski, nad całością czuwał i słowo końcowe wygłosił Jan Nowacki. Piękną oprawę muzyczną ceremonii przygotował i zrealizował miejscowy organista – Jan Jakubowski z zespołem.

Po mszy świętej jubilaci zapalili znicze na grobie swojego wychowawcy i złożyli bukiet z 32 róż.

W gronie jubilatów pojawili się: Barbara Kania z domu Borkowska, Bożena Rola z domu Czaplicka, Teresa Małkowska z domu Gęsiarz, Anna Gomoła – Nowicka, Hanna Przybyszewska z domu Karpińska, Wirginia Kamińska z domu Krotowicz, Ewa Kuczkowska – Kiełpińska, Bogumiła Wronowska z domu Palmowska, wcześniej Paskuda, Małgorzata Petzel oraz Ryszard Brzóska z małżonką, Paweł Domostawski, Piotr Drulis, Roman Dzik, Roman Karwowski, Leszek Kossakowski, Witold Kozera, Wiesław Mazur, Janusz Mikołajczyk, Jan Nowacki, Maciej Rogoziński z małżonką, Lech Staniszewski z małżonką, Krzysztof Szymski, Wiesław Walasik, Zbigniew Wieczorek





z małżonką i gościnnie Jerzy Leszczyński z klasy prof. Choczyńskiego.

Ten niezwykły dzień zakończył „Bal maturalny 50 lat później” w Zajeździe Pod Szczęśliwą Gwiazdą w Cekanowie, gdzie wspominki, rozmowy i tańce przy akompaniamencie muzyki by Łukasz Bartosiak and Co. trwały do białego rana. Całość imprezy „ku pamięci potomnym” dokumentowała Danuta Jędrzejewska.

Jak już wcześniej wspominałem, byliśmy klasą młodych utalentowanych Małachowiaków. Życie potwierdziło, że potrafiliśmy talenty przekuć w sukcesy:

- Anna Gomoła-Nowicka – twórcza i właścicielka firmy AMI – DENT stomatologia w Płocku
- Małgorzata Petzel – profesor Politechniki Warszawskiej, dziekan Wydziału Budownictwa, Mechaniki i Petrochemii w Płocku, ekspert w Polskiej Komisji Akredytacyjnej w zespole nauk inżynieryjno-technicznych w dyscyplinie Inżynieria Chemiczna
- Ryszard Brzóska – lekarz specjalista chorób kobiecych, ordynator oddziału ginekologiczno-położniczego w szpitalu Św. Trójcy w Płocku
- Piotr Drulis – twórca i właściciel firmy DRU konstrukcje stalowe
- Roman Karwowski – prezes Śląskiej Izby Inżynierów Budownictwa
- Leszek Kossakowski – specjalista elektronik w Boenig in California w Stanach Zjednoczonych
- Witold Kozera – specjalista budowlany w Australii, obecnie prezes Katolickiego Stowarzyszenia Pomocy im. św. Brata Alberta w Płocku
- Wiesław Mazur – dyrektor techniczny Brenntag Polska
- Janusz Mikołajczyk – twórca i właściciel firm MIKOMAX meble I Golf City Łódź – największego Centrum do gry w golfa pod dachem w Europie
- Jan Nowacki – handlowiec, egzaminator na prawo jazdy I stopnia, ostatnio naczelnik Wydziału Utrzymania Miasta w Urzędzie Miejskim w Piastowie
- Maciej Rogoziński – doktor nauk matematycznych
- Lech Staniszewski – twórca i właściciel firmy dekarckiej DACHBUD, wykonawca dachów budynków wiodących firm i instytucji polskich oraz zagranicznych (m.in. w Szwajcarii, Austrii i Finlandii)

- Zbigniew Wieczorek – profesor zwyczajny Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w katedrze fizyki i biofizyki, prezes Polskiego Towarzystwa Biofizycznego

Pozostali niewymienieni z imienia i nazwiska to też ludzie sukcesu.

Czy było warto spotkać się po 50 latach od matury? Wystarczy przeczytać refleksje niektórych uczestników spotkania.

Leszek Kossakowski: „Na zjazd przyleciałem z San Francisco, które jest mekką różnych wyzdanych tęczyowych ideologii, więc dla mnie był to ogromny pozytywny kontrast, gdy zobaczyłem normalność wśród moich uśmiechniętych koleżanek i kolegów przepięknie ubranych na wieczorną uroczystość. Najważniejsza była msza święta, po której z ogromnym szacunkiem złożyliśmy kwiaty na grobie naszego profesora wychowawcy śp. Ireneusza Wernera. Potem zaczęła się jubileuszowa biesiada w Zajeździe pod Szczęśliwą Gwiazdą, ze wspaniałą kuchnią, tańcami i wspominkami do białego rana.

To była niezapomniana impreza pełna wzruszeń, refleksji i powrotów do czasów młodości zawdzięczamy to organizatorowi, klasowemu koledze Jankowi Nowackiemu”.

Roman Dzik: „Po 50 latach – znów wszyscy razem tyle wspomnień, emocji przy powitaniach

i wspólnym oglądaniu starych fotografii. Zmieniliśmy się zewnętrznie, ale dalej jesteśmy młodzi duchem. Dla mnie to było ekscytujące i niezapomniane przeżycie, a wszystko oprawione w perfekcyjną organizację spotkania dzięki nieocenionemu Jankowi Nowackiemu”.

Maciej Rogoziński: „Jestem bardzo szczęśliwy, że jako absolwent Małachowianki razem z żoną Danutą mogłem wziąć udział w maju 2024 roku w uroczystych obchodach 50. rocznicy matury. Szczególnie wzruszające było przywitanie z koleżankami i kolegami oraz profesorami, których obecność uświetniła jubileusz. Bardzo brakowało naszego wychowawcy, prof. Ireneusza Wernera, który niedawno odszedł do „domu Ojca”. Jego pamięć uczciliśmy modlitwą w trakcie mszy świętej odprawionej przez naszego księdza katechetę seniora Ryszarda Dybińskiego oraz złożeniem kwiatów na grobie.

Szczególnie dziękuję szkolnemu przyjacielowi Jasiowi Nowackiemu, który niestrudzenie od 50 lat scala rozproszoną po całym świecie naszą matematyczno-fizyczną klasę”.

Takie spotkania dobitnie potwierdzają, że okres nauki w Małachowiance w znacznym stopniu założył na przyszłości wychowanków, dał podstawy dalszego życia, już dorosłego, ale przede wszystkim stworzył trwałe przyjaźnie.







Moja zmiana w sztafecie pokoleń

W mojej rodzinie nie było wcześniej Małachowiaków. Zaczęłam rodzinną tradycję bycia Małachowiakiem. Teraz jest nas już dziewięcioro. Pewne decyzje w naszym życiu zapadają automatycznie, bez zbytecznego rozważania. I tak było w moim przypadku: dobrzy uczniowie idą do najlepszych szkół, a najlepsza jest przecież tylko ONA. Było to dla mnie tak naturalne, że nie zdawałam sobie wówczas nawet sprawy z tego, jak szacowne mury przyjęły mnie w gościnę.

Cztery lata w Małachowiance okazały się wspinałymi czasem przyjaźni, dorastania i tego, za czym dziś wszyscy tęsknimy – radosnym i szczęśliwym okresem beztrudnej młodości. W tym czasie jednak jakby mimochodem wydarzyło się coś ważnego dla każdego ucznia – Szkoła i Jej Nauczyciele przygotowali nas do wyfrunięcia z gniazd, do podboju świata, nauczyli odwagi i wiary w swoje możliwości. Doceniliśmy to dopiero na studiach, kiedy okazało się, że wiemy, umiemy i rozumiemy całkiem sporo i nie mamy się czego wstydić. Dopiero wtedy uświadomiliśmy sobie, jak solidne podstawy wiedzy, pojmowania świata, ale i ludzkiej przyzwoitości otrzymaliśmy od Niej.

Statystyki szkolne wskazują, że po ukończonych studiach niewielu z nas, Małachowiaków, wraca do Płocka. Realizujemy się zawodowo i układamy swoje osobiste szczęście naprawdę na całym świecie. Nie ma kontynentu i kraju, w którym nie mieszka choćby jeden z nas. Ale mnie życie przyprowadziło z powrotem do Płocka. Z zawodu nauczyciel przez kilka pierwszych lat pracowałam w różnych szkołach, ale Alma Mater przyciąga jak magnes. I tak w 2001 roku

rozpoczęłam pracę w Małachowiance. Rozpierała mnie duma i syciłam się niemal każdego dnia atmosferą Szkoły, potencjałem uczniów, możliwościami, jakie otwierają się przed młodym belfrem. Obserwowałam starą kadrę, podglądałam pracę doświadczonych koleżanek, uczyłam się codziennie czegoś nowego. I wówczas dostrzegłam, że poza fizyką, biologią czy językiem polskim nauczyciele tej Szkoły żyją Jej historią, wspominają ludzi, którzy odeszli, opowiadają czasami historie o duchach Małachowianki, piszą o Niej książki. Zabierają Ją do domu nie jak zaległą pracę, ale jak coś bliskiego sercu, coś co jest ich częścią, myślą, tożsamością. Po kilku latach takiego chłonięcia Szkoły, czerpania z Niej dla siebie zapragnęłam zrobić coś dla Małachowianki - rozpoczęłam pracę w Towarzystwie Wychowanków, Wychowawców i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum im. Marsz. Stanisława Małachowskiego w Płocku (ta niepraktycznie długa nazwa została później skrócona do „Towarzystwo Małachowiaków”).

W latach 2010-2015 byłam członkiem Zarządu Towarzystwa w funkcji Sekretarza Zarządu, czyli pisałam protokoły, rozsyłałam zawiadomienia o zebraniach, gromadziłam dokumenty (protokoły, uchwały, wnioski, pisma itp). Ot, taka biurowa robota, ale dla osoby, która chciała się wdrożyć w pracę Towarzystwa, zobaczyć, na czym ona polega – nie było lepszego zajęcia. Miałam możliwość uczestniczyć w organizacji dużych uroczystości, uczyć się jak zdobywać sponsorów, działać, by jednoczyć społeczność Małachowiaków.

Przez następne dwie kadencje 2015-2020 i 2020-2025 z przyjemnością i zaszczycem przewodniczyłam

pracom Zarządu Towarzystwa Małachowiaków jako Prezes Zarządu. Miałam już swoje obserwacje i pomysły do wdrożenia i mogłam je zrealizować dzięki pracy członków Zarządu, wspaniałych ludzi, którzy poświęcili bezinteresownie swój czas, myśli, energię, a nierzadko i pieniądze dla wspólnego celu. I wciąż byli przy nas nauczyciele Szkoły, bez których nie udałby się ŻADEN projekt – bardzo Wam za to dziękuję, kochani! Nie będę w tym miejscu opisywała działań, jakich podjęliśmy się w imieniu Towarzystwa Małachowiaków przez ostatnie 10 lat, bo jest to opisane w innym artykule, ale wszystko to robiliśmy dla dobra naszej Alma Mater i zawsze z myślą, by jednoczyć Małachowiaków wokół Szkoły.

Dziś, kończąc pracę w Zarządzie Towarzystwa, czuję się bardziej przepełniona Małachowianką niż kiedykolwiek. Siłą rzeczy poznałam dokładniej Jej

historię, ale przede wszystkim spotkałam niezwykłych ludzi, pełnych pasji i bezinteresownego oddania Szkole. Słyszałam, z jaką miłością mówią o Niej, piszą wiersze i piosenki (tak, tak!), malują Jej portrety, przyjeżdżają odwiedzić Ją z innych kontynentów. Na własnej skórze poczułam jak hasło „Małachowianka” otwiera drzwi w różnych instytucjach i przedsiębiorstwach. Przełamałam też kilka własnych barier, bo dla Szkoły można zrobić rzeczy, których dla siebie bym zapewne nie zrobiła. Prawdopodobnie gdyby nie praca dla Towarzystwa Małachowiaków, nigdy nie poczułabym atmosfery społeczności Małachowiaków, jej siły i potęgi identyfikacji. Dziś wiem na pewno - my, Małachowiaci, mamy potrzebę bycia razem pod Jej sztandarem i okazywania dumy z bycia Małachowiakiem, tylko musimy do tego dojrzeć.



Ja i Małachowianka to jedno!

O moim stosunku do Małachowianki mogłabym mówić i pisać na wiele sposobów. W stylu rekrutacyjnym, stwierdzając, tak jak Michał B. (kolega z klasy 4c, absolwent z 1991 roku), który w pierwszym swoim liście motywacyjnym stwierdził, że posiada niezwykłą umiejętność identyfikowania się z wizerunkiem firmy. Ja też mam taką umiejętność, a chyba bardziej potrzebę, identyfikowania się z Małachowianką. Mogłabym też sparafrazować Konrada z „Dziadów” cz. III i stwierdzić, że ja i Małachowianka to jedno.

Oczywiście jestem nieobiektywna. Jestem absolwentką Szkoły (rocznik 1991, klasa IVc – matematyczno-fizyczna), jej pracownikiem (nauczycielka języka polskiego od 1999 roku) i mamą dwóch absolwentek (2016 i 2022). Z krótkimi przerwami na studia i początek tworzenia własnej rodziny od 15 roku życia związana jestem z Małachowianką.

Nigdy nie myślałam, by uczyć się w innej szkole, a ponieważ uwielbiałam matematykę (sic! Uczę polskiego), dostałam się do klasy matematyczno-fizycznej, której wychowawcą był późniejszy wieloletni dyrektor, fascynat geografii, Tadeusz Zombirt. Organizowane przez niego wycieczki np. Gliwice – Katowice – Chorzów obrosły legendą w naszych wspomnieniach. Nocna podróż pociągiem z przesiadką w Łodzi i przejście z plecakami z dworca Łódź Kaliska na dworzec Łódź Fabryczna (a być może odwrotnie), noclegi w schronisku PTSM w Gliwicach, czy pierwsza kolacja wspólnie przygotowana o 23.00, bo grupa, która wyszła o 18.00, żeby kupić chleb dla 30 osób, chcąc przyspieszyć powrót,

wsiadła do pociągu, który, jak się okazało, nie dość, że był pośpieszny i nie zatrzymywał się na każdej stacji, to jeszcze jechał w odwrotnym kierunku! Do dziś śmiejemy się, wspominając tamten wyjazd.



Kiedy mówię „my”, mam na myśli przyjaciół, którymi obdarzyła mnie ta Szkoła. W roku zjazdowym (2025) mijają 34 lata od naszej matury, a więc znamy się 38 lat i w pewnym stałym gronie spotykamy się co najmniej raz w roku do dziś. Znają się nasi małżonkowie, partnerzy i dzieci. Jako kolegów i koleżanki własnych dzieci rozpoznają nas także nasi rodzice! To jest największy skarb, jaki dostałam od tej Szkoły.

Co tak silnie i trwale nas połączyło? Może lekcje matematyki z prof. Budką, które dla większości z nas, może oprócz Jacka L., Wojtka O. czy Krzyska J., były walką o przetrwanie i pasmem klęsk. Ale pomagaliśmy sobie. Pamiętam spotkania u Jacka w domu, kiedy ze stoickim spokojem tłumaczył

nam dowody twierdzeń matematycznych. Zresztą prof. Budka to oddzielna historia. Na drugiej lekcji w pierwszej klasie z pamięci odtworzył wszystkie nasze imiona i nazwiska w kolejności alfabetycznej. Pilnował punktualności! Spóźnieniem było wejście do sali po wybrzmieniu dzwonka! Spóźnienie trzeba było odrobić, meldując się u niego następnego dnia o 7.20! I meldowaliśmy się. Przypominam sobie, że przed ostatnią klasówką w czwartej klasie zaśpiewaliśmy przed wejściem na sprawdzian pełnym głosem: „Bój to jest nasz ostatni. Krwawy skończył się czas...” Ale pamiętam też, że prof. Budka chętnie przychodził o 7.00 rano do sali gimnastycznej, żeby pograć z uczniami w siatkówkę.

A może łączy nas pamięć o wszystkich naszych zenujących wpadkach na lekcjach fizyki z prof. Iwań-



skim, biologii z prof. Iwańską (wtedy Hudymą-Wilczyńską), historii z prof. Mierzejewską czy języka polskiego z prof. Muchą. Dziś jesteśmy ludźmi po pięćdziesiątce pracującymi jako wykładowcy akademicy, lekarze, prawnicy, dziennikarze, programiści i menagerowie na różnych szczeblach, również tych najwyższych, ale kiedy się spotykamy, nie musimy niczego udawać ani nikomu nic udowadniać, bo znamy się z zupełnie innego etapu życia i w gruncie rzeczy nie zmieniliśmy się wiele. Nie mamy wobec siebie żadnych kompleksów, bo dystansu nauczyła nas Michał O. Jak nikt potrafił śmiechem rozbrajać każdy lęk przed śmiesznością, sam śmiejąc się z własnych słabości. Autoironia wciąż towarzyszy nam w naszych rozmowach.

Kiedy zaczęłam pracować w Małachowiance, uczyli w niej jeszcze moi nauczyciele i wiem, że oni także bardzo dobrze pamiętali klasę 4c z 1991 r. Byliśmy widocznymi na tle szkoły. Nasze przebrania i pomysły na cieszenie się z pierwszego dnia wiosny zapadły im w pamięć. I to, że podjechaliśmy pod Szkołę wynajętym wozem drabiniastym ciągniętym przez konia, ubrani w prowizoryczne stroje ludowe, ze śpiewem na ustach i ówczesną Dyrekcję witaliśmy chlebem i solą, i to, że szliśmy ulicą Tumską połączonymi 15-metrowym materiałem przypominającym

gąsienicę, którą otaczaliśmy i uczniów i nauczycieli, żądając wykupu. Jeśli zdarzy się, że w jednej klasie znajdują się ludzie, którzy po prostu się lubią, Szkoła stanie się ważnym miejscem i źródłem doświadczeń w życiu każdego z nich.

Kiedy piszę te słowa, widzę wejście do Szkoły od ulicy Małachowskiego i kolejkę do szatni, która była w miejscu dzisiejszego archiwum i sali prof. Szymczak. Widzę przeszklone korytarze z potężnymi palmami w drewnianych donicach, i parterowy łącznik w miejscu dzisiejszego wejścia do Szkoły. Słyszę skrzypienie krętych drewnianych schodów w najstarszym skrzydle.

Obraz z przeszłości utrwalił dzięki swojej fotograficznej pasji kolega z klasy – Roman R. Jego zdjęcia są zawsze biletem na podróż w przeszłość nasza i Szkoły.

Małachowianka i ta sprzed prawie 40 lat, i ta dzisiejsza zajmuje ważne miejsce w moim życiu, czuję się jej częścią.





Mój brat, Wojtek



„Jestem Małachowiakiem, chociaż nie medalistą ani olimpijczykiem, ani też nawet nie takim uczniem, którego się pamięta jako wzorowego. Przeciwnie, kłopotów moi nauczyciele mieli ze mną dużo, ale jestem Małachowiakiem sercem i duszą. Cokolwiek mogłem jako dorosły, dojrzały człowiek zrobić dla swojej Szkoły albo na jej chwałę – zrobiłem i jestem z tego bardzo dumny”.

Tak zawsze mówił o sobie mój brat, Wojciech Krzywiński. Urodził się 24 stycznia 1945 r. – tata mgr inż. leśnik, mama lekarz stomatolog. Miał starszego brata Andrzeja i młodszą siostrę Marię, czyli mnie. Ojciec jako nadleśniczy co 7 lat w związku z pracą zmieniał miejsce zamieszkania i w ten sposób przenieśliśmy się z Sanoka do Radomyśla nad Sanem, gdzie Wojtek rozpoczął naukę w szkole podstawowej, którą ukończył już w Kraśniku Lubelskim. W wieku 9 lat, będąc z rodzicami na pikniku lotniczym, wygrał na loterii lot samolotem nad miastem. Ten lot i otrzymana książka „Dywidzjon 303” spowodowały rozwój zainteresowań lotnictwem. Szkołę podstawową ukończył w Kraśniku Lubelskim i tam rozpoczął naukę w Liceum Ogólnokształcącym. Decyzję, żeby zostać pilotem, podjął po spotkaniu z pilotem szybowcowym z Aeroklubu łódzkiego, który wylądował awaryjnie na łące w okolicy domu rodziców i tam gościł. Modelarstwo stało się życiową pasją Wojtka, żartował czasem, że jest „pilotem naziemnym”. Rozwijać swoje zainteresowanie lotnictwem, czerpiąc wiedzę z lotniczych książek i prenumerat takich publikacji, jak: „Modelarz”, Lotnictwo itd.

W 1958 roku w Płocku odbył się Zjazd Wychowanków Małachowianki, w którym jako absolwent uczestniczył nasz ojciec. Zjazd i spotkanie z kolegami spowodowały chęć powrotu rodziców do Płocka. Przyjechaliśmy w 1960 roku i Wojtek kontynuował naukę w Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Małachowskiego. W klasie maturalnej zgłosił się na kurs pilotażu szybowców w Aeroklubie Ziemi Mazowieckiej, ale nie przeszedł badań lotniczo-lekarskich we Wrocławiu – to jednak go nie zniechęciło. Pasja do lotnictwa cały czas rozkwitała. Informacja w radio, że 12 kwietnia 1961 roku wystartował w kosmos i znalazł się na orbicie pierwszy człowiek – kosmonauta Jurij Gagarin, przekierowała Jego zainteresowania



z samolotów na rakiety kosmiczne. To wydarzenie i książka „Zdobywamy księżyc” sprawiły, że zaczął budować modele rakiet. Po maturze w 1963 roku rozpoczął studia na SGGW w Warszawie na wydziale Technologii Drewna, które ukończył z wyróżnieniem w 1968 r. Następnie podjął pracę w Zakładzie Stolarstwa Budowlanego „Stolbud” w Płocku, początkowo na stanowisku inżyniera Biura Konstrukcyjnego, potem Głównego Technologa, a następnie na stanowisku Dyrektora Zakładu. W 1973 r. został przyjęty w poczet członków Aeroklubu Ziemi Mazowieckiej. Jednocześnie pracował z dziećmi i młodzieżą jako instruktor w modelarni na ul. Grodzkiej 9 oraz w Spółdzielczym Domu Kultury przy ul. Krzywoustego 3, która trwała do 2023 r. Zdobywając kolejne nagrody międzynarodowe, otrzymał uprawnienia instruktora klasy „S” i w roku 1998 został również nominowany do kadry narodowej Aeroklubu Polskiego w kategorii modeli kosmicznych. Specjalizował się w modelarstwie kosmicznym, startował w konkurencjach modeli rakiet wysokościowych S5C oraz makiet rakiet S7.

Był wielokrotnym reprezentantem Polski na Mistrzostwach Świata i Europy oraz indywidualnym i drużynowym medalistą. Wojtek pragnął zobaczyć start prawdziwej rakiety i poczuć jej moc. Jego pierwsze marzenie spełniło się, kiedy jako członek reprezentacji Polski, wystartował w Mistrzostwach Świata Modeli Kosmicznych na Florydzie w 1992 r. i zdobył tam indywidualny tytuł Mistrza Świata. Wtedy też zobaczył z bliska start wahadłowca na kosmodromie amerykańskiej Agencji Kosmicznej NASA.

Uczestniczył również w I Światowych Igrzyskach Lotniczych – Turcja 1997 r. i zdobył złoty medal.

Rok później w 1998 zdobył srebrny medal w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata w konkurencji S7. W roku 2002 spełnił swoje następne marzenie. Dla uczczenia jubileuszu 25-lecia lotu w kosmos pierwszego Polaka, generała Mirosława Hermaszewskiego, sam zorganizował i sfinansował z własnych środków Puchar Świata w Modelarstwie Kosmicznym w Płocku, na który zaprosił i gościł 10 kosmonautów z całego świata.

Podczas Mistrzostw Świata Modeli Kosmicznych – Bajkonur 2006 spełnił swoje trzecie marzenie, ponieważ mógł zwiedzić kosmodrom Bajkonur na terenie Kazachstanu, skąd startował w kosmos pierwszy sputnik i pierwszy człowiek.

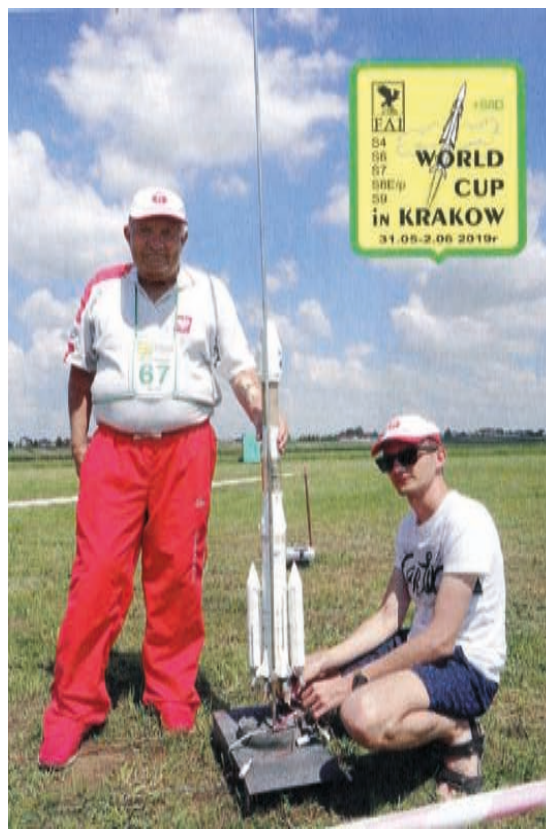
Był wieloletnim szefem sekcji modelarskiej w Aeroklubie Ziemi Mazowieckiej. Miał wielkie sukcesy w szkoleniu instruktorskim. Spod jego ręki wyszło:

- 29 Mistrzów Polski
- 14 medalistów Mistrzostw Europy i Mistrzostw Świata.

Z rąk Prezydenta Miasta Płocka w 2018 r. otrzymał tytuł „Sportowiec Roku 2018”. Wojtek zajmował się także odtwarzaniem historii polskiej astronautyki – zbudował 18 kopii wszystkich polskich rakiet, które można teraz oglądać w Muzeum Lotnictwa w Krakowie.

Był wieloletnim działaczem Towarzystwa Wychowanków, Wychowawców i Przyjaciół „Małachowianki”. W 2020 r. przekazał do szkolnego muzeum wszystkie zdobyte przez siebie puchary i medale. W 2022 r. ufundował przy wsparciu finansowym kolegi Małachowiaka – Marka Chojnackiego gablotę z wykonanymi przez siebie modelami „APOLLO”.

W 2023 r. ufundował drugą gablotę z własnoręcznie wykonaną rakieta „ARIANE”, dzięki której





zdożył złoty medal na Mistrzostwach Świata na Florydzie w 1992 r., oraz wiele medali złotych, srebrnych i brązowych zdobytych przez Niego jako reprezentanta Kadry Narodowej Aeroklubu Polskiego. „Ze wszystkich zaszczytów, które mnie w życiu spotkały, najwyżej cenię sobie Medal Komisji Edukacji Narodowej za pracę z młodzieżą, która garnie się do

modelarstwa lotniczego; żałuję, że nie ma już pani profesor Kawy, której bardzo chciałbym swój Medal KENU pokazać”.

Śmierć Wojtka poraziła całą naszą rodzinę. Dziś z żalem i bólem wspominam wszystkie spędzone razem chwile, ale dzięki tym wspomnieniom Wojtek jest ze mną.



Kosmiczna Małachowianka

Można przyjąć, że wszystko zaczęło się ponad 200 lat temu. Po 1793 roku Płock znalazł się w zaborze pruskim i do szkoły przybył nowy dyrektor – Niemiec z Berlina, Fryderyk Rose. Okazał się znakomitym pedagogiem i przyjacielem Polaków. W czasach, gdy szkoła funkcjonowała jako Szkoła Departamentowa, pełnił funkcję jej rektora aż do 1815 roku.

Był inicjatorem budowy obserwatorium astronomicznego na XIV-wiecznej wieży szkolnej. Miało nosić ono imię Mikołaja Kopernika, którego Rose uważał za Polaka. Wielkim marzeniem rektora było rozpowszechnienie wiedzy astronomicznej wśród uczniów szkoły. Imponowały mu osiągnięcia Mikołaja Kopernika, który przez systematyczną obserwację nieba dokonał rzeczy wielkich. Budowa obserwatorium miała być swojego rodzaju pomnikiem dla Wielkiego Astronoma.

Do swojej idei przekonał prefekta departamentu Rajmunda Rembielińskiego, który 28 września 1811 roku rozpiisał subskrypcję na kwotę 12 tysięcy złotych polskich z przeznaczeniem na zorganizowanie obserwatorium. W realizacji planów przeszkodził rychły upadek Napoleona, a co za tym idzie Księstwa Warszawskiego. Jednak istnieją przesłanki, że udało się zgromadzić przynajmniej część wyposażenia przyszłego obserwatorium i pomimo braku kopuły wykorzystywać go w następnych latach. Był to przede wszystkim zwierciadlany teleskop Gregory'ego, którego unikalną cechą było dawanie obrazu nieodwróconego, co czyniło go przydatnym także w obserwacjach naziemnych.

Burzliwe dzieje spowodowały, że do planu budowy obserwatorium powrócono dopiero w latach siedemdziesiątych XX wieku. Pojawiły się wówczas sprzyjające okoliczności – przypadająca w roku 1973 pięćsetletnia rocznica urodzin Kopernika i zbliżające się obchody 800-lecia istnienia szkoły. Dlatego ówczesna dyrektor liceum pani Kazimiera Kawa mogła liczyć na wsparcie prof. Stanisława Berezowskiego – przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Kopernikowskiego, dr. Jakuba Chojnackiego – prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego, a także władz państwowych firm mających siedzibę w Płocku oraz oczywiście Komitetu Wychowanków, Nauczycieli i Uczniów. W ramach generalnego remontu szkoły udało się także podwyższyć wieżę, zamontować na jej szczycie kopułę obserwatorium, a niższe piętra przeznaczyć na jego zaplecze. Obserwatorium łącznie z kopułą zaprojektował inż. Jan Socha pracownik Płockiego Mostostalu. Mostostal według tego projektu wykonał kopułę. Układ jezdny zaprojektował inż. Michał Cios z ówczesnych Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku, a wykonany został przez Fabrykę Maszyn Żniwnych w Płocku. Prace te zostały wykonane przez zakłady w czynnie społecznym. Towarzystwo Naukowe Płockie podarowało szkole teleskop, tzw. kamerę Schmidta, która została zamontowała wewnątrz kopuły. Było to średniej jakości jak na owe czasy urządzenie, którego główną zaletą nie było wielkie powiększenie, ale stosunkowo duże pole widzenia i dobra kompensacja typowych wad optycznych, czyli aberracji sferycznej i komy.



Obserwatorium nadano imię Mikołaja Kopernika i uruchomiono uroczyste w 1980 roku w ramach obchodów 800-lecia szkoły. Obserwatorium wykorzystywano w ramach zajęć astronomii, nauczanej w pewnym okresie jako odrębny przedmiot. Funkcjonowało też przez pewien czas kółko astronomiczne. Stopniowe zużycie sprzętu astronomicznego i kłopoty z utrzymaniem mechaniki kopuły w dobrym stanie spowodowały, że obserwatorium w ostatnich latach praktycznie nie działało, a dawny teleskop był rozkalibrowany i niekompletny. Sama kopuła jednak nadawała się do użytku.

W 2014 r. zakończyła się trwająca 2 lata rewitalizacja zabytkowej części Szkoły – dawnej Kolegiaty św. Michała Archanioła i budynku Kolegium Jezuitów. Podczas tego wielkiego przedsięwzięcia została wyremontowana wieża wraz z nowo powstałym tarasem widokowym. Obserwatorium nie było przewidziane w planach rewitalizacji. Obecna pani dyrektor Katarzyna Góralska podjęła starania, aby przywrócić szkole obserwatorium. Pierwsze próby z samorządem uczniowskim obejmowały zbiórkę funduszy na portalu „Polak potrafi”, jednakże nie dało to spodziewanych rezultatów.

Z pomocą przyszedł absolwent Małachowianki, pan Marek Chojnacki. W roku 2018 przekazał szkole w postaci darowizny teleskop Sky-Watcher Esprit 120 mm wyposażony między innymi w filtr z folii Badera. Dokonano też renowacji mechanizmu obrotowego kopuły i doprowadzono instalację elektryczną. W tym samym roku 2018 dzięki wsparciu PKN ORLEN w ramach projektu edukacyjnego obserwatorium pozyskało teleskop słoneczny Lunt 60 mm wyposażony w filtr H- α . Ostatecznie od 2018 r. szkolne obserwatorium przy Małachowiance funkcjonuje na nowo i służy zarówno społeczności szkolnej,



jak i mieszkańcom Płocka. W klasie o profilu matematyczno-fizyczno-informatycznym wprowadzono dodatkowy przedmiot pracownia astronomiczno-fizyczna, działa też kółko astronomiczne.

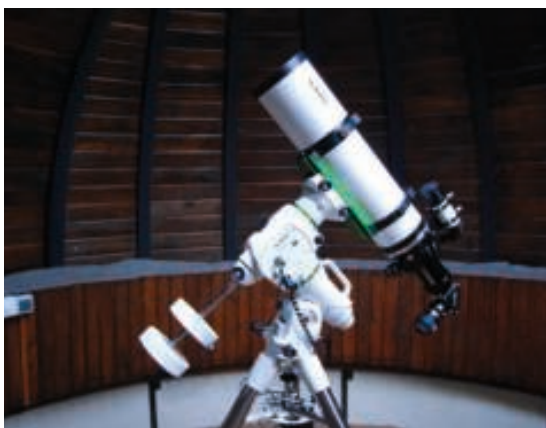
Zwiedzanie obserwatorium szkolnego, zapoznanie z obsługą teleskopu i wyjście na wieżę widokową odbywają się systematycznie dla całej społeczności Małachowiankii dla zainteresowanych grup zwiedzających szkołę. Uczniowie chętnie też uczestniczą w wieczornych spotkaniach w obserwatorium. Wydarzenie „Kosmopiątek” to uroczystość trwająca cały dzień aż do późnych godzin wieczornych, podczas której uczniowie mogą zdobywać wiedzę, jak i rozwijać swoje dotychczasowe umiejętności astronomiczne; w 2019 r. połączono je z międzynarodowym projektem „100 godzin astronomii” na stulecie IAU, w 2020 r. z projektem „Wizyty astronomów w szkołach” realizowanym przez PTA. Uczniowie mogli uczestniczyć w warsztatach i wykładach



na terenie szkoły prowadzonych przez zaproszonych astronomów: dr hab. Małgorzatę Królikowska-Sołtan, prof. CBK PAN, z Centrum Badań Kosmicznych PAN w Warszawie i prof. dr. hab. Andrzeja M. Sołtan z Centrum Astronomicznego im. Mikołaja Kopernika



Od lewej: Katarzyna Góralska, Marek Chojnacki, Tadeusz Zombirt, Grzegorz Kamiński



PAN w Warszawie, prof. Edwin Ludwik Wnuk z Obserwatorium Astronomicznego w Poznaniu. Jak i w warsztatach online, np. „Lekcje nie z tej Ziemi” prowadzone przez Esero Poland. We współpracy z Towarzystwem Małachowiaków zorganizowano warsztaty wakacyjne z astronomii dla dzieci i młodzieży z całego Płocka. Społeczność szkolna bierze również udział w różnego rodzaju konkursach o tematyce astronomicznej, między innymi: Astrolabium, Astronomiczna liryka, Moon Camp, Rakiety w Polsce i na świecie, Konkurs Wiedzy o Mikołaju Koperniku.



Zegar słoneczny

Twórca dawnego XIX-wiecznego zegara słonecznego był uczniem Małachowianki (wówczas Szkoły Wojewódzkiej Płockiej) prof. Wojciech Bogusław Jastrzębowski, przyrodnik herbu Pobóg, wykładowca Instytutu Argonomicznego na Marymoncie, brał udział w Powstaniu Listopadowym. Opublikował m.in. pracę „Kompas polski” opisującą przyrząd wskazujący godzinę oraz długość i szerokość geograficzną. Prawdopodobnie oryginalny zegar słoneczny stworzono w 1826 roku i znajdował się na ścianie pawilonu Kolegium Jezuickiego. Obok niego były przedstawione sfery niebieskie i popiersie Mikołaja Kopernika, pod którym widniał napis: „Wstrzymał Słońce wzruszył Ziemię, Polskie wydało go plemię”. Jednakże w czasie II wojny światowej archiwa prof. Jastrzębowskiego spłonęły i nie zachował się żaden dokładny opis czy przekaz malarski dawnej kompozycji zegara. Zegar ten istniał bardzo krótko, przypuszcza się, że prawdopodobnie do połowy XIX wieku.

Zegar Słoneczny powrócił do Małachowianki w 2019 r. Nowy zegar nawiązuje do historycznego, jednakże zmieniono zdobiące go motto na „Per aspera ad astra” – „Przez trudy do gwiazd”. Ostatecznie zegar został wykonany na wieży w istniejącej wnęce o głębokości 15 cm, szerokości 240 cm, wysokości 284 cm w technice graffito.

Autorem projektu jak i wykonawcą sgraffita przedstawiającego zegar słoneczny jest mgr Marcin Bogusławski – artysta, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, obecnie wykładowca i asystent w pracowni rysunku i malarstwa na Wydziale Rzeźby. Technika sgraffita polega na pokryciu muru kilkoma warstwami barwnej zaprawy, a następnie na wyryciu w wilgotnej jeszcze zaprawie rysunku, który odsłania kolor warstwy dolnej. Część techniczną wykonał doskonały gnomonik mgr inż. Marek Szymocha, absolwent Politechniki Śląskiej, działa pod własną firmą „Solearte”. To on dokonał niezbędnych obliczeń, przygotował szablon cyferblatu, a także wykonał i zamontował gnomon z nodusem.

Źródła:

- „Powrót zegara słonecznego” opracowanie Marek Chojnacki przy współpracy Filipa Formańskiego, wyd. ART LINE Marek Bartuś.
- Konsultacje z Wicedyrektorem LO Bogdanem Iwańskim.



Spotkanie uczniów Małachowianki z astronautami. 2025 rok

5 lutego 2025 r. W Centrum Nauki Kopernik w Warszawie miało miejsce wydarzenie: „Wizyta załogi Ax-4 w Polsce”. Obecni na spotkaniu członkowie załogi to: Sławosz Uznański-Wiśniewski, Peggy Whitson i Tibor Kapu. Czterech uczniów klasy 2G, patrząc od lewej strony: Jan Kwasiborski, Mateusz Kwapisz, Szymon Tomczak oraz Maciej Składanowski pod opieką Pani Grażyny Witkowskiej miało okazję uczestniczyć w części edukacyjnej.

Spotkanie to było transmitowane na żywo na kanale Youtube (<https://www.youtube.com/watch?v=4iUrc5mGp6w&t=284s>).

Sławosz Uznański-Wiśniewski jest naszym polskim astronautą, który w tym roku poleci na Międzynarodową Stację Kosmiczną (ISS) i w ten sposób otrzyma miano drugiego Polaka w Kosmosie. To bardzo ważne, można rzec historyczne wydarzenie dla Polski i polskiej nauki.

Mateusz Kwapisz zadał astronautom pytanie: „*Jak wygląda pierwsza pomoc na statku kosmicznym? Jakie dodatkowe wyzwania są powiązane z udzieleniem pierwszej pomocy w kosmosie?*”. Było to ogromne i cenne przeżycie.



I miejsce w konkursie Polskiego Towarzystwa Astronomicznego „Przewodnik astronomiczny po Polsce”. 2023 r.



Zespół uczniów klasy 3G w składzie Nikola Bryś, Natalia Buczkowska, Aleksandra Cichecka, Karol Dzięgielewski, Mateusz Jagielski, Alicja Jaworska, Maja Urbańska, Igor Włodkowski, Filip Żuchniewicz pod opieką pani Grażyny Witkowskiej pokonał 36 zespołów z całej Polski i zdobył I miejsce. Wygraliśmy Voucher na sprzęt astronomiczny o wartości 2000 złotych.

Zadanie konkursowe polegało na opisie interesujących zakątków naszego kraju mających związek z astronomią i kosmosem. Polskie Towarzystwo Astronomiczne w oparciu o nadesłane prace stworzyło nowy „Przewodnik astronomiczny po Polsce” w wersji online oraz planuje na wrzesień 2023 r. jego wydanie książkowe. Nasz zespół opisał historię

powstania jak i obecnej działalności obserwatorium szkolnego i zegara słonecznego umieszczonego na murach wieży Małachowianki. W tym celu powstał opis w formie pdf oraz film.

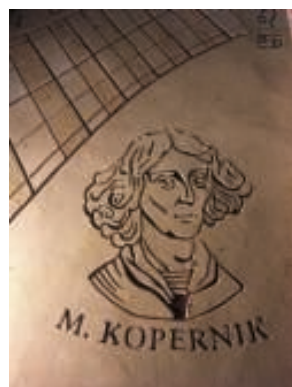
Link do filmu: drive.google.com/file/d/1lw6Zr9tb22dxOreW-cTxnju4RHwb91db/view?usp=drivesdk



Ogólnopolski Konkurs Wiedzy o Mikołaju Koperniku, 2023 r.

Jerzy Kryska uczeń klasy 1g zdobył III miejsce, a Kacper Podkowski uczeń klasy 2g tytuł finalisty w Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy o Mikołaju Koperniku, który zorganizowano z okazji 550. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Konkurs ten wymagał od nich zdobycia wiedzy z życia prywatnego Kopernika, jak i z wielu dziedzin, którymi on się zajmował: astronomii, fizyki, geografii, prawa, ekonomii.

Oprócz wiedzy teoretycznej wykazali się też umiejętnościami praktycznymi. Musieli przeprowadzić



doświadczenie kopernikańskie, które pozwalało śledzić ruch Słońca. Doświadczenie odwzorowało jeden z przyrządów Mikołaja Kopernika – tablicę astronomiczną na zamku w Olsztynie. Musieli też nauczyć się rozpoznawać gwiazdy, gwiazdozbiory, planety i inne obiekty astronomiczne prezentowane w Planetarium. Konkurs trwał cały rok i składał się z trzech etapów. Ostatni etap centralny odbył się w mieście Mikołaja Kopernika Toruniu, a nasi uczniowie znaleźli się wśród 45 najlepszych z całej Polski.



2021 r. – w czasie pandemii. „Astronomiczna liryka”

Uczniowie Małachowianki brali udział w Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim „Astronomiczna liryka”, organizowanym przez Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne w Niepołomicach.

Zadaniem uczestników konkursu było napisanie wiersza na dowolnie wybrany przez siebie temat

z zakresu szeroko rozumianej astronomii. Konkurs odbył się w czterech kategoriach wiekowych: 10+, 15+, 25+, 65+. W każdej kategorii wiekowej wyłoniono jednego zwycięzcę.

W kategorii 15+ zwyciężcą została uczennica klasy 2C4 Marta Potulska i jej wiersz:

Feeria barw

Jest takie zjawisko, które bardzo zachwyca.
Nazywa się ono – mgławica.
Definicję powinien znać każdy z Nas,
A mianowicie jest to rozległa, gazowa, kolorowa otoczka gwiazd.

Powiem Wam też ciekawostkę taką,
Iż mamy mgławice emisyjną, refleksyjną, spiralną i planetarną.
Każda z nich inaczej wygląda,
Za pomocą teleskopu się je ogląda.

Ciekawa, przepiękna przez teleskop Hubble'a widziana,
Jest mgławica Kocim Okiem nazwana.
Herschela piękność jasnooka,
Należy do gwiazdozbioru Smoka.

Jest też taka co na skrzydłach ma gazowy, barwny pyłek,
A co to takiego ? Mgławica motylek.
Ukryta za gęstym kokonem pyłu,
A jednak najjaśniejsza z tylu.

Miłośnikom astronomii w każdym rejonie,
Jest dobrze znana – mgławica w Orionie.
W przestrzeni kosmicznej występuje,
Małeńkie gwiazdki produkuje.

Na sam koniec chcę powiedzieć Wam,
Iż mgławice to niezwykle w astronomii stan.
Różnorodność ich mieniących feerii barw
Zainteresowania naszego wart.

Wytęż wzrok! Wytęż rozum!
Astronomię zrozum.

Projekty społeczne Małachowiaków

Uczniowie Małachowianki są aktywni, angażują się w szereg projektów i przedsięwzięć, rozwijających kompetencje miękkie i kluczowe. Tworzą w szkole fantastyczną, niepowtarzalną atmosferę. Potrafią pogodzić pracę z zabawą i działalnością społeczną. Świetnie ze sobą współpracują. Pamiętają o Szkole i o sobie nawzajem przez całe życie, o czym świadczy aktywność absolwentów i ich zaangażowanie w życie bieżącej szkoły.

Od wielu lat realizują szereg ciekawych przedsięwzięć w ramach olimpiady „Zwolnieni z teorii”. Udział w tej olimpiadzie umożliwia młodym ludziom realizację własnych projektów społecznych, dzięki którym nabywają umiejętności niezbędnych na rynku pracy:

zarządzanie projektami, empatia, kreatywność, praca zespołowa czy rozwiązywanie problemów. Realizacja projektu społecznego przynosi realne korzyści społeczeństwu oraz łączy naukę z praktyką i pomaga młodym ludziom stawać się liderami przyszłości, gotowymi na wyzwania współczesnego świata.

W Rankingu Szkół Zwolnieni z Teorii 2024 Małachowianka znalazła się na 59. miejscu w Polsce wśród 458 szkół oraz na 11. miejscu z 86 szkół województwa mazowieckiego.

Poniżej lista projektów zrealizowanych w szkole w latach 2015-2025. Opiekunami projektów byli: Małgorzata Szymczak, Ewa Rashid, Magdalena Wilk, Monika Malewska oraz Anita Lewandowska.

ZWOLNIENI Z TEORII

PROJEKTY ZREALIZOWANE W LO MAŁACHOWSKIEGO W PŁOCKU

2015/16

„**NIE TAKI BIZNES STRASZNY**” w marcu 2016 w Małachowiance odbyło się osiem spotkań z płockimi biznesmenami, w których wzięło udział ponad 600 licealistów, a także wielu dorosłych mieszkańców Płocka. Zasięg internetowy projektu przekroczył 30 tys. osób, co oznacza, że udało się dotrzeć do co czwartego mieszkańca Płocka.

Projekt zdobył w olimpiadzie trzy nagrody:

- Brązowego Wilka za najlepszy projekt w szkole,
- Srebrnego Wilka za najlepszy projekt w województwie mazowieckim,
- Złotego Wilka za najlepszy projekt licealny w temacie edukacja w Polsce.





„**PRZEKRACZAJ GRANICE**” projekt miał na celu zapoznanie uczniów Liceum z ofertami uczelni amerykańskich, brytyjskich oraz skandynawskich, procedurami rekrutacyjnymi oraz wymaganymi egzaminami językowymi

„**WALKA Z OTYŁOŚCIĄ**” w ramach tygodnia Walki z Cukrzycą (marzec 2016), projekt dotyczący zdrowego stylu życia, otwarty dla wszystkich mieszkańców miasta Płocka – spotkanie-konferencja w Hotelu Herman.

2016/17

„**ROWEROWY ZAWRÓT GŁOWY**” – projekt zakładał popularyzację środka transportu jakim jest rower, a także zdrowego stylu życia.

„**MÓZG TO TY SZANUJ**” – cykl warsztatów poświęconych zdrowemu stylowi życia, w ramach projektu odbyły się spotkania z psychologami, warsztaty taneczne i jogi, warsztaty kulinarne.

2017/18

„**MEET ME**” – projekt miał pomóc młodym ludziom w nawiązywaniu kontaktów z rówieśnikami. Autorki zauważyły, że nastolatki komunikują się tylko przez komórki i portale społecznościowe. Często uczniowie jednej szkoły nie znają nikogo spoza swojej klasy, dlatego zorganizowały dla uczniów Małachowianki wydarzenie, które pozwoliło każdemu na poznanie nowej osoby.

„**POKAŻ SIEBIE**” – Projekt miał za zadanie pokazać młodzieży, jak ważne jest w życiu posiadanie własnej pasji i że nie należy wstydzić się swoich zamiłowań. Autorki w cyklu spotkań zaprezentowały różne zainteresowania uczniów szkoły. Projekt zdobył Brązowego Wilka za najlepszy projekt w szkole.

„**POCZUJ CIEPŁO FERII**” – projekt skierowany do dzieci z Domu Dziecka. W projekcie zorganizowano warsztaty taneczne, wokalne i plastyczne w okresie ferii zimowych (styczeń 2018).



2018/19

„**KIKIMORY I INNE ZMORY**” – celem projektu było propagowanie wiedzy na temat kultury Słowian, poprzez wystawy, ciekawe spotkania oraz funpage na facebooku.

„**DZIECI I RYBY GŁOSU NIE MAJĄ**” – projekt poruszał problem lekceważenia głosu dzieci i młodzieży, jak również miał za zadanie przekonywać młodych ludzi do walczenia o prawo do wyrażania własnego zdania. Celem projektu było przede wszystkim uświadomienie dorosłym, że głos dzieci i młodzieży jest ważny, a tym z kolei, by spełniali swoje marzenia i nie bali się realizować swoich celów

„**BE NICE TO BEE**” – projekt pokazywał, jak poważnym problemem jest wymieranie pszczoł oraz jak je chronić. W ramach projektu zorganizowano ciesząc się powodzeniem konkurs plastyczny na temat: „Pszczoła jako superbohater” oraz wokół liceum zostaną zamocowane „hoteliki” dla pszczoł i owadów, obsadzone wokół miododajnymi roślinami.

„**JUST FIT**” – projekt dotyczący promocji zdrowego stylu życia, zbiórka charytatywna dla plockiego Hospicjum, zakup sprzętu sportowego dla Małachowianki z pieniędzy od sponsorów.

„**ŚMIGAJMY**” – projekt miał za zadanie przybliżyć młodym ludziom kulturę ludzi głucho-niemych oraz język migowy.

„**MAKE ME SMILE**” – projekt skierowany do pacjentów Oddziału Pediatrycznego Szpitala Świętej Trójcy w Płocku, poprzez konkursy, czytanie bajek i inne działania autorki starały się wywołać uśmiech na twarzach dzieci.

„**POMÓŻ ZWIERZAKOM PRZETRWAĆ ZIMĘ**” – projekt zakładał zbiórkę charytatywną dla schroniska w Płocku.

„**KAWA Z mLEKIEM**” – projekt miał na celu wsparcie osób samotnych, uświadomienie powszechności problemu samotności, umożliwienie poznania nowych osób, pogłębienie wiedzy z zakresu relacji międzyludzkich i psychologii, uświadomienie mechanizmów blokad komunikacyjnych, zdobycie wskazówek przydatnych w nawiązywaniu kontaktów z ludźmi.

„**FREEEdge**” – projekt zajmujący się problemem marnowania żywności oraz zdrowym żywieniem. W ramach Olimpiady Zwolnieni z Teorii młodzież stworzyła aplikację, która jednocześnie pomoże wszystkim zdrowo i tanio się odżywiać oraz miło spędzać czas w kuchni.

2021/2022

NIEZNANY CZARODZIEJ KLAWIATURY – projekt przedstawiający postać kompozytora ks. Eugeniusza Gruberskiego, absolwenta najstarszej szkoły w Polsce – „Małachowianki”. Celem projektu było rozpowszechnienie jego postaci wśród osób, którym jego muzyka jest zupełnie obca jak i wśród jej miłośników, Złoty Wilk za najlepszy projekt w kategorii Edukacja

DZIKA AKCJA – w ramach projektu przeprowadzono zbiórki śmieci, dokarmiano zwierzęta oraz przeprowadzono zajęcia na temat tego, jak chronić las.

2022/2023

UWOLNIJ MYŚLI – projekt, którego celem było przypomnienie młodym ludziom o tym jak są wyjątkowi

CZAS TO PODSTAWA – projekt miał na celu wsparcie podopiecznych jednego z płockich domów dziecka

PRZERWAĆ DZIECIĘCE MILCZENIE – projekt mający na celu zwrócenie uwagi społeczeństwa na wielowymiarową przemoc wobec dzieci. W trakcie kampanii przeprowadzono zbiórkę online na rzecz fundacji FDDS. zorganizowano koncert charytatywny, połączony ze zbiórką pieniędzy.

NOW IT'S YOUR TURN – celem projektu było za-inspirowanie młodych ludzi do pierwszych działań biznesowych, przedstawienie różnych możliwości rozwoju osobistego, zarobku i popularyzacja pojęć biznesowych oraz promocja oszczędnego i przedsiębiorczego styl życia. Projekt otrzymał dwie nagrody Brązowego Wilka za najlepszy projekt w szkole oraz Srebrnego Wilka za najlepszy projekt w woj. mazowieckim.

FOMO FEVER – projekt skupiający się na uświadamianiu młodzieży, wśród której FOMO jest coraz większym problemem.

2023/2024

EKOALOGIA – kampania społeczna, zachęcająca do wprowadzania ubrań do wtórnego obiegu i przeciwstawienia się fast fashion i konsumpcjonizmowi. W ramach projektu został zrealizowany cykl spotkań w szkołach średnich, zbiórka ubrań, z których



następnie dzieci jednej ze szkół podstawowych wykonały gryzaki dla zwierząt ze schroniska, a także prowadzony był podcast dotyczący fast fashion i konsumpcjonizmu. Projekt otrzymał Złotego Wilka za najlepszy projekt w Polsce w kategorii Edukacja.

TWOJA PASJA NASZA MISJA – projekt zachęcający młodzież do rozwijania zainteresowań. W ramach projektu odbyły się spotkania z osobami posiadającymi ciekawe hobby.

2024/2025

ARTE TERRA – to projekt poświęcony ukazaniu społeczeństwu wpływu kultury i sztuki na zdrowie psychiczne i samopoczucie, propozycja alternatywnych rozwiązań walki ze stresem. W ramach projektu uczniowie organizowali koncerty w Małachowiance i w Płockiej Galerii Sztuki, prowadzili warsztaty dla uczniów ze szkół podstawowych, by pokazać, jak różne dziedziny sztuki wpływają na dobre życie.

KROK W SPORT – to projekt popularyzujący wśród młodych ludzi aktywność fizyczną i jej dobroczynny wpływ na zdrowie oraz codzienne życie. Uczestnicy projektu prowadzili warsztaty dla swych rówieśników i młodszych kolegów, prowadzili akcję informacyjną, uczestniczyli w sesji Młodzieżowej Rady Miasta Płocka.

W SZPONACH KARIERY – projekt poświęcony społeczeństwu obywatelskiemu, świadomemu kształtowaniu swej przyszłości, wyborze drogi życiowej kariery. W ramach realizacji projektu uczniowie prowadzili lekcje poświęcone edukacji i karierze zawodowej, zorganizowali spotkanie z panią Grażyną Zielińską na temat pułapek związanych z karierą oraz konferencję na temat kształtowania społeczeństwa obywatelskiego, która była podsumowaniem projektu.

TARCZA EMPATII – projekt dotyczący problemu przemocy, rodzajów przemocy i tego, jak jej przeciwdziałać, gdzie szukać pomocy i gdzie się zgłaszać, by taką pomoc otrzymać. Uczestnicy projektu zorganizowali dla Małachowiaków kurs samoobrony.

GRANICE WSTYDU – projekt międzyszkolny; jego celem jest popularyzowanie wiedzy o funkcjonowaniu ciała nastolatka, o chorobach wenerycznych, a także o kształtowaniu postawy tolerancji.

ZDROWIE W TWOJEJ GŁOWIE – projekt skupiający się na zdrowiu psychicznym młodzieży, przyczynach problemów psychicznych i jak im przeciwdziałać.

YOUR WAY TO STAY HEALT – projekt promujący zdrowe nawyki w korzystaniu ze sztucznej inteligencji.

D-SRESS IT EASILY – projekt przybliżający sposoby radzenia sobie ze stresem

HEADSPACE – projekt skupiający się na dobru zdrowia psychicznego młodych ludzi.

Uczniowie angażujący się w realizację projektów bardzo cenią sobie możliwość udziału w nich. Zuzanna Janicka z klasy 2A (projekt Arte Terra) tak o tym się wypowiedziała: *„O olimpiadzie „Zwolnieni z teorii” dowiedziałam się podczas poprzedniej edycji, kiedy projekt „Ekoalogia” odnosił pierwsze sukcesy. Zainteresował mnie temat realizacji własnego projektu, przez cały rok o tym myślałam. W końcu, w wyniku spontanicznej decyzji udało się zebrać grupę projektową tak powstało „Arte Terra”. (...)*





Projekt jest dla mnie przede wszystkim okazją do rozwoju osobistego. Dowartościowuje mnie, wzmacnia pewność siebie, uczy cierpliwości i zachowania w kryzysowych sytuacjach. Jest to także okazja do poznania wielu nowych, wartościowych ludzi, których bez realizacji projektu nigdy bym nie poznała”.

Karina Świdarska z klasy 3C również entuzjastycznie wyraziła się o udziale w projekcie, tym razem „Tarcza Empatii”: „Udział w projekcie jest dla nas przede wszystkim szansą na zdobycie nowych doświadczeń poprzez komunikację z różnymi ludźmi, z instytucjami, firmami. Uważam, że jest to kluczowe, aby w przyszłości osiągać sukcesy w branży, czy poza nią. Cieszymy się, że mamy możliwość

rozwinienia nowych umiejętności i że w czasie rekrutacji na studia udział w olimpiadzie „Zwolnieni z teorii” będzie miał znaczenie”.

Wiktoria Nowakowska z klasy 3E, uczestniczka projektu „W szponach kariery” też podzieliła się swymi przemyśleniami: „Udział w projekcie jest dla mnie szansą na zwrócenie uwagi na problematykę projektu. Wielu młodych ludzi w moim otoczeniu czy w Internecie waha się, jaką drogę rozwoju wybrać. Nie wiedzą, gdzie szukać pomocy, co wziąć pod uwagę. Udział w projekcie uczy mnie efektywności działania, odpowiedzialności. Mam świadomość, że jeśli nie wykonam swojego zadania, zablokuję pracę pozostałych”.

Teatr Sfera

Teatr SFERA został założony wiele lat temu z inicjatywy nauczycielki języka angielskiego Elizy Wójtewicz-Brzozowskiej. Swoją nazwą nawiązuje do Szekspirowskiego Globu, gdyż z założenia miał przedstawiać anglojęzyczne, głównie Szekspirowskie dramaty. Pierwszą sztuką przygotowaną przez młodzież był dramat „Romeo i Julia”, który adepci sztuki aktorskiej zagrali w języku angielskim. Ze względu jednak na kłopoty z odbiorem w obcym języku przez część publiczności i rosnące zainteresowanie wśród uczniów, którzy pragnęli rozwijać swoje różnorodne talenty, nie tylko aktorskie, ale również wokalne, muzyczne czy taneczne, teatr poszerzył swoją działalność o projekty muzyczne takie jak koncerty, recitale i musicale.

Teatr SFERA skupia uzdolnioną młodzież z naszego liceum, stwarzając możliwości rozwoju talentów artystycznych, ciekawego spędzania czasu

po lekcjach, a także występu na scenie nie tylko dla szkolnych kolegów, ale także przed publicznością spoza szkoły. Dla wielu uczniów zajęcia w teatrze są formą terapii, która uczy, jak radzić sobie ze stresem i otwierać się na życiowe wyzwania. Uczestnicy zajęć mieli możliwość spotkania się z aktorami Teatru Dramatycznego w Płocku, poznawali tajniki zawodu aktora, doskonalili swój warsztat. Wzięli także udział w wydarzeniu zorganizowanym przez pana Jarosława Waneckiego „Bitwa na gęby”. Rozmawiali wówczas z płockimi aktorami, razem z nimi zagrali kilka etud scenicznych. Na długo w pamięci młodych aktorów pozostanie spotkanie z Anną Dymną i Robertem Janowskim w Książnicy Płockiej, w czasie którego wspólnie zaśpiewali dwa utwory z musicalu „Metro”.

Teatr SFERA przygotowuje artystyczne programy na różne okolicznościowe wydarzenia szkolne, ale przede wszystkim realizuje spektakle teatralne oraz wydarzenia muzyczne.

W ostatnich kilku latach z sukcesem przygotował spektakle: „Król Lir”, „Najpiękniejsze musicalowe przeboje”, „Moralność Pani Dulskiej”, „Mały Książę” czy musical „Metro” a także „O miłości śpiewać chcę...”. Małachowiaci występowali na różnych scenach: podczas Dnia Bibliotekarza w Książnicy Płockiej, na zaproszenie SDK w Płocku, w Galerii Wisła na wspólnym kolędowaniu ze Szkołą COGITO w grudniu 2024 roku, w czasie WOŚP w styczniu 2025 roku w Staroźrebach, kilka razy dla mieszkańców Płocka w auli Małachowianki.

Małachowiaci uczestniczący w zajęciach Teatru SFERA entuzjastycznie wypowiadają się o swojej pasji. Jakub Kwiatkowski grał w wielu przedstawieniach





szkolnego teatru. Po maturze już z perspektywy czasu tak o tym pisał: „Do szkolnego teatru należałem od pierwszej klasy. Miałem okazję zagrać w wielu spektaklach oraz uczestniczyć w spotkaniach ze znanymi aktorami. Myślę, że dzięki temu rozwinęła się moja pasja do aktorstwa. Nasz szkolny teatr prezentuje wysoki poziom, daje duże możliwości rozwoju zarówno osobom zainteresowanym aktorstwem, jak i tym, które traktują to jako hobby. Przypominając sobie przeżycia własne i kolegów. Mogę stwierdzić, że Teatr SFERA to niezwykle rozwijająca inicjatywa – nie tylko aktorsko, ale też społecznie. Teatr jest niesamowitym zjawiskiem, otwiera ludzi na sztukę i na samych siebie. Poznałem wiele wspaniałych osób, z którymi nadal utrzymuje kontakt. Uczestnictwo w zajęciach Teatru SFERA sprawiło, że wiązę swoją przyszłość z aktorstwem i wpłynęło na to, że jestem w szkole aktorskiej. Mam nadzieję, że szeregi „SFERY” nadal będą zasilane przez młodych i ambitnych ludzi, którzy – tak jak ja – będą rozwijali swoje pasje i zawierali przyjaźnie”.

Inna uczestniczka zajęć Teatru SFERA wspominała: „Byłam nieśmiałą osobą, teraz, po kilku wy-

stępach na scenie jestem pewna siebie, to mi naprawdę pomogło”.

Pan Jarosław Wanecki po obejrzeniu „Moralności Pani Dulskiej” w wykonaniu młodych aktorów Teatru SFERA napisał: „Teatry szkolne lubią baśnie i dość rzadko biorą się za ważne teksty. Chlubnym wyjątkiem są oczywiście przedstawienia pokazywane podczas plockiej HECY. W grudniowy wieczór odwiedziłem Dulskich, zagranych przez świetną Sarę Jarębską i dobrze obsadzonego Macieja Kielbasę. Mieszczarski salon dopełnili: Jakub Kwiatkowski (Zbyszko), Sandra Łęcka i Julia Ślęzak (Hesia, Mela) oraz Julia Klimczewska (Juliasiewiczowa). Nie byłoby dramaturgii bez Zofii Zielińskiej (Hanka) i osobowości Tadrachowej w etiudzie Gabrieli Kabulskiej. Maja Roszkowska wezwała pogotowie, odkrywając skandaliczną prawdę o naszej wrażliwości. „Wypadek może zdarzyć się wszędzie”, ale „w porządnej kamienicy wypadki się nie trafiają”. O spektaklu z licealnej auli pisze się tylko wówczas, gdy grają w nim talenty takie jak w Małachowiance. Każda rola inna. Każda zawzięta, zaskakująca – czuła i brutalna jednocześnie”.

Samorząd szkolny

Samorząd Uczniowski zawsze odgrywał kluczową rolę w życiu naszej szkoły, będąc głosem uczniów i łącznikiem między nimi a gronem pedagogicznym. Jego działalność nie tylko wzbogaca szkolną codzienność, ale także kształtuje umiejętności przywódcze i społeczne uczniów.

Jednym z głównych zadań Samorządu Uczniowskiego jest reprezentowanie interesów uczniów. Członkowie samorządu regularnie spotykają się z dyrektorem i nauczycielami, aby omawiać bieżące sprawy i proponować zmiany, które mogą poprawić funkcjonowanie szkoły. Dzięki temu uczniowie mają realny wpływ na decyzje podejmowane w szkole. Obecnie z inicjatywy uczniów po raz pierwszy przeprowadzamy akcję – Szkolny Budżet Obywatelski, w której na wzór Społecznych Budżetów Obywatelskich Małachowiaczy zgłaszają swoje własne potrzeby, pomysły na innowacje i zmiany, do przeprowadzenia których

mają ograniczony fundusz. Następnie odbędzie się głosowanie wszystkich uczniów i wygrane projekty zostaną zrealizowane oczywiście „rękami” uczniów.

Samorząd Uczniowski jest również odpowiedzialny za organizację wielu wydarzeń szkolnych. Niektóre z nich odbywają się cyklicznie i wpisały się w szkolny kalendarz. „Małachowska Noc Duchów” to impreza odbywająca się nocą, połączona z oglądaniem horrorów i spacerem po mrocznych korytarzach szkoły, w której – o czym wiedzą wszyscy płocczanie – straszy. Tradycją stał się również „Rajd Pierwszaka” – impreza organizowana przez starsze roczniki dla pierwszoklasistów, swoisty chrzest na pełnoprawnego Małachowiaka. Te inicjatywy nie tylko integrują społeczność szkolną, ale także uczą odpowiedzialności i pracy zespołowej. Każde wydarzenie to okazja do rozwijania kreatywności i umiejętności organizacyjnych.





Członkowie samorządu zdobywają cenne doświadczenia, które mogą wykorzystać w przyszłości. Uczą się zarządzania czasem, rozwiązywania problemów, komunikacji i negocjacji. To umiejętności, które będą przydatne nie tylko w dalszej edukacji, ale także w dorosłym życiu.

Działalność Samorządu Uczniowskiego promuje aktywność społeczną i zaangażowanie uczniów w życie szkoły. Poprzez różnorodne projekty i akcje, samorząd zachęca do współpracy, wzajemnego wsparcia i budowania pozytywnych relacji. Uczniowie uczą się, jak ważne jest działanie na rzecz wspólnego dobra i jak wiele można osiągnąć, pracując razem. Tu wspomnieć trzeba wielu zbiórkach charytatywnych, projektach społecznych np. akcji „Święty Mikołaj dla Seniora”, podczas której zespoły klasowe, grupy przyjaciół i osoby indywidualne kompletują paczki, na podstawie wzruszających listów pensjonariuszy DPS-ów. To przedsięwzięcie możemy zaliczyć do sukcesów, choć zachęcenie wszystkich uczniów do aktywnego udziału w działaniach samorządu często bywa trudne.

Udział w Samorządzie Uczniowskim to także doskonała okazja do rozwoju osobistego. Członkowie samorządu muszą balansować swoje obowiązki szkolne z działalnością w samorządzie. Znalezienie czasu na spotkania, planowanie i realizację projektów może być wyzwaniem, zwłaszcza w okresach intensywnej nauki i w klasie maturalnej. Utrzymanie wysokiego poziomu motywacji wśród członków samorządu przez cały rok szkolny może być trudne. Wypalenie i zmęczenie mogą wpływać na efektywność działania i tutaj uczniowie zawsze mogą liczyć na wsparcie opiekuna SU, zaangażowanych nauczycieli i dyrekcji.





Podsumowując, działalność Samorządu Uczniowskiego w naszym liceum ma ogromne znaczenie. Uczniowie ze swoimi różnorodnymi potrzebami i oczekiwaniami wymagają wiele od wybranych przez siebie przedstawicieli. Samorząd musi znaleźć sposób na reprezentowanie wszystkich uczniów i uwzględnianie ich różnorodnych interesów, dbając przy tym również o przestrzeń do nauki i rozwoju.

Dzięki zaangażowaniu i pracy samorządu, nasza szkoła staje się miejscem, gdzie każdy uczeń może czuć się ważny i doceniony, a przewyżczanie

trudności i wspólna praca nad rozwiązaniami uczy odpowiedzialności, współpracy i kreatywności.



Małachowiaci na debatach

W lutym 2025 r. w Małachowiance odbyła się pokazowa debata oksfordzka na temat „Ocenianie w edukacji przynosi więcej szkód niż korzyści”, przygotowana przez uczniów należących do koła debatanckiego. Mimo że dla większości z nich nie było to pierwsze uczestnictwo w debacie, to tym razem obie drużyny trafiły na wyjątkowo trudnego przeciwnika. Każdy z zespołów wykorzystał cały arsenał środków dostępnych w takim starciu. Oba też maksymalnie wykorzystywały czas przeznaczony na mowy. Walka była zacięta, a poziom wysoki, mimo że drużyny przygotowywały się do tej debaty same, bez mojej pomocy.

Dało mi to wiele satysfakcji, bo przy debatach oksfordzkich pracuję drugi rok i wiem, że to, jak wyglądała wczorajsza, było wynikiem wypracowania pewnej techniki, umiejętności, wykorzystywanych przy rozwiązywaniu kolejnych zadań. Wymagało to czasu i wysiłku. Na początku naszych startów w turnieju debat oksfordzkich, zarówno ja, jak i uczniowie wyobrażaliśmy sobie to inaczej, prościej. Wystartowaliśmy w 2023 roku w lokalnej lidze debat przygotowywanej przez Fundację Projekt Edukacyjne, a wspieranej finansowo i wizerunkowo przez Fundację Orlen. Wystartowaliśmy i oczywiście pierwszą debatę (na szczęście sparingową) przegraliśmy. I to, jak nam się wtedy wydawało, z łatwym przeciwnikiem, drużyną Zespołu Szkół im. St. Staszica w Gąbinie. Klęska była totalna, w decyzjach sędziów 3 do zera. Wtedy nie znaliśmy jeszcze debat oksfordzkich, tzn. mieliśmy o nich wiedzę teoretyczną, co okazało się za mało i popełniliśmy jeden z podstawowych błędów wszystkich rozgrywek



Wiktoria Nowakowska 3 E, Oliwia Kolasa 3 C, Jakub Patrowicz 3 E, Maria Nowak 2 B

zespołowych – zlekceważyliśmy przeciwnika. Szkoła z Gąbina występowała już w Lidze Debat Orlenu drugi rok i dobrze sobie radziła. W edycji turnieju 2023/2024 stoczyła walkę o trzecie miejsce i choć w opinii sędziów tamtej debaty ustąpiła Zespołowi Szkół Technicznych w Płocku (tzw. Siedemdziesiątce), to dla nas ten werdykt wcale nie był oczywisty.

My się nie poddaliśmy. Wypracowaliśmy strategię przygotowań do kolejnych debat i w turnieju wygraliśmy naszą grupę, zwyciężając we wszystkich trzech debatach turniejowych 3:0, również w tej z Gąbinem. Duża była w tym zasługa naszego tutora, pana Jakuba Tkaczewskiego, który poza tym, że świetnie nas prowadził i miał z uczestnikami debat bardzo dobry kontakt, co ich otwierało na dyskusję o argumentach i kontrargumentach, to jeszcze poświęcał nam więcej swojego czasu, niż musiał. Przewidziane przez Fundację 90 min. spotkania



Od prawej: Miłosz Stankiewicz 3 C, Oliwia Kolasa 3 C, Jakub Patrowicz 3 E, Maria Nowak 2 B

przedłużały się często do dwóch godzin, w ciągu których gorąco dyskutowaliśmy na temat wyższości argumentu A nad argumentem B i decydowaliśmy, który umieścić w mowie. Oczywiście nic by się nie udało nam osiągnąć w turnieju, gdyby nie zaangażowanie członków drużyny. A za dowód, że było ono wielkie, niech posłuży wypowiedź jednego z nich, Tymona Szymańskiego, obecnie ucznia klasy 4F:

Udział w debatach oksfordzkich był dla mnie niecodziennym wyzwaniem. Analiza tematów, sprawdzanie źródeł czy ostateczne starcie z konkurentami okazało się bardziej zajmujące, niż myślałem. Najciekawsze było rozmyślanie o sposobie obrony swoich argumentów, czy opracowywanie planów kontrataków, polegało to na zbijaniu własnych przekonań i pomysłów. Po stoczeniu wewnętrznych bitew przychodził czas na kolejne ofiary-moją rodzinę i przyjaciół. Byli zmuszani do słuchania moich monotematycznych myśli na temat autonomii sklepów czy zalet plastiku. Po ciężkim (szczególnie dla mojej zbombardowanej argumentami mamy) okresie intensywnego myślenia przychodził czas próby. Dzień, w którym wszystko miało pójść idealnie, często przynosił rozczarowania w postaci drżącego głosu czy paraliżującego myśli strachu. Ale było to bez wątpienia cenne przeżycie, uczące radzenia sobie w stresujących sytuacjach.

Tymon występował w drużynie na trzeciej pozycji, czyli zajmował się kontrargumentacją. Poza nim członkami drużyny były Patrycja Siemiątkowska (wtedy klasa 3B) w roli mówczynie pierwszej (do niej należało nakreślenie naszego sposobu widzenia problemu i zdefiniowanie potrzebnych pojęć), mówczynią drugą była Dominika Berner (wówczas 2F), jej zadaniem było przedstawienie naszej argumentacji

i podsumowywała nasze stanowisko w debacie Lena Prośniewska (koleżanka Tymona z klasy wtedy 3F).

W finale drużyna ta spotkała się z bardziej utytułowaną i doświadczoną drużyną Jagiellonki. Oni wygrali edycję Ligi Debat Orleń w roku 2022/23, w tym samym składzie, w którym wystąpili przeciwko nam i ten rok więcej doświadczeń dał o sobie znać. Mieliśmy dobrą linię argumentacyjną i dobrze przygotowane mowy, ale zawiody niestety nerwy. Nie była to kłeska, drużyna zaprezentowała się dobrze, ale nie było to też 100% ich możliwości. Ostatecznie zajęliśmy w Lidze Orleń drugie miejsce, co uznajemy za sukces.

Obecnie Patrycja, Lena i Tymon są w czwartej klasie, przygotowują się do matury i zrezygnowali już z pracy przy debatach. W kole debatanckim pozostała Dominika. Ale nie ona jedna ma doświadczenie, bo w roku 2023/24 udało nam się też stworzyć „drużynę młodszą” (nazwa stosowana na debatach), która nie występowała w turnieju, ale zdobywała doświadczenie, dobrze sobie radząc w debatach sparingowych. Do drużyny należeli, w kolejności zajmowanych w drużynie pozycji, Wiktoria Nowakowska (wtedy 2E), Oliwia Kolasa (wtedy 2C); Jakub Patrowicz (wtedy 2E) i Maria Nowak (wtedy 1B). Dziś, o rok starsi i o rok bogatsi w doświadczenia debatanckie, to oni stanowią trzon naszej reprezentacji w III edycji Ligi Debat Orleń. Na początku tego



Od lewej: Lena Prośniewska 4 F, Patrycja Siemiątkowska 4 B, Tymon Szymański 4 F, Dominika Berner 3 F



Pani Agnieszka Rola, Jakub Patrowicz 3 E, Wiktoria Nowakowska 3 E, Maria Nowak 2 B, Oliwia Kolasa 3 C

roku dołączyli do nich w pracy nad debatami Karina Świdorska, Miłosz Stankiewicz i Bartosz Żuchewicz (wszystko uczniowie klasy 3C), a ostatnio Franciszek Seweryniak z klasy 1B. Zarówno w tym roku, jak i w zeszłym w niektórych debatach wspierała nas jeszcze Jaśmina Grzelak z klasy 3E.

W tym roku nie mamy stałych składów, tylko się wymieniamy (co lepiej uczy współpracy i jest zgodne z oczekiwaniami organizatorów turnieju). W tych zmiennych składach udało nam się wygrać dwie debaty sparingowe z trzech i jak w zeszłym roku z wynikiem 3:0 dla nas, dwie turniejowe. Czekamy na trzecią debatę turniejową z najsilniejszym w naszej grupie przeciwnikiem. Tak, tak – z Gąbinem. Mamy też plany wypłynięcia na szersze niż lokalne wody. Zgłosiliśmy drużynę do Ogólnopolskiego Konkursu Debat Historycznych organizowanego przez IPN. Kilka lat temu drużyna z Małachowianki występowała już w tym turnieju pod kierunkiem pani Beaty Pietrzak-Lisieckiej i zajęła II miejsce w kraju.

A jak rozstrzygnęła się wczorajsza zacięta debata szkolna? Skład sędziowski przyznał zwycięstwo

drużynie opozycji, czyli tym, którzy twierdzili, że ocenianie przynosi jednak więcej korzyści (wśród sędziów była Pani Dyrektor Katarzyna Góralska, dwoje nauczycieli i dwoje uczniów), a publiczność drużynie propozycji, czyli tym którzy twierdzili, że ocenianie jest szkodliwe. W sumie więc możemy mówić o remisie, który był bardzo sprawiedliwym werdyktem, bo naprawdę drużyny sobie nie ustępowały i trudno było wyłonić zwycięzcę.

Czy warto poświęcać czas na debaty oksfordzkie? Najlepszą odpowiedzią będą słowa Leny Prośniewskiej:

„Debaty oksfordzkie nauczyły mnie przede wszystkim umiejętności logicznego myślenia i argumentowania. Praca nad przygotowaniem do debaty rozwija zdolność analizowania różnych punktów widzenia, co pozwala na bardziej obiektywne podejście do tematu. Sprawily, że zaczęłam weryfikować swoje poglądy. Nauczyłam się publicznego przemawiania, a także odpowiedzialności za prezentowane opinie. Debaty nauczyły mnie również cierpliwości i szacunku do innych, niezależnie od różnic w poglądach.”

Zagraniczne podróże

Anna Skowrońska

Warsztaty językowe w Londynie

Od 2018 roku chętni uczniowie Małachowianki mają możliwość uczestniczenia w warsztatach językowych w Londynie. Jest to doskonała okazja do poznania kultury brytyjskiej, jej różnorodnych wpływów i bogactwa związanego z postkolonialnym dziedzictwem oraz poćwiczenia „żywego języka”. Uczestnicy mieszkają u rodzin bry-

tyjskich, jedzą z nimi posiłki, prowadzą rozmowy, uczestniczą w codziennym życiu mieszkańców stolicy. Po mieście przemieszczają się środkami komunikacji miejskiej: The Tube, czyli metrem, autobusami piętrowymi (Double-decker) oraz pociągami, poznają w ten sposób realia życia w wielkiej aglomeracji. Oprócz zwiedzania typowych londyńskich atrakcji



turystycznych: London Eye, London Dungeon, The Globe, Madame Tussauds oraz słynnych londyńskich muzeów, uczniowie poznają zasady gry w krykieta, rozmawiają z nauczycielem College'u i poznają brytyjski system edukacji. Wykonują także zadania warsztatowe, czyli na przykład przeprowadzają wywiady z Londyńczykami lub turystami odwiedzającymi Londyn.

Opinie uczestników warsztatów językowych potwierdzają potrzebę organizowania takich zajęć i zachęcają do uczestniczenia w nich. Nikola Kajkowska pisała: „Warsztaty językowe w Londynie i Oksfordzie to wyjątkowe doświadczenie, które na długo pozostanie w pamięci. Była to nie tylko znakomita okazja do doskonalenia umiejętności językowych, ale również do odkrywania kultury i historii Wielkiej Brytanii. Londyn zachwycał swoim kosmopolitycznym



charakterem, a zajęcia w tętniącym życiu mieście dawały możliwość praktycznego używania języka w autentycznych sytuacjach. Zwiedzanie takich miejsc jak: London Eye, Big Ben czy Opactwo Westminsterkie pozwoliło jeszcze lepiej poznać brytyjską kulturę i tradycję. Z kolei Oksford, ze swoją spokojniejszą atmosferą i akademickim duchem, inspirował do nauki i refleksji. Spacer po urokliwych uliczkach był jak podróż w czasie. Warsztaty były zorganizowane na wysokim poziomie pod względem merytorycznym przez wspaniałą i niezastąpioną kadrę nauczycieli, co sprawiło, że nauka stała się przyjemnością. Nawiązane przyjaźnie z uczestnikami z różnych środowisk i kultur były dodatkową wartością. Z perspektywy czasu mogę stwierdzić, że udział w warsztatach był nie tylko inwestycją w rozwój językowy, ale także wspaniałą przygodą. Zdecydowanie polecam każdemu, kto chce przeżyć coś wyjątkowego i wynieść z tego realne korzyści”.

Maja Cybulska z klasy 4 E również entuzjastycznie oceniała udział w warsztatach językowych w Londynie: „Jednym z najciekawszych punktów programu było zwiedzanie Muzeum Historii Naturalnej. To miejsce zrobiło na mnie ogromne wrażenie swoją architekturą, ale także pozwoliło mi dowiedzieć się wiele o historii Londynu i Wielkiej Brytanii. Bogate wystawy okazały się świetnym sposobem połączenia nauki z zabawą. Równie interesującym elementem wyjazdu było zakwaterowanie u brytyjskich rodzin, dzięki czemu poznałam ich zwyczaje i codzienne obowiązki. Uczestniczenie w życiu domowym Brytyjczyków, rozmowy





jedzenie czy zainteresowania. Choć na początku było to stresujące, szybko okazało się dobrą zabawą i niepowtarzalną okazją do ćwiczenia języka w autentycznych sytuacjach. W programie pobytu w Londynie nie mogło zabraknąć wizyty pod Pałacem Buckingham, który zrobił na mnie ogromne wrażenie swoją majestatością. Było to szczególne przeżycie, ponieważ mogliśmy poczuć atmosferę miejsca, symbolu brytyjskiej monarchii. Zdecydowanie polecam taki wyjazd każdemu, kto chce połączyć naukę z odkrywaniem nowych kultur!”

w ich języku były niezwykle cennym doświadczeniem, które pozwoliło nie tylko doskonalić język, ale także zrozumieć sposób myślenia i życia mieszkańców. W programie nie zabrakło gier językowych, które wymagały praktycznego użycia języka. Musieliśmy zaczepiać przechodniów i przeprowadzać z nimi wywiady na takie tematy, jak moda, ulubione



Hiszpania – Polska wymiana w ramach programu Erasmus+

Program Erasmus+ realizowany przez Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka St. Małachowskiego w Płocku to przykład inspirowanej inicjatywy wspierającej międzynarodową współpracę edukacyjną i wymianę kulturową. Projekt ten miał na celu rozwijanie umiejętności językowych, poszerzanie wiedzy o kulturach Europy oraz promowanie działań na rzecz ochrony środowiska. Projekt trwał 18 miesięcy od października 2022 roku do marca 2024 roku.

Przygotowanie i cele projektu

W marcu 2023 roku przedstawiciele Małachowianki odwiedzili IES Sierra de Guadarrama w Sotto del Real, Hiszpania. Celem wizyty było ustalenie szczegółów dotyczących harmonogramu wymiany uczniów



oraz omówienie wspólnych działań, które miały koncentrować się na edukacji ekologicznej. Hasłem przewodnim projektu była ochrona środowiska i budowanie świadomości ekologicznej wśród młodzieży.



Wymiany uczniów

Pierwsza część wymiany odbyła się we wrześniu 2023 roku, gdy uczniowie z Hiszpanii odwiedzili Płock. Młodzież miała okazję uczestniczyć w warsztatach, lekcjach i projektach ekologicznych, które odbywały się w szkole i w jej okolicach. Goście poznawali również polską kulturę i tradycje, zwiedzali Płock i okolice, integrując się z rówieśnikami. W październiku 2023 roku uczniowie Małachowianki odwiedzili Sty skupiono się na edukacji ekologicznej w warunkach hiszpańskich. Wspólne działania obejmowały warsztaty z recyklingu, lekcje biologii na świeżym powietrzu oraz wizyty w miejscach związanych z ochroną przyrody. Młodzież miała także okazję doświadczyć hiszpańskiej kultury, uczestnicząc w lokalnych wydarzeniach i zwiedzając zabytki.



Rezultaty projektu

Projekt Erasmus+ przyniósł wiele korzyści uczestnikom i społeczności szkolnej. Uczniowie rozwijali swoje kompetencje językowe, szczególnie w zakresie języka angielskiego i hiszpańskiego oraz poznawali podejścia do edukacji i ekologii. Program wpłynął także na zwiększenie wrażliwości kulturowej i społecznej uczestników. Działania związane z ochroną środowiska, takie jak warsztaty recyklingowe czy projekty dotyczące oszczędzania wody i energii stały się inspiracją do wprowadzania proekologicznych zmian w codziennym życiu młodzieży i nauczycieli.

Znaczenie programu

Program Erasmus+ w Małachowiance to nie tylko okazja do międzynarodowej współpracy, ale również szansa na rozwijanie kluczowych kompetencji XXI wieku, takich jak umiejętność pracy w zespole, adaptacja do nowych sytuacji i budowanie relacji międzykulturowych. Dzięki takim inicjatywom Szkoła wzmacnia swoją pozycję jako instytucji nowoczesnej, otwartej na świat i wspierającej rozwój swoich uczniów. Projekt ten stanowi inspirujący przykład, jak działania na rzecz edukacji i środowiska mogą się wzajemnie przenikać, tworząc wartościowe doświadczenia dla młodych ludzi.

Uczestnicy Erasmusa niezwykle pozytywnie wyrażali się o udziale w projekcie. Nadia Dymek z klasy 3 E napisała: *„Wymiana Erasmus+ była dla mnie wspaniałą przygodą. Umożliwiła mi zagłębienie się w fascynującą kulturę hiszpańską, znaczne rozwinięcie umiejętności językowych, zarówno z języka angielskiego, jak i hiszpańskiego oraz poznanie wspaniałych osób i zawarcie długotrwałych przyjaźni. Myślę, że jest to jedyna w swoim rodzaju okazja, aby wyjść poza własną strefę komfortu, uwierzyć we własne możliwości i otworzyć się na innych. Ponadto realizowany w trakcie wymiany projekt ekologiczny w znaczący sposób poszerzył moją wiedzę na temat środowiska i sposobów jego ochrony, a także umożliwił rozwój umiejętności współpracy w grupie”.*

Natalia Myczka z klasy 2 E również entuzjastycznie pisała o udziale w programie Erasmus+: *„Udział w Erasmusie+ pozwolił mi zawrzeć interesujące znajomości, z niektórymi osobami utrzymuję kontakt do dzisiaj. Różne wycieczki, projekty dodatkowo pozwalały na integrację z grupą hiszpańską, a czas wolny po zajęciach, spędzany z Hiszpanami, idealnie równoważył się z codziennymi zajęciami. Cieszę się, że miałam okazję wziąć udział w Erasmusie+, to ciekawe doświadczenie, które przede wszystkim pozwoliło mi poznać wielu wspaniałych ludzi”.*

Warsztaty językowe we Włoszech

W ramach poszerzania horyzontów językowych Małachowiaci wyjeżdżają cyklicznie do Włoch, by wziąć udział w warsztatach języka włoskiego połączonych ze zwiedzaniem il Belpaese. To uczniowie, którzy pasjonują się językiem i kulturą włoską, a także ci, którzy pragną pogłębić swoje umiejętności językowe w praktyce.

W czasie pobytu we Włoszech uczniowie zwiedzają najważniejsze i najpiękniejsze miasta, m. in. Rzym, Wenecję, Florencję, Weronę, Padwę. Historię tych miejsc poznają zarówno w języku polskim jak i w języku włoskim.



Udział w warsztatach językowych we Włoszech to dla uczniów naszego liceum nie tylko szansa na naukę, ale także możliwość zanurzenia się w autentycznym, włoskim środowisku. Tego typu doświadczenie nie tylko rozwija kompetencje językowe, ale również wzbogaca wiedzę o kulturze i obyczajach, co z pewnością będzie miało wpływ na dalszy rozwój osobisty młodzieży.

Dzięki organizacji takich wyjazdów uczniowie naszego liceum mają możliwość poszerzenia swoich umiejętności językowych w sposób praktyczny, a także odkrywania nowych pasji i inspiracji na przyszłość. Organizatorkami warsztatów są Karolina Jeznach i Dorota Radaszkiewicz.

Małachowiacy w Nowym Jorku

Małachowiacy od zawsze chcieli wytyczać nowe trendy. I tak też się stało w 2024 roku, kiedy jako pierwsza płożka szkoła dzięki propozycji pani Elizy Wójtewicz-Brzozowskiej i pana Jacka Łazowego zaczęliśmy organizować wycieczki cykliczne do Nowego Jorku.

Pomysł spotkał się z ogromnym odzewem ze strony uczniów i ich rodziców. W związku z tym rozpoczęliśmy organizację pierwszego wyjazdu w marcu 2024 roku. Kolejne odbyły się w maju i październiku 2024 roku. Oto kilka wspomnień przygotowanych przez Agatę Sadowską z klasy 3C.

W pierwszym tygodniu października grupa uczniów naszej szkoły odwiedziła Nowy Jork. Najbardziej obawialiśmy się 10-godzinnego lotu, ale nie taki diabeł straszny...

Pod opieką profesorów Elizy Brzozowskiej-Wójtewicz, Piotra Sosnowskiego oraz Jacka Łazowego Małachowiacy zwiedzili miejsca ciekawe zarówno historycznie, naukowo, jak i multikulturowo, a cała wycieczka była wspaniałą okazją do doskonalenia języka.





Odwiedziliśmy między innymi:

- „SUMMIT One Vanderbilt” – taras widokowy, z którego podziwialiśmy panoramę „Wielkiego Jabłka”,
- Muzeum Historii Naturalnej, gdzie przenieśliśmy się w czasie do różnych krajów i epok, stanęliśmy twarzą w twarz z jednym z największych zwierząt na świecie oraz poznaliśmy kulturę starożytnych plemion,
- kultowe mosty – Brooklyński i Manhattański
- ekskluwne „DUMBO” – siedlisko niezależnej muzyki i sztuki
- wypłynęliśmy także w piękny rejs na wyspę Staten Island, podczas którego podziwialiśmy Statuę Wolności i panoramę Manhattanu,
 - Katedrę Świętego Patryka,
 - Wall Street,
 - Ground Zero,
 - Central Park,
 - Time Square,
 - Empire State Building,
 - Grand Central Terminal.

Nie były nam obce także wydarzenia kulturowe czy sportowe, takie jak mecz hokeja dwóch nowojorskich drużyn – NY Islandersów i Rangersów oraz przepiękny spektakl na Broadwayu pt. „Moulin Rouge”.

Podczas ostatniego dnia pobytu, 6 października 2024 roku, byliśmy świadkami 87. Parady Pułaskiego, która jest jednym z najstarszych tego typu





wydarzeń w Stanach Zjednoczonych. W Nowym Jorku Polacy maszerują w niej od 1937 roku. Wydarzenie odbyło się pod hasłem „Celebrating Poland and America defending freedom” („Celebując Polskę i Amerykę broniące wolności”).

Oprócz zwiedzania jednej z największych metropolii na świecie, miło spędziliśmy ze sobą czas, nawiązaliśmy nowe znajomości, a piękne wspomnienia pozostaną z nami na zawsze.

Zwieńczeniem wyjazdów w 2024 roku jest zorganizowana wystawa Nowy Jork oczami Małachowiaków dostępna w budynku szkoły.

Wyjątkowość tej wycieczki doceniły także jej uczestniczki z klasy 4 E. Emilia, Oliwia, Helena i Agnieszka pisały: *„Możliwość wyjazdu do Stanów była okazją, której nie mogłyśmy przegapić. Było to spełnienie naszych marzeń. Największe wrażenie wywarła na nas tętniąca życiem ulica Times Square. Zachwyciła nas jej barwność i różnorodność. Osoby, które spotykałyśmy, były otwarte i przyjaźnie nastawione. Interesowało je nasze pochodzenie i przeżycia związane z wycieczką. Ten wyjazd spełnił nasze oczekiwania i był najlepszą przygodą w naszym nastoletnim życiu”.*



Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego

„A niechaj narodowie wżdy postronni znają,
Iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają.”

Mikołaj Rej

Od siedmiu lat Małachowiaci świętują Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego. Jest to niezwykle ważne, bo język stanowi jeden z naszych znaków tożsamości narodowej. Uczniowie wszystkich klas biorą udział w licznych atrakcjach i konkursach organizowanych przez Polonistki lub kibicują swoim koleżankom i kolegom, dowodząc, że zarówno wiedza o literaturze i języku polskim jak i rywalizacji oraz umiejętność dobrej zabawy nie są im obce.

Licealiści uczestniczą w turnieju „Jeden z dziesięciu”, odpowiadają przede wszystkim na pytania z wiedzy o języku polskim. Wiedza ta jest też niezbędna w konkursie *Postaw na Małacha!* Inni wykazują się znajomością frazeologii w Kahooocie, mierzą się z łamańcami językowymi czy też odgadują hasła w konkursie kalamburów. Jest też rozwiązywanie zagadek w escape roomie, rywalizacja w grach planszowych typu *Dixit*, *Gorący ziemiak*, *Wiersze z odzysku*.

Co roku liczną publiczność gromadzi szkolna Familiada, w której przeciwko sobie grają drużyny Nauczycieli i Uczniów. Szkolnymi korytarzami przechadzają się bohaterowie lektur. Kolorowe tematyczne zakładki do książek pozostają miłą pamiątką po tej cyklicznej już imprezie.





Warsztaty rozwoju kompetencji cyfrowych dla seniorów

(rok szkolny 2024/2025)

Dziesięciu nauczycieli i trzydziestu uczniów z klasy drugiej o profilu matematyczno-fizyczno-informatycznym przygotowało na terenie Małachowianki bezpłatne warsztaty dla seniorów powyżej 60 roku życia.

Celem zajęć był rozwój kompetencji cyfrowych w ramach projektu „Szkola międzypokoleniowa” realizowanego przez Państwowy Instytut Badawczy NASK na zlecenie Ministerstwa Cyfryzacji. Pełen cykl warsztatów obejmował trzy dni po trzy godziny



dziennie od 12.00 do 15.00. Jednakże można było zapisać się na dowolną liczbę dni. Z warsztatów skorzystało w sumie osiemnastu seniorów, z czego siedmiu uczestniczyło we wszystkich zajęciach. Małachowiaczy prowadzili przygotowane wcześniej przez siebie zajęcia. Każdy senior siedział w jednej ławce z uczniem asystentem, wykonując z jego pomocą zaproponowane przez prowadzących ćwiczenia. Dzięki temu każdy mógł pracować w swoim tempie. Ta część warsztatów była najważniejsza; rozmowy międzypokoleniowe, poznawanie, wsłuchanie się w potrzeby drugiego człowieka. Tematami zajęć





było między innymi: zakładanie poczty e-mail, komunikatory internetowe, programy antywirusowe, silne hasła, rozrywka w Internecie, platforma e-usług gov. pl, aplikacja mObywatel, zakupy w Internecie, oszustwa w Internecie. I tak jak podczas lekcji w szkole. Słuchacze byli bardzo zainteresowani tematem i pragnęli poznać tajniki cyfryzacji, pracując na swoich smartfonach lub szkolnych laptopach. A uczniowie dokładali starań, by przekazać swoją wiedzę w sposób zrozumiały dla seniorów.

Dodatkową atrakcją było zwiedzanie Małachowianki i zapoznanie się z jej historią. Część seniorów to absolwenci naszej szkoły, więc było to dla nich bardzo emocjonujące przeżycie.

W przerwie między zajęciami nie zabrakło czasu na poczęstunek samodzielnie przygotowany przez uczniów.



SKKT PTTK Małachowianka

Szkolne Koło Krajoznawstwa i Turystyki Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego działa przy Miejskim Oddziale PTTK w Płocku. Opiekunem koła jest nauczycielka geografii pani Violetta Kilarska. Koło ma zmienną liczbę członków, najczęściej są nimi uczniowie realizujący program rozszerzony z geografii oraz duża grupa sympatyków, którzy uczestniczą w rajdach organizowanych przez Miejski Oddział PTTK w Płocku. Wszystkie rajdy odbywają się zawsze w sobotnie przedpołudnie. Celem nadrzędnym koła jest popularyzacja aktywnego wypoczynku uczniów po nauce, rozpowszechnianie wiedzy o atrakcjach na szlakach turystycznych Płocka i okolic oraz promocja Szkoły w lokalnym środowisku.

Członkowie Koła PTTK cyklicznie organizują i przeprowadzają rajd „Ciżemka” skierowany do uczniów szkół z Płocka i okolic. W ostatnim, 45 rajdzie, udział wzięło ponad 100 uczestników. Każdego roku Małachowiancy przygotowują inne zadania konkursowe. Tematyka dotyczy oczywiście procesów i zjawisk geograficznych, obiektów turystycznych oraz postaci związanych ze Szkołą i Płockiem. Każdego roku członkowie SKKT PTTK „Małachowianka” współorganizują integracyjny rajd dla pierwszoklasistów. Jedną z konkurencji jest projekt znaczka rajdowego, który w dniu marszruty

wszyscy przypinają do odzieży. Podczas rajdu zapoznają młodszych kolegów z tradycjami turystycznymi Szkoły i zachęcają do wstąpienia do organizacji.



Inną formą edukacji turystycznej, którą wykazują się członkowie SKKT PTTK „Małachowianka”, jest udział w konkursach organizowanych przez Mazowieckie Forum Oddziałów PTTK. W maju 2023





po eliminacjach rejonowych dwie drużyny Małachowiaków zakwalifikowały się do zawodów wojewódzkich 50. Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego PTTK w Mińsku Mazowieckim. Drużyny rywalizowały w dziedzinie wiedzy teoretycznej i praktycznej – biegu na orientację, znajomości topografii i zasad udzielania pierwszej pomocy na szlaku turystycznym, wykazywały się znajomością obiektów zabytkowych Mazowsza i Polski oraz pokonywały tor przeszkód rowerem. Konkurencją dodatkową była trasa kajakowa.

Od ogłoszenia I edycji konkursu Mazowiecka Szkoła Aktywna Turystycznie, czyli podsumowaniu roku szkolnego 2015/2016, w której przyznano Szkole tytuł: Brązowej Mazowieckiej Szkoły Aktywnej Turystycznie, działalność szkolnego Koła PTTK przyczynia się do sukcesów Małachowianki. Od roku 2018, kiedy po raz pierwszy przyznano szkole tytuł Srebrna Mazowiecka Szkoła Aktywna Turystycznie, tarczę taką mamy przyznawaną w każdej kolejnej. W VII edycji tego konkursu, podsumowaniu działalności w roku szkolnym 2022/23 oprócz nagród rzeczowych dostaliśmy do zrealizowania na cele szkolne 4000 zł.



Warsztaty geograficzne

Małachowiaci realizujący program rozszerzonej geografii w latach 2021-2025 mogli uczestniczyć w warsztatach geograficznych, które poszerzały szeroko pojętą wiedzę geograficzną. W każdym roku szkolnym zajęcia warsztatowe obejmowały inne treści geograficzne. Dzięki współpracy z Wydziałem Geologii Uniwersytetu Warszawskiego, z którym współpracuje Geolearning, uczniowie przeszli kurs geologii w terenie. Warsztaty odbywały się na terenie Wyżyny Kieleckiej w Europejskim Centrum Edukacji Geologicznej w Korzecku k/ Chęcín. Oprócz zajęć laboratoryjnych z mineralogii, petrografii i paleontologii, wycieczki fakultatywne na Miedziankę i Górę Zamkową, Zamek Chęcín, Kadzielnę i Rezerwat Geologiczny Ślichowice pozwoliły uczniom zrozumieć procesy górotwórcze oraz zebrać własną kolekcję skał i skamieniałości.



Kontynuacją zagadnień geologicznych były warsztaty w Złotym Stoku. Lokalizacja punktu noclegowego w hotelu AuRoom – budynku należącym dawniej do kopalni złota, była dopełnieniem atrakcji zwiedzania kopalni złota i Sztolni Ochrowej. Zdobyć



Małachowiacy podziwiali nie tylko zróżnicowanie typów wybrzeży morskich Bałtyku, ale także mogli podziwiać wschody i zachody słońca z poziomu widokowych tarasów promów, którymi się przemieszczali.

Zajęcia warsztatowe dla uczniów realizujących program rozszerzony z geografii są uzupełnieniem i uatrakcyjnieniem zajęć odbywających się w ramach współpracy z SGH w Warszawie, która patronuje naukowo tej klasie od wielu lat.



Szczelińca Wielkiego – najwyższego szczytu pasma Gór Stołowych pozwoliło uczniom zapoznać się ze Ścieżką Skalnej Rzeźby oraz specyficzną budową geologiczną jednego z sudeckich pasm górskich.

Zajęcia geomorfologiczne odbywały się podczas warsztatów zorganizowanych nad brzegiem Bałtyku. Klify w Jastrzębiej Górze oraz piaszczyste formy Mierzei Helskiej uczestnicy poznawali razem z różnymi formami ochrony niszczonego lub nadbudowanego wybrzeża. Na Kaszubach rozpoznawali polodowcowe formy ukształtowania powierzchni terenu.

Zakończeniem programu warsztatowego było podsumowanie wiedzy geograficznej na wielodniowej wycieczce obejmującej kraje nadbałtyckie. Przedmiotem poszerzania wiedzy były procesy osadnicze, społeczno-ekonomiczne oraz fizyczno-geograficzne na Łotwie, w Estonii, Szwecji i Finlandii.





Wybitni matematycy Małachowianki



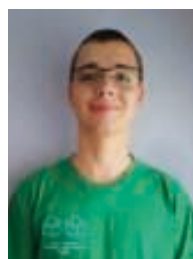
RUDOLF GÓRAL
KLASA 4 D

Nauka w klasie matematyczno-fizycznej to wynik świadomego wyboru. Od zawsze interesowałem się fizyką, ale

królową wszystkich nauk jest dla mnie matematyka. Brałem i biorę udział w wielu konkursach matematycznych o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym.

Największe moje sukcesy:

- *tytuł finalisty VIII Olimpiady Statystycznej;*
- *1 miejsce w VIII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Matematycznego Continuum;*
- *1 National Award w Międzynarodowym Konkursie International Youth Math Challenge;*
- *tytuł finalisty LXXVI Olimpiady Matematycznej.*



MATEUSZ PAWLATA
KLASA 3 D

Specjalizuję się w tzw. „matematyce olimpijskiej”, dzięki czemu mogę skupić się na przygotowaniach do startów

w olimpiadzie matematycznej.

Największe moje sukcesy:

- *tytuł laureata I miejsca Konkursu Matematycznego Continuum 2025;*
- *tytuł laureata LXXVI Olimpiady Matematycznej.*

Pasjonuję się też sportem, trenowałem judo, piłkę ręczną, uwielbiam szachy. Wspieram rozwój młodych talentów matematycznych. Jako wolontariusz byłem współprowadzącym Międzyszkolnego Olimpijskiego Koła Matematycznego dla uczniów płockich szkół ponadpodstawowych.



Obu wybitnych matematyków przygotowywali:
pani Danuta Dworczyk, pan Cezary Obczyński
i pan Jakub Węgrecki, doktorant na Uniwersytecie Jagiellońskim.



Od lewej: dr Cezary Obczyński, Błażej Gotowicki 4 d, Mateusz Pawlata 3 D, Rudolf Góral 4 D, mgr Danuta Dworczyk

Młode artystyczne dusze



JAN RUTECKI KLASA 4 D

Od dziecka pasjonuję się muzyką – komponuję utwory, piszę teksty, gram na gitarze oraz fortepianie. Swoje utwory

wykonuję w zespole artystyczno-rockowym Catharsis. Organizowałem w Małachowiance wiele koncertów, podczas których prezentowałem swoje aranżacje znanych utworów, np. Wojciecha Młynarskiego, Agnieszki Osieckiej. Były też koncerty bożonarodzeniowe i uroczystości niepodległościowe. Brałem udział w wielu występach wspierających cele charytatywne, gościnnie grałem z moim nauczycielem historii i znanym plockim muzykiem, panem Pawłem Wójcikiem.

Pisanie wierszy to część mojej artystycznej działalności.



Bez tytułu

Zamknąłem w sobie
Tysiąc słów
I schowałem w małym piekle
Nie odnajdę ich tam nigdy już

Uciekłem z dala
Od tych farbowanych lisów
Od nieprzeczytanych listów
Pisanych każdego dnia

Szukałem, szukam
Kleju na pękniętą czarę
Szukam, szukać będę

Szukałem w rajach
Upojenia i rozkoszy
Pychą czarę obracałem w proch

Szukałem w wierszach
Niebieskich przez moje łzy
Solą sypałem na swoje blizny

Szukałem, szukam
Pewnie szukać będę wciąż
Czemu cały czas tak pusto mi?

Rozdałem duszę
Przecież miało być mi łzej
Lecz miłość wydarła części mnie

Więc żyje dalej
Z tym ubytkiem gdzieś na dnie
Bez rozwiązań i pomysłów
Pójdę dalej, pójdę w czerń



ALEKSANDRA GRALEWSKA
KLASA 4 E

Mogę o sobie powiedzieć: Jestem humanistką! Interesuję się literaturą, muzyka jest moja pasją. Śpiewanie pozwala mi dzielić się swymi umiejętnościami z innymi, dawać im radość, czasami skłaniać do chwili refleksji. Czasami czuję potrzebę wyrażenia swych przemyśleń w poezji, stąd poetyckie próby.



Z krwi i kości
Historia magistra vitae est

Czym były dla nas te lata
poszukiwań i nadziei,
jeśli nie płótnem naszego świata,
którego jedno życie nie zmieni?

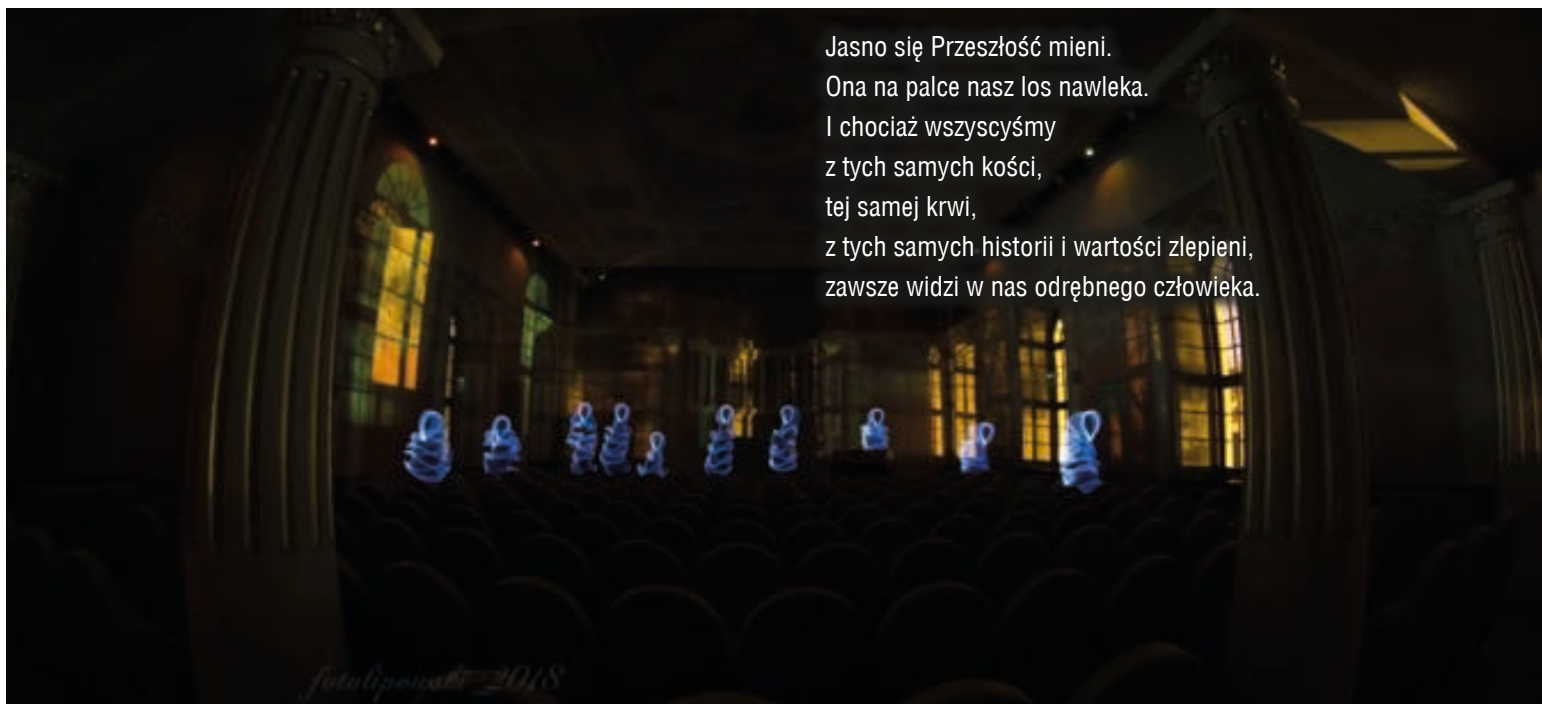
I czym były te płynne słowa
słuchane bez zrozumienia
i wielkich ludzi donośna mowa
teraz pozbawiona znaczenia?

Zaczynamy tak prosto, od kroków
matczynym śpiewem kojeni,
by potem zmęczeni od biegów i skoków
dopłynąć do brzegów wiecznej Nicei.

Zatrzymamy się tylko na chwilę,
by pozbierać rozrzucone kartki,
co spoczywają cicho w zbiorowej mogile
wielkich idei rozbitych przez strumień wartki.

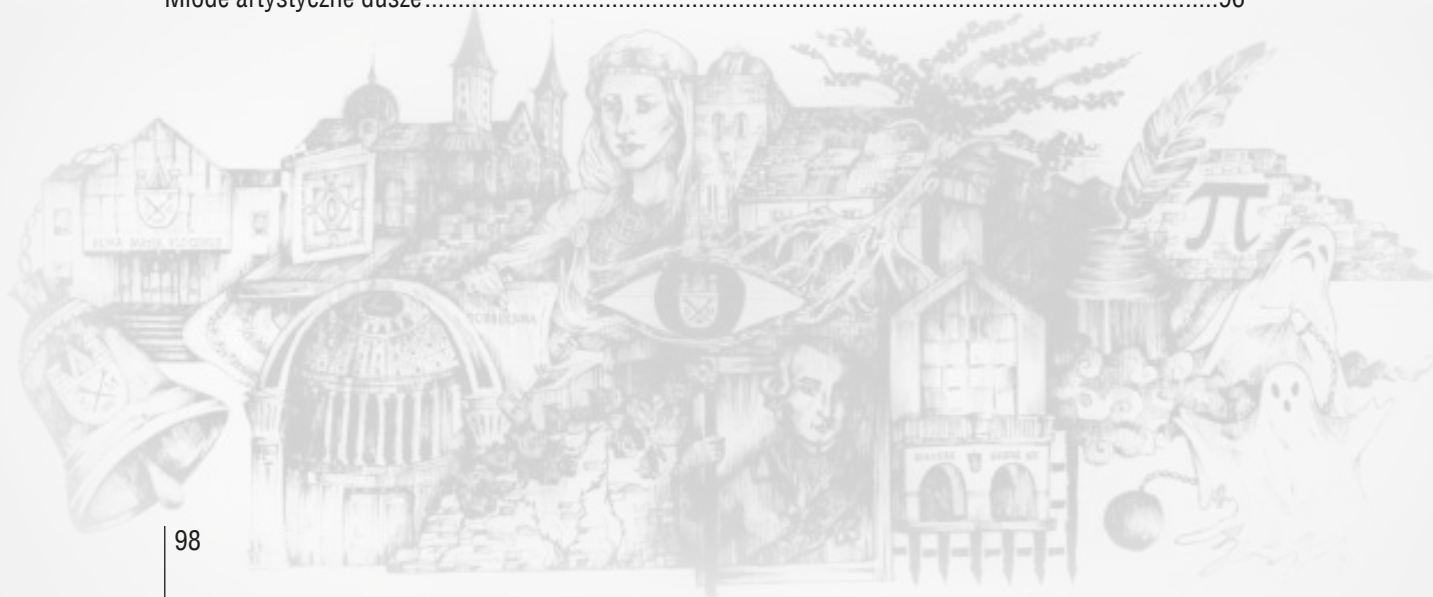
Tworzymy się na wzór wspomnień
tych, co istnieli przed nami
i wtaczamy pod górę ich ciężki kamień
długimi, pięknymi latami.

Jasno się Przeszłość mieni.
Ona na palce nasz los nawleka.
I chociaż wszyscyśmy
z tych samych kości,
tej samej krwi,
z tych samych historii i wartości zlepieni,
zawsze widzi w nas odrębnego człowieka.



Spis treści

Słowo wstępne Prezydenta Miasta Płocka	3
Od redakcji	5
Osiągnięcia wychowanków i wychowawców Szkoły w latach 2020-2025	8
Marszałek Stanisław Małachowski w Płocku	17
Historia powstania pomnika marszałka Stanisława Małachowskiego	
Patrona Małachowianki. Calendarium	19
Z historii Małachowianki	21
Historia artefaktów Małachowianki	22
To my, Małachowiacy. Jak skarb jednego rocznika może wzbogacić wszystkie	30
Szkoła bez biblioteki jest jak twierdza bez zbrojowni. Biblioteka Małachowianki wczoraj i dziś	33
Jubileusz pięćdziesięciolecia matury	40
Moja zmiana w sztafecie pokoleń	45
Ja i Małachowianka to jedno!	47
Mój brat, Wojtek	51
Kosmiczna Małachowianka	55
Projekty społeczne Małachowiaków	62
Teatr Sfera	68
Samorząd szkolny	70
Małachowiacy na debatach	73
Zagraniczne podróże	76
Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego	85
Warsztaty rozwoju kompetencji cyfrowych dla seniorów (rok szkolny 2024/2025)	87
SKKT PTTK Małachowianki	89
Warsztaty geograficzne	91
Wybitni matematycy Małachowianki	94
Młode artystyczne dusze	96



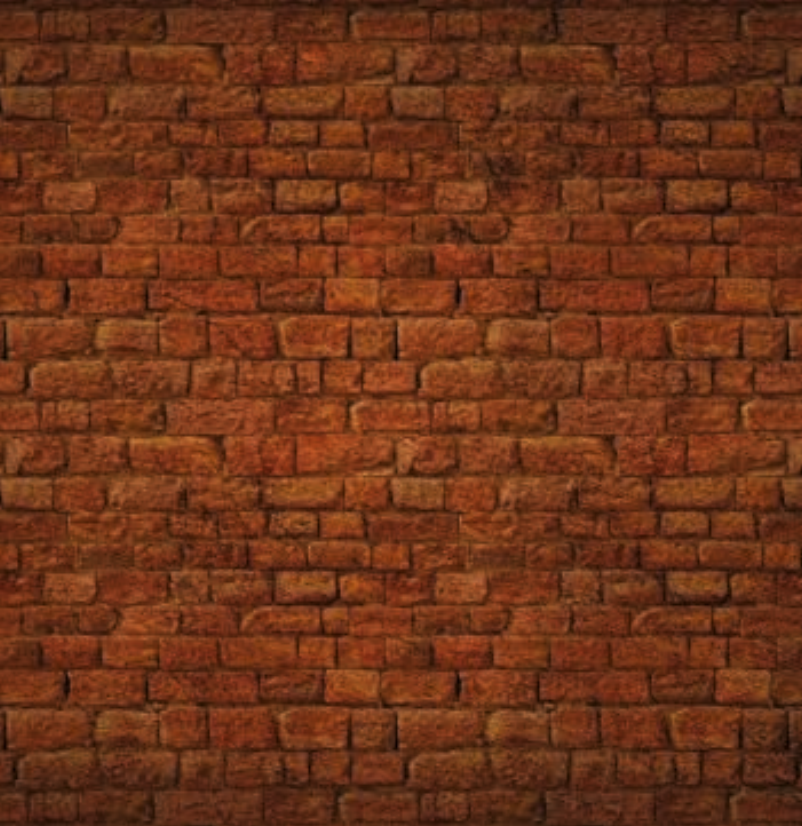


ALMA MATER PLOCENSIS

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

Im. Marii Skłodowej-Matczakowskiej w Plocie





Małachowiak

Biuletyn Towarzystwa Wychowanków,
Wychowawców i Przyjaciół
Gimnazjum i Liceum
im. Marszałka Stanisława Małachowskiego
w Płocku

Redaktor naczelny:

Elżbieta Szczepańska

Korekta:

Elżbieta Szczepańska

Zdjęcia:

Paweł Fijolek
Anna Skowrońska
Karolina Jeznach
Agnieszka Szymanowska
Piotr Sosnowski
Jacek Łazowy
Tomasz Niesłuchowski
Marek Bartuś (prawa autorskie Marek Chojnacki)
zdjęcia z archiwum szkolnego

Skład i druk:

Drukarnia R2 Print, Płock

Płock, 2025